Ex dispositione A. R. P. Simonis Woynicz S. T. B. Prov. Diff. Prae Ex Prio Conventus Casimiriensis Prioris Applicat. Noviciatui ms. Anno 1787 d. 15 8bris

Ad Aedes. S. Catharinae Vet. Ms. G.

PROCES
ŻYCIA CZŁOWIEKA GRZESZNEGO,
y
Temuż Remonstrácya nieskończonego Miłosierdzia Boskiego Zasługámi Męki JEZUSOWEY pozyskánego,

Sześcią Kazániámi Pássyonálnemi

OGŁOSZONY,

á przy Protekcyi

WIELMOZNEGO JMCI PANA JOZEFA

z Wiátrowic

WIKTORA,

Ziemi Dobrzyńskiey, y Chorągwi Hussarskiey, J. W. JMci Páná Márszałká W. K.

CHORĄŻEGO,

Przez W. O. Benigná od S. M. Teressy Kármelitę Bossego, Prowincyi Polskiey Deffinitorá,

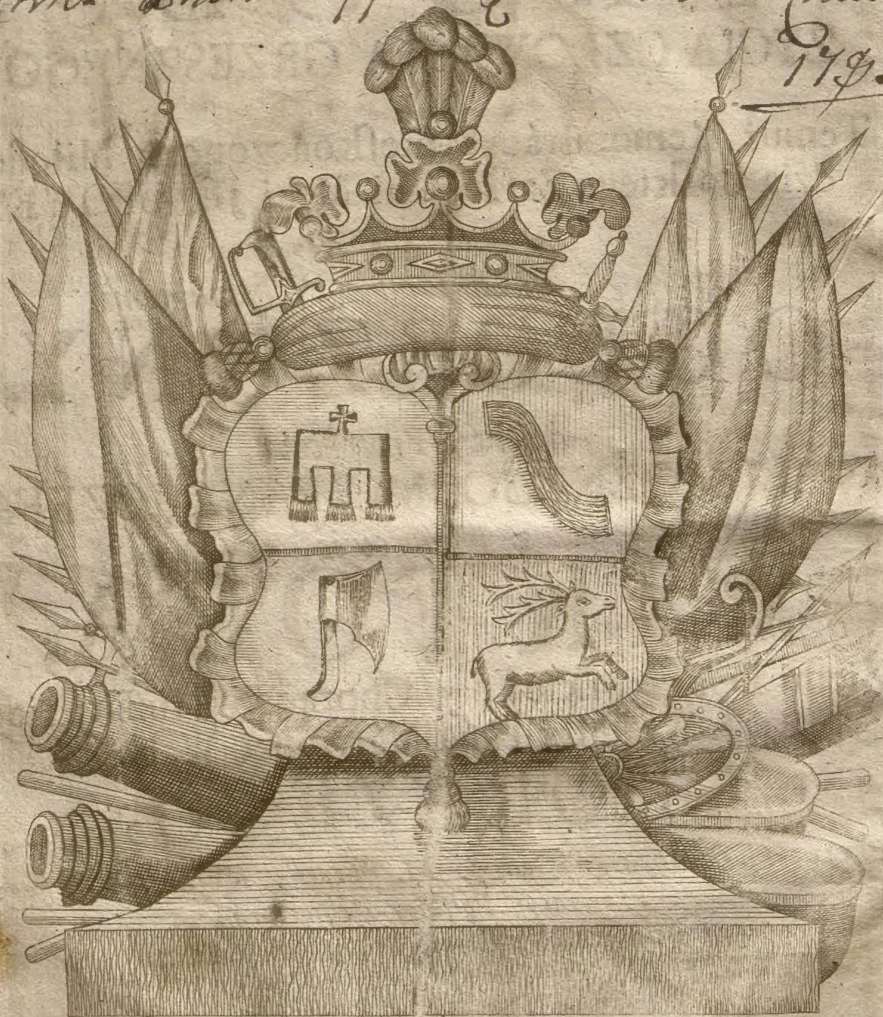
Z pod Drukárskiey Práſy Extráktem

WYDANY.

Roku Páńskiego 1759, dniá 9. Lipcá.

W Krák: w Drukárni Seminarium Biskupiego Akádemickiego.

Ex dispositione Adm Rndi Patris Simonis Woynicz Prioris applicatur Noviciatui Cracoviens.
1795



Ná Pochwałę Herbownych Záſzczytow.

I.

Ze Tryumf czy codzienne Domu poświęcenie
U *Rybińſkich*; Chorągiew dáie obwieſzczenie:
Bogu, Práwom, Oyczyźnie, co raz poświęcili,
Dotrzymáć bez odmiány to im ieſt naymili.

II.

Nie rozumiey, by złotey wolności Synámi
Nie byli *Orzechowſcy*, gdy Toporczykámi;
Kopią żelázne wieki dla wolności groby,
Jeźli męſtwá ſwoiego Topor nie da proby.

III.

Co *Stádnickich* Srzeniáwá? powiem: Krew nie wodá,
Gdzie tyle zpokrewnionych Domow piękna zgodá
W tym to czerwonym morzu nieoſchłe nádzieie,
Pogrąży nieprzyiacioł, gdy burza záwieie.

IV.

Upał Márſa Polſkiego dogrzewa Jeleniá
Wiktorow, choć ma w Domu *Stádnickich* Imienia
Srzeniáwę. Prágnie nowych dla Polſki ſtrumieni,
Zkądby wyczerpnął ſzczęścia południe bez cieni.

WIELMOZNY MCI DOBRODZIEIU.

N*Ie záwiodłem ſię y owſzem z dobrym opinii moiey fundámentem, gdy Pobożne Kwádrágezymálne Mowy pod Herbownym* Brochwiczem *ná publiczny widok wydałem* Wielmożny MCi Dobrodzieiu. *Gdy bowiem z tym ſię oświádczyć mogę, że teráźnieyſzey Pracy moiey wydánia, opiſanie Proceſſu życia człowieká grzeſznego przy remonſtrácyi nieſkończonego Miłoſierdzia Boſkiego, nie inſze prágnieniá, tylko czytáiących lub ſłyſzących wzbudzić y nákłonić ſercá ich do miłości y chwały Bogá, te pod Herbownym* WIKTOROW Jeleniem *publicznemu prezentuię oku, áby lichość pracy moiey pewnieyſzy ſkutek wzięłá w pozyſkániu Bogu Duſz ludzkich, gdy tey Herbowny Zaſzczyt y Imię* WIKTOROW, *ubiegáiących ſię do chwały Boſkiey, rownie z Jeleniem prágnących źrzodłá życia wiecznego, ſkuteczności przyda, czego dowod dáie Herbowny* Brochwicz WIKTOROW, (*iáko świádczy Okolſki*) *że Dom ten y Fámilia Pobożności, Boiáźni, y Miłości Bogá mocnym fundámentem, z ktorey zá choynym Błogoſłáwieńſtwem Boſkim, iáko niegdy Synowie Jákubá Pátryárchy* WIKTOROWIE *w chwalebnych Dziełách ſławni w Oyczyźnie y w Du-*

b *chownych*

chownych Stanách, *iáko notuią Aktá Ziemſkie y Grodzkie Woiewodztwá Krákowſkiego*, *ktore podpiſał* W. JMć Pan Jákob Chwalibog *Piſarz Ziemſki Krákowſki*, *máiący w dożywotniey przyiáźni* Wielmożną Zofią Wiktorownę, *iáko też y Aktá Grodzkie Powiátow Sandeckiego y Nowomieyſkiego w Roku* 1570. *z ktorych rozkrzewiona w Godnościách y Honorách* WIKTOROW *Fámilia*, *tym więcey dodáie ozdoby y zaſzczytu*, *im bárdziey Tych Horoiczne ſłyną Dzieła*, *ktorych iáko iednego Herbu* Brochwiczá, *ták rowne pochwały zkolligáconych* Wiktorow z WW. Trembeckiemi, *obſzernie notuią Aktá Grodu Sandeckiego w Roku* 1550, *y Grodu Krákowſkiego w Roku* 1436. *Niektorych tylko Przodkow Twoich* W. MCi Pánie Chorąży *w Godności Ich wſpomnieć umyśliłem*, *áby przez tych tym większy Domu Twego Zaſzczyt*, *y w Tobie żywy Ich Obraz tym piękniey mogł ſię wydáć. Jáko to* W. JMć Pan Adam WIKTOR, *Ten znáczne Potomkom ſwoim zoſtáwił práwo do Godności y zaſzczytu*, *oſobliwie w cáłey Ziemi Sánockiey*, *y áby w Ich Domu przywłaſzczone dziedziczyły pomyślne ſzczęściá y Honory*, *poślubiwſzy ſobie w dożywotnią przyiaźń* W. JeyMć Pánnę Przerembſką, *Herbownego Nowiny Miecz Tym zoſtáwił*, *áby ten wſzelkie odciąwſzy przeciwności*, *tych cáłość utrzymywał*, *ktora nie tylko do tych czas w zupełnosci*, *lecz tym większych nábywa zaſzczytow*, *im więcey liczy*

Suk-

Sukcessorow iáko W. JMci Páná Janá Wiktorá, *á od Tego* W. JMci Páná Adámá *Podwoiewodzego Powiátu Bieckiego, y* W. JMci Páná Theodorá *Cześniká Trebowolskiego Synow, iáko też* WW. JeyMć Pánią Helenę Zukowską, Kátárzynę Skotnicką, Bárbárę Trzebińską *Corek, ktorzy zacnych Dzieł, śládámi Przodkow swoich do wysokich postępuiąc Honorow, tych Herbowny Brochwicz, á z nátury powolny* Wielmożney Kurdwánowskiey *Małżonki* W. JMci Páná Janá Wiktorá *Herbowny Junoszá bespiecznie przy obronnym Mieczu* Przerembskich *wyskákiwáć mogą ná dowod pewnego szczęścia, pewnego Tryumfu Oyczyzny przy* Wiktorách, *ktorzy rostropnością w Oyczyźnie, poważnemi rádámi w Ziemstwách, powagą y miłością w Woiewodztwie Krákowskim, á osobliwie w Powiátách Sánockim, Bieckim, y Sandeckim Imię* Wiktorow *nieśmiertelną zászczycáią sławą. A zátym ták wielkich zasług, iáko też Godnych Fámilii związek, do ktorego przyłączona ná wybor* W. JeyMci Páni z Wybránowskich Wiktorowey, *Podwoiewodziney Bieckiey Herbowna Roża, nieomylna dla* Wiktorow *nádzieiá, bo dowodem upewniona wielkich y ná oko káżdemu iáwnych zaszczytow, ktore iáko w stárożytności w Fámilii* Wiktorow *sporządziłá Fortuná, ták te w nástępuiących czasach Potomkowie w gorę wynoszą, y wielkiemi zasługámi tym bárdziey wstawiáią, iákoż gdy uważam* W. JMci Páná

 Theo-

Theodorá Wiktorá Cześniká Trebowolſkiego *Oycá Twego* W. MCi Pánie Chorąży, *Temu káżdy zemną przyznáć może, iż nie tylko Antenatow ſwoich utrzymywáł Honor y ſławę, ále też y Potomkom zasług ſwoich oſobliwſze zoſtáwił zadátki, kiedy poślubioney ſobie w dożywotnią przyiaźá* W. JeyMci Pánny Heleny Rybińſkiey Chorążanki Łomżyńſkiey *Herbownym Rádwánem pod znák Krzyżá Niebieſkiego* Wiktorá *Zbáwicielá JEzuſa cáłą* Wiktorow *záciągnął Fámilią, czyli też z Herbownym* Rybińſkich *Rádwánem* Wiktorowie *przy Pobożnych uczynkách, choynych Funduſzách z Kościołá woiuiącego aſcens máią do Kościołá Tryumfuiącego, á ztąd od Krzyżá* Herbownego *Rádwáná obfite ná cáłą Fámilią ſwoię ściągáią Błogoſłáwieńſtwo Boſkie, ktorego iáko Syn pierwſzym ieſt uczeſtnikiem, iáko drugi Stározakonny Jozef* W. JMć Pan Jozef Wiktor *Ziemi Dobrzyńſkiey y Chorągwi Huſarſkiey* Chorąży *o Tobie bowiem prawdzą ſię owe ſłowá* Geneſis 59. Błogoſłáwieńſtwa Oycá twoiego utwierdzone ſą nád Tobą, *przy ktorym Błogoſłáwieńſtwie iáwne ſą wſzyſtkim w Tobie oſobliwſze doſkonáłości, przymioty, tu wyſoka roſtropność, poważne rády, Páńſkie lecz chwalebne obyczáie, ná ubogich Oycowſka łáſkáwość, dla wſzyſtkich przychylność, w Powiátách Sánockim, Bieckim, y Sandeckim oſobliwſza miłość y zaſzczyt, ná ktore zápátrzywſzy ſię* J. W. JMć Pan Márſzałek W. K. *Tobie z wielką o-*

ką ochotą oddał Chorągiew Huſſarſką z ukontentowániem cáłey Kompánii, z wſpolnym prágnieniem, áby pierwſze od Ciebie iáko od Jozefa dependowáły rządy y ordynánſe. Abyś záś tego Błogoſłáwieńſtwá nie ſam był Dziedzicem, ktore ábyś tym bárdziey w Domu Wiktorow *rozſzerzył ná ozdobę Oyczyzny y pociechę Fámilii, przybráłeś ſobie w dożywotnią przyiaźń rownych Tálentow Dámę* J. W. JeyMć Pánnę Máryánnę *z Mátki* Stádnickich Orzechowſką Káſztelankę Przemyską, *z ktorą wſpolnie rownemi chwalebnemi przymiotámi Imię* Wiktorow y Orzechowſkich *zdobiſz, gdy Herbowną* Orzechowſkich *Okſzą nieśmiertelną przed Niebem y świátem záſzczepiłeś ſłáwę, ktora przy Błogoſłáwieńſtwie* W. JMci P. Cześniká Trebowolſkiego *Oycá Twego ták ieſt rozſzerzona, że y pod Zakonnemi umbrámi ukryć ſię nie może, y owſzem tym bárdziey iáśnieie przez* Przewielebną JeyMć P. Teklę Wiktorownę Cześnikownę Trebowolską *Sioſtrę twoię, ktora z powziętym Błogoſłáwieńſtwem od Krzyżá Herbownego Rádwáná* Rybińſkich, *pod Krzyż Zakonny S. Klary uſzedłſzy, Herbownego Brochwiczá prágnieniem źrodłá żywey wody życia wiecznego ſzukaiąc, tym bárdziey przykłádnym życiem, świętemi cnotámi, z ozdobą S. Zakonu, z chwałą Naywyżſzego Bogá, z zaſzczytem Fámilii* Wiktorow *wſłáwia Imię. Rownych Tálentow iáko druga Sioſtrá* W. JMć Páni Bárbárá Rámultowa Cześnikowa Drohicka *Herbowne-*

mi

mi Rámultow *Rożámi, tym więkſze Fámilii* Wiktorow *ominuie fortunne ſukceſſa w dálſze Godności, o ktorych powątpiewáć nie można, gdyż iáko dla Jozefa Pátryárchy BOG cáłemu Egiptowi błogoſłáwił, ták dla Ciebie* Jozefa W. Mci Pánie Chorąży *powzięte Błogoſłáwieńſtwo od Herbownego Rádwáná* Rybińſkich *Krzyżá ná cáłą Fámilią* Wiktorow *obficie ſpływa, iáko ná* WW. Janá *wielkiey nádziei Syná,* Helenę Jordánową Podwoiewodziną Biecką, Annę y Mágdálenę *Corki, ktore ſwego doraſtáiąc wieku, rázem doraſtáią upewnienia nádziei wielkiey pociechy y ozdoby, ktorego Błogoſłáwieńſtwá utwierdzenia ten wielkiey uwagi dowod, gdy Ci* W. MCi Pánie Chorąży *BOG ſporządził pomienionego Błogoſłáwieńſtwà Sukceſſorá z wielką ſercá Twoiego pociechą, rownego Tobie z Imienia bo* Jozefa, *rownego w Godności bo wielkiey Fámilii, rownego w Eſtymácyi bo wielkich Tálentow* W. JMci Páná Jozefa Jordáná Sędzicá Sandeckiego, Podwoiewodzego *Powiátu Bieckiego, ktoremu oddałeś w dożywotnią przyiaźń Corkę Twoię* W. JeyMć Pánnę Chorążankę, *ktorych pomyślne ſukceſſa przy Błogoſłáwieńſtwie Boſkim y Twoim Páńſkie y przykłádne życie miło widzieć, miło ſłyſzeć, z iedyną ſercá Twego pociechą, ktorych w dálſze czáſy więkſze czekáią Honory, gdyż iáko cáła Fámilia* Jordánow *w wielkich ſłynie Godnościách, ktore ledwie nie cáłemu świátu Herbowne ogłaſzáią Trąby, ták dla*

tego

tego Páńſtwá *nieomylna nádzieiá wielkiego zaſzczytu w Oyczyźnie, dla cáłey Fámilii ozdoby y pociechy, ktorych pierwſzym będzie greſsem iáko kwiát wielkiego fruktu* W. JeyMć Pánná Juliánná Podwoiewodzanka Biecka. *Lecz iáko nie koniec związku Fámilii Twoiey, ták nie koniec zaſzczytu, gdyż rozſzerzone Błogosłáwieńſtwo Boſkie, iuż ná trzecim Jozefie Fámilii* Wiktorow *utwierdzone, to ieſt ná Oſobie* W. JMci Páną Jozefa Wiktorá, *Pułkowniká Regimentu Konnego Woysk Koronnych, Syná* W. JMci Paná Adámá Wiktorá Podwoiewodzego *Powiatu Bieckiego tyle tey przydáie pochwały, ile przez tegoż* W. JMci Páná Pułkowniká, *nie tylko Autorámentá Koronne, ále też y zágránicznego Kroleſtwá Rycerskiey odwagi zoſtáwionych máią dowodow, ktorego w męſtwie y z odważnym ſercem, prawdziwie do woiu wypielęgnowáłá Bellonà, Ten máiąc ſobie ſprzyiáiące* Ołtarzowſkich *Herbowne Krzyże,* W. JeyMci Pánny Ewy Ołtarzowſkiey Stárościanki Niechorowſkiey *Małżonki ſwoiey, przy tych* Wiktorowie *záwſze ſzczęśliwi, á przy* Wiktorách *wſzyſcy woienni Wiktorámi nád nieprzyiacielem, wiktoryi tey czyli zwycięſtwá oświádczeniem będą dowodnym zwycięskie Herbowne Kopiie* Białeckich, *z ktorych* Kryſtyná Białecka *dożywotni Przyiaciel* W. JMci Páná Janá Wiktorá Podſtolego Słonińſkiego *drugiego Syná* W. JMci Páná Podwoiewodze-

wodze-

wodzego Bieckiego. *Lecz y w Corkách Jego rozſzerzone Błogoſłáwieńſtwo Boskie nie mniey uſzczęśliwiáiące skolligácone Fámilie z* Wiktorámi, *to ieſt w* WW. Máryánnie, Sálomei, Urſzuli, Antoninie, *ktore iáko wielkiey Fſtymácyi Dámy, ták wielkiey Fámilii, wielkich Urzędow skolligácone z Domámi, to ieſt* Kołaczkowſkich, Jordánow, Koſeckich, Leśniowſkich, Kozłowſkich, Dydyńſkich, *tych y innych wielkiemi záſzczyconych Urzędámi skolligáconych z Fámilią y Domem* Wiktorow, *rownowſpolnie wielkiemi Dziełámi świátu Polskiemu ſławnemi, Tych Imię y wſzyſtkich należących Fámilie w wiekopomne czáſy záſzczycili, ták dálece, iż cokolwiek w innych Parentelach, w zacnych y Godnych Fámiliách ozdoby y zaſzczytu Fortuná podzieliłá, te w iedney* Wiktorow *y w skolligáconey Fámilii Błogoſłáwiąca ręká Boska zgromádziłá, ktore iáwne ná oko świátu Polskiemu wydáią ſię w* WW. Szembekách, Siemieńſkich, Zborowſkich, Grochowskich, Łętowſkich, Kotkowſkich, Bzowſkich, Grzębſkich, Miłkowſkich, Kuropátnickich, Bożęckich, Strowſkich, Drochoiowſkich, Rzeczyckich, Siedleckich, Broniewſkich, Táſzyckich, Bobrownickich, Łowieckich, *y innych ktorych wiele Godnych y zacnych do opiſania, lichość dowcipu moiego nie wyſtarcza, ktorych lubo w ſzczupłości opiſawſzy nie chciałbym umnieyſzyć dálſzey ozdoby* Wiktorow *skolligáconey*

Orze-

Orzechowſkich *Fámilii*, *ktora iáko ieſt doſyć świátu Polskiemu ſławna, ták tę doskonále opiſać, ieſt to iedno co cáły świát Polski doskonále luſtrowáć, poniewaž* Orzechowſkich *Fámilia zkolligácona z* Stádnickiemi, Oſſolińſkiemi, Bolámi, *nie tylko w Polſzcze wielkiemi Dziełámi, w Senatách poważnemi rádámi, ále też w pogránicznych Páńſtwách ſławnemi; Ták bowiem* Stádnickich *Herbowna Sreniáwá ſzczęśliwie świát Polski oblałá, iż z tey nie inſze ſtrumyki, tylko złotey wolności, y wielkiego ſzácunku dla Polski Porty, ktorych doskonáłością y roſtropną uczynnością nie tylko Polská náſzá, ále też Tátárskie, Wołoskie, Niemieckie, y inne Poſtronne Páńſtwá záſzczycáią ſię, do ktorych* Stádniccy *ná Kommiſſyách y Seymách Poſelską odbywáli Funkcyą z ſzczęśliwym powodzeniem, y z wſpolnym ukontentowániem wſzyſtkich, á ztąd nieśmiertelną ſzácunku Imienia ſwego zoſtáwili ſławę. Zápomnieć nie mogę Pobożney uczynności* J. W. JMci P. Janá Stádnickiego Woiewody Wołyńſkiego, *choynego Fundatorá Zakonu moiego Kármelitow Boſſych Konwentu Zagorskiego, ktorego wielkiey Pobożności, choyney łáskáwości, miłoſiernych dla ubogich uczynkow świádczą nieśmiertelne támże uczynione Funduſze, ták dla Klaſztoru, iáko też dla Szpitalu ná ubogich Szláchty. Rowne pochwały bo nie mniey obſzerney* Oſſolińſkich *Fámilii, doſyć mi wſpomnieć iednego* J. W. JMci P. Jerzego Oſſolińſkiego Podſkárbiego Koronnego,

ktory

ktory nie tylko w Oyczyznie, ále też rownie w pogránicznych Krolestwách y Páństwách iáko to w Brytánnii, w Szwecyi, w Wenecyi, y w Rzymskim Páństwie, nieśmiertelney stawy zostáwił dowody ná ozdobę nie tylko cáłey Fámilii, ále też cáłey Korony Polskiey, iáko obszernie świádczą Kroniki Polskie, ktorego iáko Antecessorowie stawni w Senatách w wysokich Urzędách, do ktorych urodzeni, ták y Jego Potomkowie Ossolińscy *z nieustáiącą stawą Senat Polski osiádáią. A zátym ile świát Polski notowáć może* Stádnickich y Ossolińskich *Pochwały, te iáko są rownie sprzyiáiące Fámilii* Orzechowskich, *ták przywłaszczone zkolligáconey Fámilii* Wiktorow *przez dożywotni związek* J. W. JeyMći Pánny Máryánny z Stádnickich Orzechowskiey Kásztelanki Przemyskiey z W. JMcią Pánem Jozefem Wiktorem Chorążym Dobrzyńskim, *przez ktory ile świát Polski liczyć może punktow Honoru, ozdoby, y zacności Fámilii* Orzechowskich, Stádnickich, Ossolińskich, Uniátyckich, Lewentalow, Járotowskich, Rejow, Biesiádeckich, Tomisłáwskich, Skotnickich, Romerow, Zurowskich, Mniszchow, Skrzynskich, Bełzeckich, *tyle temi y Fámilia* Wiktorow *zászczycáć się może. A zátym lichość pracy moiey w Kwádrágezymálnych Kazániách, by tym większy szácunek mieć mogłá, y łatwiey do Respektu Twoiego przyięta byłá, tę iáko pod Protekcyą Imienia Twoiego ná świát wydałem, ták tę z szczupłym opisaniem Fámilii twoiey Tobie konsekruię* W. Mći Pánie Chorąży Dobrodzieiu, *z tym oświádczeniem. byś ztąd miał dowod moiey prawdziwey przychylności ku cáłey Fámilii Twoiey, uprászáiąc ábyś tę do łáskáwey Twoiey Protekcyi przyiąć raczył, z ktorey ten zysk mieć będziesz, ile BOG Naywyższy przymnożenia chwały swoiey, zá ktorą w wszelkich pomyślnościách, choynym Tobie Błogostáwieństwem kompensowáć będzie. Ja zás dozgonny przyłączam obowiązek Kápłáńskiego westchnienia, iáko prawdziwy y obligowány cáłego Imienia Twego Cultor.*

X. B. K. B. Dr. mp.



KAZANIE I.

Miſericordia ſuperexaltat Judicium. *Epiſt: Jac: C.2.*

Miłoſierdzie przewyżſza Sąd.

POdáię to do uwagi pobożnego ſłucháczá, dla czegoby to Kościoł S. corocznie obchodził czás świętey Kwádrágezymy, pod czás ktorey ták przez święte Ceremonie, iáko też przez codziennie wołáiących Káznodzieiow, ogłaſzáią nam ſię święte táiemnice Męki Jezuſowey, Jabym rozumiał nie inſzą przyczynę, tylko gdy zá dobrodzieyſtwo odkupienia náſzego winni ieſteśmy wielką wdzięczność Bogu Naywyżſzemu, áże wdzięczność nie może bydź tylko według uznánia dobrodzieyſtwá, dla tego Kościoł S. cáłego czáſu czterdzieſtodniowego ogłaſza nam táiemnicę Męki Jezuſowey dla odkupienia náſzego, ábyśmy do-

ſkonáley poiąwſzy wielkość Dobroci Boſkiey w odkupieniu narodu ludzkiego, tym większą w ſercách náſzych wzbudzáli wdzięczność Naywyżſzemu Bogu, ták y ná moich ſześciotygodniowych Kazániách nie inſza będzie náuká, tylko remonſtrácya oſobliwſzego miłoſierdzia Boſkiego, że przez zaſługi Męki Jezuſowey, miłoſierdzie Boſkie gorę bierze ſpráwiedliwości. Y lubo BOG Wſzechmogący ieſt rownie nieſkończony w ſpráwiedliwości y w miłoſierdziu, iednák nierownym ſpoſobem miłoſierdzie Boſkie y ſpráwiedliwość podpadáią zaſługom náſzym, gdyż ná ſpráwiedliwość Boſką záſługuiemy ſobie przez wſzelki grzech, lecz ná miłoſierdzie Boſkie żaden człowiek záſłużyć ſobie doſkonále nie może, przyczyná tego, ponieważ krzywdá Boſka wynikáiąca z wſzelkiego grzechu, że ſię znáyduie w Bogu, *offenſa in offenſo*, ieſt rownie nieſkończona iáko y ſpráwiedliwość Boſka, zaſługá záś wynikáiąca z dobrych uczynkow, że ſię nie znáyduie w Bogu, ále tylko w człowieku, *honor in honorante*, y tylko ſię prezentuie oczom Boſkim, nie może bydź nieſkończoną iáko miłoſierdzie Boſkie, á zátym ná miłoſierdzie Boſkie nie może człowiek ſobie rownie záſłużyć, iáko ſobie záſługuie ná ſpráwiedliwość, dla ktorego

rego potrzebá zaſługi rownie nieſkończoney, iáko ieſt nieſkończone miłoſierdzie Boſkie, y dla tego gdy człowiek przez przełamánie práwá Boſkiego záſłużył ſobie ná ſpráwiedliwość Boſką, według ktorey w niebieſkim Konſyſtorzu niby to zápiſany miał bydź dekret wieczney kary dla człowieká, ále że w tym záſzły męki Jezuſowey zaſługi rownie nieſkończone iáko y miłoſierdzie Boſkie, wypłacáiące zá wſzyſtkie winy narodu ludzkiego, dla tych BOG Wſzechmogący dekret ſpráwiedliwości ſwoiey przeciwko człowiekowi káſſuie, dla zaſług Jezuſowych ſpráwiedliwość Bo-Boſka uſtępuie mieyſcá miłoſierdziu, *Miſericordia ſuperexaltat Judicium.* Co uważáiąc Doktor narodow Páweł S. mowi: *Donans nobis omnia delicta, delens quod adverſus nos erat, hyrographum decreti affigens illud cruci. Epiſt: ad Coll: cap: 2.* to ieſt: BOG Wſzechmogący z nieſkończonego miłoſierdzia ſwego, dla zaſług Jezuſowych dáruiąc nam wſzyſtkie winy, káſſuie dekret ſpráwiedliwości, y z tym ſię oświadcza ná Krzyżu Jezuſowym. Przytym, że zaſługi Jezuſowe ſą nieſkończone, ſą przewyżſzáiące cáłą liczbę wſzyſtkich grzechow ludzkich, z tey przyczyny większe ieſt dla nas miłoſierdzie Boſkie korreſponduiące zaſługom Jezuſowym, ni-

żeli ſpráwiedliwość korreſponduiąca grzechom náſzym, *Miſericordia ſuperexaltat Judicium.* A zátym lubo mamy otwárte miłoſierdzie Boſkie dla nas, ále to nie dla náſzych zaſług, lecz dla zaſług Jezuſowych. Y lubo BOG Wſzechmogący był miłoſiernym dla ludzi przed Wcieleniem Syná ſwoiego, iednákże nie był z tym oświádczeniem miłoſierdzia ſwego, z ktorym ieſt po Wcieleniu, y ieſzcze ná ten czás ſpráwiedliwość gorę bráłá miłoſierdziu, y dla tego przed Wcieleniem Syná ſwego karał niepráwości ludzkie, iáko ſię oświádczył dla ludu Izráelſkiego przez Proroká ſwego, że ten miał bez miłoſierdzia ſądzić y karáć: *Judicabo te juxta vias tuas, & non parcet oculus meus tibi, neq; miſerebor. Ezechiel: 7.* co y wykonał, roſkazáwſzy Aniołom ſwoim lud Izraelſki w niepráwościách będący wygubić: *Senem & adoleſcentulum parvulum & virginem interficite uſq; ad internecionem. Ezech: 9.* Lecz przy podobnych niepráwościách po Wcieleniu Syná Boſkiego, ktore ſię znáydowáły przed Wcieleniem Jego, czemu BOG nie ieſt z tym rygorem ſpráwiedliwości, z ktorym był przedtym? czemu BOG z większym ieſt teraz miłoſierdziem dla nas, iák przedtym? czemu teraz miłoſierdzie Boſkie gorę bierze ſpráwiedliwości? tębym ia tego

go uważał przyczynę, iż według Doktorá Anielſkiego, do zupełności miłoſierdzia należą dwie własności, to ieſt wola, przez ktorą kto chce bliźniego rátowáć, y kompáſſya, przez ktorą kto ubolewa nád mizeryą bliźniego: *Ad perfectionem miſericordiæ requiritur actu voluntas & compaſſio.* Y lubo BOG przed wieki y przed wcieleniem ſwoim był miłoſiernym względem woli, bo záwſze chciał dobrze człowiekowi, ále nie był miłoſiernym względem kompáſſyi, bo nie máiąc ciáłá áni ſercá ludzkiego, nie mogł mieć y zmyſłu czucia żalu y ubolewánia nád nędznym człowiekiem, á zátym po wcieleniu ſwoim Syn Boſki máiąc ciáło ludzkie, ma więkſzą przyzwoitość do więkſzego miłoſierdzia y kompáſſyi dla narodu ludzkiego, co wyraża y Páweł S. gdy mowi: *Non enim habemus Pontificem, qui non poſſit compati infirmitatibus noſtris. ad hæbr: c. 4.* A zaliż nie mamy Naywyżſzego Kápłáná, ktory ſię może ulitowáć nád krewkościámi náſzemi, á zátym iáko przed Wcieleniem Syná Boſkiego ſpráwiedliwość gorę bráłá miłoſierdziu, ták po Wcieleniu ſtáwſzy ſię BOG Człowiekiem, powziąwſzy ſerce do kompáſſyi, miłoſierdzie gorę wzieło ſpráwiedliwości, *Miſericordia ſuperexaltat Judicium.* Lecz więkſze ia tu miłoſierdzie Boſkie

w za-

w zasługách męki Jezusowey dowodzić będę, gdy ná piąciu Kazániách moich Pássyonálnych wywodzić będę Processciu człowieká grzesznego, w ktorym żárliwość honoru Boskiego będzie Aktorem przeciwko człowiekowi rebellizuiącemu przeciwko Bogu, Spráwiedliwość Pátronem Aktorá, Miłosierdzie Pátronem człowieká grzesznego, ktory to Pátron w káżdym áktoracie bronić będzie człowieká záslugámi męki Jezusowey. O tym *ad M.D.G.*

Ze wszystkich rzeczy naywybornieyszych, naydoskonálszych, ktore BOG Wszechmogący stworzył w Niebie y pod Niebem, z tych naywiększe ukontentowánie BOG sobie záłożył w człowieku, ktorego ukontentowánia wielkość zważyć proszę, kiedy BOG Wszechmogący stworzył piękne y ozdobne Niebo, SS. Aniołow chwałę Jego wyśpiewuiących, gdy stworzył ziemię, y wszystkie pod Niebem zostáiące ozdoby, BOG Wszechmogący te wszystkie rzeczy stworzywszy, niby nieuspokoiony w swoim ukontentowániu zostawał, poki nie stworzył człowieká, iáko świádczy literá Páńska: *Spiritus Domini ferebatur super aquas. Gen: C. 1.* Duch Páński unośił się nád wodámi, ktory text zá zdániem kommentuiącego Rupertá Opátá, wyraża niby nieuspokoionego Bogá: *Spiritus Domini ferebatur*

super

ſuper aquas, quia inquietus erat quouſq; vidit hominem creatum ſuper quem requieſcere poſſit, to ieſt: nád ozdobne Niebo y Aniołow, nád wſzyſtkie ozdoby ziemſkie, ták wielkie ſobie BOG záłożył ukontowánie w człowieku, iż poty niby nieuſpokoiony zoſtáwał, poki człowieká nie ſtworzył, *quouſq; vidit hominem creatum ſuper quem requieſcere poſſet*, y dopiero BOG uſpokoiony zoſtał, gdy ſtworzył człowieká, *requievit ab opere ſuo.* Przyłącza tu y ſwoie zdánie złotouſty Doktor Chryzoſtom S. mowiąc: *Apud Deum omnium viſibilium nihil homini par, nam in eo magis quàm in cœlo delectabatur. Homil: 36. ad pop:* Nád wſzyſtkie rzeczy ſtworzone przenośi BOG człowieká y nád ſamo Niebo, gdyż więkſze w człowieku niż w Niebie zákłáda ſobie ukontentowánie. Lecz Pobożni Kátolicy zważyć proſzę, zkądby to BOG Wſzechmogący ták mocno ukochał człowieká, ktorego nád Niebá y Aniołow przenośi; nie z żadnych zaſług człowieká, bo tych ieſzcze nie było przed ſtworzeniem iego: odpowiecie podobno, że pewnie dla zaſług przeyźránych, ktore BOG Wſzechmogący przed wieki przeyźrał, lecz y te że mizerne lub też naywiękſze, kompárowáć ſię nigdy nie mogą ták wielkiey miłośći Páná Bogá dla człowieká. Więc nie inſzą ja wynáyduię

przy-

przyczynę, tylko dla nieſkończonych zaſług Syná Boſkiego w ciele ludzkim, ktore BOG Wſzechmogący przed wieki przeyźrał y przeznáczył, ponieważ wſzyſtkie rzeczy ktore ſię w czáſie ſtáią, te ſą przed wieki przeyźráne od Bogá. Co uważyć proſzę, gdy BOG Wſzechmogący przed wieki przeznáczył, że w czáſie ma ſtworzyć człowieká, záraz to BOG w ſwoiey Wſzechmocności przeyźrał przed wieki, że człowiek będzie przeſtępcą Práwá Boſkiego, że będzie winowáycą Boſkim, że będzie nieprzyiacielem Boſkim, że ſiebie nád Bogá wynośić będzie, że będzie z ciężką krzywdą Naywyżſzego Bogá, co widząc ſpráwiedliwość Boſka, dopomina ſię rygoru y wieczney kary korreſponduiącey winie, dla człowieká, lecz z drugiey ſtrony miłoſierdzie Boſkie nie pozwala áby miał człowiek ginąć: *Miſericordiæ Domini quia non ſumus conſumpti*, mowi Jeremiaſz Prorok *Cap: 3.* Więc Wſzechmocność Boſka chcąc zádoſyć uczynić ſpráwiedliwości Boſkiey y miłoſierdziu, ten podáie ſpoſob, áby Syn Boſki przyiąwſzy ciáło nátury ludzkiey, przez nieſkończone zaſługi ſwoie zádoſyć uczynił ſpráwiedliwości Boſkiey od cáłego narodu ludzkiego, á tym ſpoſobem áby utráconą człowiekowi przywrocił przyiaźń z Bogiem,

y zbá-

y zbáwienie wieczne, co że Syn Boſki chętnie przyimuie, *oblatus eſt quia ipſe voluit, Iſaiæ 53.* Wſzechmocność Boſka ten przed wieki ſtánowi wyrok nigdy w czáſie nieodmienny, to ieſt: SYN BOSKI W CIELE LUDZKIM ODKUPI CAŁY NAROD LUDZKI: względem ktorego wyroku Boſkiego przed wieki formowánego, przyſzłe zaſługi Jezuſowe máiące bydź w czáſie wykonáne ták były obecne Bogu, iákby iuż były w ſamey rzeczy wykonáne: *Omnia futura ſunt in DEO præſentia,* mowi Doktor Anielſki. A zátym względem tychże zaſług Jezuſowych, záczym BOG Wſzechmogący w czáſie ſtworzył człowieká, iuż go ukochał, ktorego nád Aniołow y nád wſzyſtkie Niebieſkie ozdoby przenośi, y w nim ſwoie zákłáda ukontentowánie: *apud Deum omnium viſibilium nihil homini par, nam in eo magis quàm in cælo delectabatur,* względem tychże zaſług Jezuſowych przed wieki przeznáczonych, BOG Wſzechmogący náturę ludzką ták ſobie ſzácuie, iż w tey człowieká ſtworzył ná podobieńſtwo ſwoie: *Creavit Deus hominem ad Imaginem ſuam,* ták to mogę exemplifikowáć, iż gdyby iáki Monárchá ſyná ſwego chciał uczynić brátem Rzymiánow, rozumiałbym iż z tey przyczyny tákby kochał Rzymiánow, iákby ſynow

ſwoich, podobnym ſpoſobem BOG Wſzechmogący gdy Jednorodzonego Syná ſwego przed wieki przeznáczył bydź Brátem náſzym, z tey przyczyny ieſzcze záczym ſtworzył człowieká iuż go ukochał, z czym ſię oświadcza u Járemiaſzá Proroká: *In charitate perpetua dilexi te, Jerem: C. 31.* przed wieki względem przedwiecznego wyroku Boſkiego że Syn Boſki będzie Człowiekiem, BOG ukochał człowieká. Teraz uważyć proſzę Pobożni Kátolicy: BOG Wſzechmogący ukochał człowieká względem zaſług Syná ſwoiego, lecz Syn Boſki z iákiey przyczyny, z ktorych zaſług podiął ſię bydź człowiekiem, y przez okrutną śmierć odkupić narod ludzki? przyznamy to iż nie z inſzey przyczyny, tylko ſzczegulnie z niepoiętego miłoſierdzia ſwego, dla ktorego niechcąc zguby narodu ludzkiego, ſam ſię podáie w niewolą ziemſką, áby człowieká odkupił, z niepoiętego miłoſierdzia ſwego Syn Boſki ſtáie ſię człowiekiem, áby człowieká uczynił Synem Boſkim, y z Bogiem poiednał: *Filius Dei factus Filius hominis, ut nos filii Dei eſſe poſſimus*, mowi S. Leo *ſerm: 6. de nativit D.* á zátym w tey S. Táiemnicy zważaymyż wielkość dobroci y miłości Naywyżſzego Bogá dla człowieká, ktorą uważáiąc Doktor Anielſki, mowi:
Wiel-

Wielkość miłości Bogá dla człowieká ięzyk ludzki wymowić nie potráfi, rozum poiąć nie wyſtarcza, gdyż wcále niepoięta y nieoſzácowána: *Ad magnitudinem Divinæ dilectionis explicandam omnis lingua deficit, ad conſiderandum intellectus non ſufficit, quia ineffabilis eſt & inæſtimabilis. S. Th: ſuper C. 1. Apoc: com: 1.* á zátym zważaymyż iák wielce ieſteśmy obligowáni Bogu do wdzięczności zá wielkość dobroci y miłoſierdzia Jego, gdyż ieżeli náturálnym práwem wſzelkie dobrodzieyſtwo wyciąga wdzięczności, do ktorey dzikie y nierozumne ſtworzenia ſą ſkłonne, dopieroż my zá dobrodzieyſtwo, zá miłość Boſką, ktorey wielkości ięzyk wymowić nie potráfia, rozum poiąć nie wyſtarcza, iáką winniśmy Bogu wdzięczność? Ja mowię, iż gdyby człowiek miał milionowe ſercá, temi wſzyſtkiemi powinienby záwdzięczáć Bogu, lecz przeciwnym ſpoſobem człowiek z iednego ſercá milionowe Bogu oddáie niewdzięczności, á zátym zdumiewáć ſię potrzebá, gdzie náturálne práwo gwałt cierpi, nád ktorą niewdzięcznością ieżeli ſam Zbáwiciel JEZUS, zá świádectwem SS. Oycow, mocno ubolewał czáſu męki ſwoiey, tę przez rozum ſwoy Boſki poymuiąc w ludziách, dopieroż my nád tą mocno ubolewáć powinniśmy, gdy poymuiemy, że nie tylko

nie záwdzięczamy, ále bárdziey niewdzięcznością oddáiemy Bogu zá Jego niepoiętą dobroć y miłość dla nas wyświádczoną, ktorą niewdzięczność w tym wyrażamy, zá świádectwem Doktorá Anielſkiego, że nie uznawamy ták wielkiego dobrodzieyſtwá odkupienia náſzego, że o tym zápominamy, y táiemnice odkupienia náſzego przez ciężką mękę Jezuſową zá nic ſobie mamy: *Graviſſimum eſt ingratitudinis genus beneficia non recognoſcere, ſive per oblivionem, ſive quocunq; alio modo*, mowi S. Tomaſz *2. 2. q. 107. a. 2.* á zwłaſzczá kiedy ſię do tey przyłączáią nieprawości náſze z cięźką krzywdą Boſką, przełamániem praw Boſkich, z wyráźnym pogárdzeniem Bogá, przez to zá niepoięte dobrodzieyſtwo Boſkie, rownie niepoiątą ludzkim ięzykiem niewypowiedziáną oddáiemy Bogu niewdzięczność, ktora to niewdzięczność, á przy tey miłoſierdzie Boſkie iáwniey ſię wydawáć będzie w zaſługách męki Jezuſowey, gdy zácznę wywodzić proceſs człowieká grzeſznego. Zárliwość Honoru Boskiego widząc ták wielką krzywdę Boſką z przyczyny niewdzięczności człowieká przyimuie áktorat przeciwko człowiekowi, przeciwko ktoremu prosi ſpráwiedliwego Sędziego Bogá o wydánie terminu, ktory otrzymáwſzy, zdáie zupełną plenipo-

tencyą

tencyą ſpráwy ſwoiey Pátronowi ſpráwiedliwośći, ktoremu opowiáda *mentium cauſæ*, donoſząc *in recenti crimine* kryminálistę człowieká, żądáiąc mu *crimen læſæ Majeſtatis Divinæ*, áktuálną krzywdę Máieſtatu Boſkiego, ktorą ſpráwę Pátron ſpráwiedliwość przyiąwſzy, y tę *in regeſtrum criminalium* zápiſąwſzy, prośi o tey przywołánie, zá ktorey przywołániem Pátron ſpráwiedliwość zápiſuie kompárácyą *comparens perſonaliter* ſtánąwſzy perſonálnie z imienia ſpráwiedliwość, imieniem Pryncypałá mego żárliwośći Honoru Boſkiego, Aktorá w teráźnieyſzey ſpráwie przeciwko człowiekowi grzeſznemu, ktory ták wielkiey dobroci dowodámi miłośierdzia Boſkiego ſobie oświádczonego, iáko też przykazániámi Boſkiemi będąc obligowány Bogá chwalić y kocháć, ten przeciwnym ſpoſobem od poięcia rozumu ſwoiego, ſwoiey tylko á nie Bogá ſzukáiąc chwały, ſiebie nád Bogá Stworcę ſwego wynośi, Práwá Boſkie bez wſzelkiego ſkrupułu łamie, u ktorego zá nic BOG y Chwałá Jego, zá nic Práwá *B*oſkie, iedná tylko właſna wola w pierwſzey áprehenſyi, áby tey we wſzyſtkim dogodzić z nieſkończoną krzywdą y pogárdzeniem Naywyżſzego Bogá, iáko ſię pokaże *ex ſeriis controverſiis*, z dálſzych dowodow, á zátym

ieże-

ieżeli zá ieden grzech śmiertelny należy ſię człowiekowi wieczna śmierć y kará, dopieroż zá niepoliczoną liczbę kryminałow prośi ſtroná áby ten kryminálıſtá *criminaliter* był ſądzony y karány.

Ex parte citata, z ſtrony grzeſznego człowieká Pátron miłośierdzie zápiſuie kompárácyą, *comparens perſonaliter*, ſtánąwſzy perſonálnie z imienia miłośierdzie, imieniem Pryncypałá mego człowieká grzeſznego tu pozwánego, ktory znáiąc ſię bydź winnym Naywyżſzemu Bogu, prośi *clementiam* Sądu Boskiego: *non intres in judicium cum ſervo tuo Domine*, nie záchodź w ſądy z ſługą twoim Pánie, ktory ieżeli z ułomności zgrzeſzył, *humanum eſt labi*, lecz nákazáną uczyni poprawę życia, y wiernie Bogu ſłużyć będzie.

Po zápiſaney kompárácyi z obudwoch ſtron, indukuie ſpráwę Pátron Spráwiedliwość, ſpráwiedliwy Sędzio BOŻE, przychodzi mi tu promowowáć ſpráwę wielkiego kryminálıſty człowieká, ktory máiąc tyle dobroci y miłośierdzia twego dla ſiebie, ktorego pierwey ukochałeś záczymeś go ſtworzył, żeś go ſtworzył ná obraz y podobieńſtwo twoie, bárdziey go niż Aniołow y niebieſkie ozdoby ulubiłeś ſobie, dla ktorego zbáwienia Syn Boſki ſtáwſzy ſię człowiekiem, okrutną mękę y śmierć krzy-

żową

żową przyiął, ten kryminálistá nie tylko żadney wdzięczności nie czynił, ále wielkiey niewdzięczności excessa popełniał, kiedy oto zápomniáwszy o Bogu Stworcy swoim y o Práwách Jego, żyiąc bez Bogá, bez práwá, bez sumnienia, y bez wszelkiego respektu ná duszę swoię: *Peccátor dum in profundum malorum venerit, contemnit. Proverb: 18.* żadney uwagi nie máiąc ná ostátnie rzeczy, w oczách Niebá y świátá publicznie grzesząc, *cum publicanis*, zwyczáynym tylko y nieutrzymánym impetem powziąwszy wolność, ná wszelką bezbożność nałog zámieniwszy w práwo, *pro lege positiva*, áby koniecznie grzeszyć, y zgorszeniem swoim wiele dusz pogubiwszy, miał sobie to *pro maximo peccato non peccasse*, doskonáłość swoię, y wszelki zászczyt pokłádáiąc w niepráwości, w ktorey cáłe życie swoie prowádząc, żadney nie przepuścił okázyi, żadney kompánii, áby w tych cieżka krzywdá Boska nie znáydowáłá się; ále żeby mi *pars adversa* nie zárzucáłá, że tylko tu *nuda* wyrażam *verba*, bez dowodow, bez inkwizycyi, iáko *in criminali*, ná to odpowiádam, że w Sądzie Boskim żadney nie potrzebá inkwizycyi, bo oko spráwiedliwości Boskiey, ktorym się oświadczam więcey widzi w człowieku, iák oko ludzkie, więc tu tylko kłádę *in mensa Ju-*

dicii

dicii iáwne ſtátuta, wiádome Sądowi ſpráwiedliwemu, ták ſtárego iáko też y nowego teſtámentu konſtytucye, podług ktorych teráźnieyſzy winowáycá wiecznie karány bydź powinien, co iednák *ſubſit* ſpráwiedliwemu Sądowi, z dálſzą repliką záchowuiąc ſię co mi *pars citata* ná pierwſze odpowie punktá.

Ná ktore Pátron Miłoſierdzie *ex parte* człowieká grzeſznego replikuie: Spráwiedliwy Sędzio BOZE, ſłucháiąc indukowáney ſpráwy przeciwko człowiekowi grzeſznemu, przyznáię w tym prawdę, y ná to odpowiádam, przyznáiąc człowieká grzeſznego wielce bydź winnym Máieſtatowi *B*oſkiemu, ktory zá nieſkończoną dobroć y miłość *B*oską, wielki popełnił exceſs niewdzięczności, lecz zá te wſzelkie krzywdy, zá te niewdzięczności człowieká iáko ſą przeważáiące nieskończone zaſługi Męki Jezuſowey, ták ſą nád to wypłacáiące ſpráwiedliwości *B*oskiey, ktore áby były przyięte ná zupełną ſatysfakcyą od człowieká, proſzę łáskáwości miłoſiernego Sędziego. Y iako rożnemi ſpoſobámi człowiek Bogá krzywdzi, ktore tylko złość ludzka wymyślić może, ták Zbáwiciel JEZUS rożnemi ſpoſobámi ktore tylko złość żydowska wymyślić mogłá, wypłaca zá człowieká, ktore niech

mi

mi ſię tu godźi krotko wſpomnieć: Y coż ſą owe niemiłoſierne twárdemi poſtronkámi rąk Jezuſowych wiązániá, żeláznemi łáncuſzkámi zá ſzyię ſzárpániá, zá włoſy Jego przenayświętſze po ziemi wleczeniá, te ſą wypłáceniá od człowieká zá iego wolności ná wſzelkie niepráwości y niegodziwe ſpráwy, te ſą wypłáceniá wſzelkich zmyſłow człowieká rozwięzłości, rozpuſty y ſwawoli, owe dla JEZUSA ſromotne pogárdzeniá, odſtąpieniá od przyiacioł y Uczniow, ſą wypłacáiące od człowieká pogardzáiącego Bogá, przez ſprzyiánie doczeſney rzeczy bárdziey niżeli Bogu, y owſzem Syn Boſki w ludzkim ciele ná oſtátnie podał ſię pogárdzenie, kiedy oto Krew Jego Przenayświętſza ktora ieſt złączona z Boſtwem, (ách przykro wſpomnieć) po ulicách pod nogámi żydowſkiemi poniewiera ſię! áby przez tę wzgárdę odkupił człowieká zá wſzelkie krzywdy wynikáiące z pogárdzenia Boſkiego, nie wſpominam tu innych táiemnic Męki Jezuſowey nieſkończonych zaſług, ktore ſobie rezerwuię ná dálſze objektá *partis adverſæ*, ále tylko to wnoſzę do miłościwego Sędziego Bogá máiąc wiele prejudykatow, że gdy dla zbáwienia człowieká grzeſznego Zbáwiciel JEZUS okrutnie zámordowány umiera, *non venit ſalvare*

 juſtos,

justos, sed peccatores, człowiek grzeszny ginąć nie może, dla ktorego proszę *Clementiam* o dálsze miłosierdzie.

Replikuie Sprawiedliwość Pátron *partis actoreæ*: Sprawiedliwy Sędzio BOZE, prawdá że zasługi Męki Jezusowey nieskończenie są wypłacáiące krzywdy káżdego człowieká, iednákże áby te skuteczne były człowiekowi, potrzebá człowieká ápplikácyi przez dobre uczynki, ten záś człowiek grzeszny żadnych nie ma dobrych uczynkow, przez ktore mogłyby mu bydź ápplikowáne zasługi Jezusowe, á choćby się ználázły iákiekolwiek dobre uczynki, w tych więcey niepráwości, iák chwały Boskiey znaydzie się, więc zasługámi Jezusowemi bronić się nie może, á zátym proszę o zápisanie konkluzyi, áby ten człowiek iáko *criminaliter deliquit*, ták áby *criminaliter* był sądzony y karány.

Replikuie Pátron Miłosierdzię: Lubo prawdá że ten człowiek nie ma dobrych uczynkow, przez ktore mogłyby mu bydź skuteczne zasługi Jezusowe, ále że w tym záchodzi miłosierdzie Boskie nieskończone, niepoięte, z podziwieniem cáłego świátá, że zá iedno uderzenie się w pierśi, zá iedno upokorzenie się w oczách Boskich, y skruchę sercá z poprawą życia, by naywiększy kryminálistá

pozy-

pozyſkáć ſobie może ſkutek zaſług Jezuſowych, á przez te miłoſierdzie przewyżſzáiące ſpráwiedliwość, *miſericordia ſuperexaltat judicium*, y ná to *in menſa judicii* kłádę wiele prejudykátow, wſzákże y Dawid Krol zgrzeſzywſzy *publico crimine*, á zá iedno *peccavi Domine*, záraz otrzymuie miłoſierdzie, iáwny świátu Publikan, zá iedno uderzenie ſię w pierśi otrzymuie juſtyfikácyą, *deſcendit juſtificatus*, Łotr zá momentálne *memento mei*, zbáwienney łáſki otrzymuie appromis. A zátym ná fundámencie tych, y milionowych prejudykátow, Pátron Miłoſierdzie prośi *Clementiam* w Sądzie Boſkim dla człowieká mowiąc: *Deus propitius eſto peccatori*, oraz prośi o zápiſanie konkluzyi, w ktorey ſpráwie przez zaſługi Jezuſowe otrzymuie człowiek grzeſzny *clementiam*, gdy miłoſierdziu uſtępuie ſpráwiedliwość, ſtáwa dekret nákázuiący człowiekowi poprawę życia, y przebłagánie Máieſtatu Boſkiego, ktorego dekretu łáſkáwość, Pátron Miłoſierdzie przez Niebieſkiego Ablegatá Aniołá Stróżá záſyła człowiekowi żyiącemu przez wewnętrzne nátchnieniá nápomináiąc go do poprawy życia, y do przebłagánia Máieſtatu Boſkiego.

Pobożni Kátolicy, nie ieſt to tylko koncept Kazánia mego, ále figurá iſtotney prawdy, gdyż

 w ſa-

w ſamey rzeczy, ná podobieńſtwo, lubo nie tym ſpoſobem to ſię dzieie z káżdym człowiekiem, gdy tylko pocznie śmiertelnie grzeſzyć, ktoremu BOG przez zaſługi Jezuſowe miłoſierdziem ſwoim wytrzymuie do czáſu poprawy życia, y w tym go przez wewnętrzne nátchnieniá, przez Anłołá Stróżá, y przez Namieſtnikow ſwoich nápomina y przeſtrzega. A zátym ná Krzyżu rozpięty JEZU, ktory zaſługámi twoiemi iednaż łáſkáwego Bogá y miłoſiernego dla grzeſznikow, day y nam tę łáskę, ábyśmy uznáwſzy wielkość Miłoſierdzia twoiego, tym więkſzą powzięli pobudkę do wdzięczności, y do popráwy życia. Amen.

KAZANIE II.

Miſericordia ſuperexaltat Judicium. *Epiſt: Jac: C.2.*

Miłoſierdzie przewyżſza Sąd.

ROzumiałbym, iż nam wſzyſtkim Kátolikom dobrze o tym wiádomo, co łatwo wierzyć powinniśmy, że BOG Wſzechmogący ieſt rowny w áttrybutách ſwoich, á zátym rownie ſpráwiedliwy, rownie miłoſierny, ponieważ

gdyby

gdyby BOG Wſzechmogący miał mieć umnieyſzenie iednego áttrybutu od drugiego, byłáby to iákaś niedoſkonáłość, ktora ſię w Bogu znáydowáć nie może, á zátym gdy SS. Oycowie náuczáią, y nieprzeſtánne dowody to nam wyrażáią, że BOG Wſzechmogący bárdziey ieſt dla nas miłoſierny iák ſpráwiedliwy, powinniśmy to poymowáć iákim to ſpoſobem bydź może, y z iákiey przyczyny. Co do ſpoſobu, ták to explikowáć mogę, iż ſpráwiedliwość Boſka y miłoſierdzie, dwoiáko rozumieć ſię mogą, raz względem Iſtoty ſwoiey, drugi raz względem ſtworzonych rzeczy, to ieſt ludzi, dla ktorych bywáią wykonáne: względem Iſtoty ſwoiey ták miłoſierdzie iáko y ſpráwiedliwość ſą rowne, dla ktorych BOG rownie ieſt ſpráwiedliwy y rownie miłoſierny: lecz względem ſtworzonych doczeſnych rzeczy, BOG czáſem bywa z więkſzą, czáſem z mnieyſzą ſpráwiedliwością, to ieſt według winy, czáſem mnieyſzey, czáſem więkſzey wyciągáiącey ſpráwiedliwości, y ták, kiedy BOG karze człowieká zá grzech wieczną karą, według winy wyciągáiącey wieczney kary, w ten czás wykonywa wielką ſpráwiedliwość ſwoię, kiedy záś BOG Wſzechmogący karze człowieká tylko karą doczeſną zá grzech, w ten czás wyko-

nywa

nywa mnieyſzą ſpráwiedliwość. Podobnym ſpoſobem mowić mogę y o miłoſierdziu Boſkim, gdy náprzykład BOG Wſzechmogący przy iákichkolwiek zaſługách człowieká, dáie człowiekowi wielką łáſkę ſwoię, ieſt to wielkie miłoſierdzie, lecz gdy bez wſzelkich zaſług dáie łáſkę ſwoię, ieſt większe miłoſierdzie Boſkie. Coby záś tego zá przyczyná byłá, dla ktorey BOG dla nas bárdziey ieſt miłoſiernym iák ſpráwiedliwym, tę łatwo poymowáć możemy z Oſoby Zbáwicielá náſzego, w ktorym mamy przykład ſpráwiedliwości y miłoſierdzia Boſkiego, ponieważ Zbáwiciel JEZUS bez wſzelkich zaſług náſzych ſzczegulnie z nieſkończonego miłoſierdzia ſwego raczył nas odkupić: *Non ex operibus juſtitiæ, ſed ſecundùm ſuam magnam miſericordiam ſalvos nos fecit*, mowi Páweł S. *Epiſt: ad Tit: C. 3.* przez ktore odkupienie że Zbáwiciel JEZUS nie tylko tyle wykonał ſatysfakcyi od cáłego narodu ludzkiego, ile wyciąga ſpráwiedliwość Boſka, ále ieſzcze nád to więcey, w czym ieſt zdánie SS. Doktorow, przez co ſpráwiedliwość Boſka máiąc ſatysfakcyą zupełną nie tylko zá przeſzłe, ále też zá przyſzłe ktore ſię tylko pomyśleć mogą winy wſzyſtkich ludzi, ieſt niby náſycona, y dla tego BOG Wſzechmogący mnieyſzą nád námi

mi wykonywa ſpráwiedliwość, bo iuż tá ieſt niby náſycona zádoſyć uczynieniem przez zaſługi męki Jezuſowey, y dla tego BOG Wſzechmogący karę wieczną ktorą ſobie człowiek záſłużył zá grzech, zámienia w karę doczeſną, á że kará doczeſna ieſt mnieyſza iák wieczna, ztąd dla zaſług Jezuſowych mnieyſzą BOG dla nas wykonywa ſpráwiedliwość, á záś miłoſierdzie Boſkie ieſzcze dla ſiebie zupełney ſatysfahcyi nie ma, ponieważ miłoſierdzie Boſkie że ieſt nieſkończone, dla tego BOG bez końcá, bez liczby, prágnie wykonáć dobroć ſwoię, y łáſkáwość ſwoię dla narodu ludzkiego, á zátym z tey przyczyny BOG ieſt dla nas bárdziey miłoſiernym, iák ſpráwiedliwym, *miſericordia ſuperexaltat judicium*, y dla tego by naywiękſze excessa ludzkie, by naywiękſze kryminały, BOG znośi, tych záraz nie karząc według ſpráwiedliwości ſwoiey, gdyż ſpráwiedliwość Boſka dla tego uſtępuie miłoſierdziu mieyſcá, áby miłoſierdzie Boſkie tę miáło dla ſiebie ſatysfakcyą, gdy BOG záraz karáć nie będzie człowieká, o czym iáwniey námieniłem w przeſzłotygodniowym Kazániu, ná ktorym wywodziłem proceſs człowieká grzeſznego z oświádczeniem miłoſierdzia Boſkiego, dla ktorego BOG záraz nie karze by naywiękſzego kryminálistę człowieká

wieká po grzechu, ále tego z nieſkończoną krzywdą ſwoią wytrzymuie, nápomináiąc go przez wewnętrzne nátchnieniá do popráwy y do przebłagánia Boſkiego Máieſtatu, lecz y ná teráźnieyſzym Kazániu dla duchownego pożytku, w pierwſzym punkcie publikowáć będę kontráwencyą człowieká dekretowi Boſkiemu, przez niepopráwę życia, á ztąd w drugim punkcie wywodzić będę proceſs człowieká zuchwáłego, przy większym miłoſierdziu Boſkim tym bárdziey złośliwſzego, ktorego ieſzcze bronić będę zaſługámi Męki Jezuſowey. O tym *ad M. D. Gloriam.*

Z káżdego z nas żyiących ná ziemi BOG miłoſierny wyciąga poprawy życia, powſtánia z błędow, y náwrocenia ſię do niego, wołáiąc przez Izáiaſzá Proroká: *Convertimini ad me, & ſalvi eritis, Iſai: 45.* Ey człowiecze złośliwy náwroć ſię do mnie Bogá Stworcy twego, człowiecze ktory záślepiony nieprawościámi ulubiwſzy ſobie wieczną śmierć, mnie życie wieczne odrzuciłeś, ktory złością twoią odemnie Dobroci nieſkończoney oddaliłeś ſię, náwroć ſię do mnie, á Ja cię łáſkáwie przyimę, y do zbáwienia wiecznego przypuſzczę, *convertimini ad me, & ſalvi eritis,* kochay mnie Bogá twego, á Ja cię kocháć będę: *Ego diligentes me diligo.*

diligo. W podobny ſpoſob woła do nas BOG przez namieſtnikow ſwoich Káznodzieiow y Spowiednikow, ktorych przerażáiące przeſtrogi ledwie nie codziennie obiiáią ſię o uſzy náſze, wołáiąc z Pſalmiſtą Páńſkim: *Declina à malo, & fac bonum, Pſ.32.* to ieſt: zaniechay złego życia człowiecze, poprzeſtań niegodziwych ſpraw, á ſłuż wiernie Bogu; Lecz w tym woli Naywyżſzego Bogá prágniącego zbáwienia náſzego nátchnieniom zbáwiennym, náukom y przeſtrogom namieſtnikow Boſkich, z wyráźnym pogárdzeniem ſprzeciwiamy ſię, gdy przez niepoprawę życia wyráźną kontráwencyą czyniemy dekretom Boſkim, o ktorey nim zácznę mowić, pierwey proſzę zważyć ná czym záwiſłá poprawá życia człowieká.

Zwyczáynie poprawá ieſt rzeczy zruinowáney: A coż proſzę ieſt zruinowánego w człowieku? oto Obraz Bogá Naywyżſzego ná ktorego podobieńſtwo ieſt człowiek ſtworzony, ten przez grzech człowieká zruinowány, w obraz y podobieńſtwo czartá zámieniony, tákie w tym zdánie S. Chryzoſtomá: *Per peccatum homo qui erat ad imaginem Dei, transformatur in dæmonem,* dla ktorego obrázu poprawy, Syn Boſki ktory ieſt żywym obrázem Przedwiecznego Oycá: *Filius Imago Patris,* zſtę-

puie z Niebá, áby ná podobieńſtwo tego żywego obrázu Boſkiego człowiek zápátrzywſzy ſię, obraz Naywyżſzego Bogá zruinowány ná ſobie poprawił, iáko náucza Páweł S. mowiąc: *Ut ad Illum reſpicientes imaginem animæ noſtræ reformaremus ad ſimilitudinem Ipſius, ad Col: 1. v. 15.* Więc gdy káżdy z nas ieſt obligowány práwem Boſkim do poprawy życia, káżdy z nas obligowány do náśládowánia życia Chryſtuſowego, y dla tego Syn Boſki zſtąpiwſzy z Niebá prezentuie nam ſię Kátolikom ná Krzyżu záwieſzony, ábyśmy tym doſkonáley wzor bráli do náśládowánia życia Jego, *ut ad Illum reſpicientes imaginem animæ noſtræ reformaremus ad ſimilitudinem Ipſius,* ábyśmy záwſze w pámięci mieli Jezuſa, ábyśmy záwſze ná ſercách naſzych ſerdecznym áffektem wyryſowány mieli obraz Zbáwicielá JEZUSA: *Chriſtianus debet eſſe imago Chriſti.* A że iáko málarz nie może kopiowáć doſkonále obrázu tylko przez doſkonáłe zápátrzenie ſię w obraz ktory formuie, y doſkonáłą ápplikácyą kolorow ná podobieńſtwo obrázu z ktorego bierze kopią, ták y człowiek nie może doſkonále formowáć ná ſobie obrázu Boſkiego, tylko przez doſkonáłe zápátrywánie ſię cáłym ſercem y umyſłem ná JEZUSA, nie może ináczey człowiek po-

práwić zruinowánego obrázu Boſkiego ná ſobie, tylko przez ákkommodácyą ſpraw ſwoich do ſpraw Jezuſowych, względem ktorych ákkomodowánych káżdy z nas Kátolikow powinien bydź według Grzegorzá S. iáko drugi Chryſtus, y iáko żywy obraz Chryſtuſow: *Chriſtianus debet eſſe imago Chriſti & quaſi alter Chriſtus, S. Grego: Nyſſenus.* życie káżdego Chrześciánininá nie inſze bydź powinno, tylko z Páwłem S. życie Chryſtuſowe: *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me Chriſtus.*

Pobożni Kátolicy wſzyſcy názywamy ſię Chryſtuſowi *Chriſtiani* od Chryſtuſa, figuruiemy Imię Chryſtuſowe, lecz zważyć proſzę ieżeli figuruiemy Obraz Chryſtuſow, ieżeli náśláduiemy Chryſtuſa, ieżeli życie náſze, ſpráwy náſze ſtoſuiemy do życia y ſpraw Chryſtuſowych, podobno máło z nas tákich, ktorzyby w myśli y w ſercu obecnego mieli JEZUSA, máło tákich, ktorzyby ſerdecznym áffektem kocháiącego nas kocháli JEZUSA, máło tákich ktorychby życie Jezuſowe kontentowáło, máło tákich ktorychby kontentowáłá pámięć Męki Jezuſowey dla zbáwienia náſzego, więcey ſię znaydzie bezbożnych Kátolikow, ktorych bárdziey kontentuie życie bezbożne, iák życie Jezuſowe, wiele tákich ktorzy przez cáłe życie ſwoie żadne-

go záwdzięczáiącego nie oświádczyli áffektu Jezuſowi zá Jego odkupienie, wiele tákich Kátolikow ktorzy życiem ſwoim bárdziey ſprzyiáią świátu, doczeſney rzeczy, bárdziey niepráwościom, bárdziey czártu, niźli Zbáwicielowi ſwemu Jezuſowi, á zátym więcey ieſt tákich bezbożnych Kátolikow ktorzy niewdzięcznością nádgradzáią Zbáwicielowi zá dobrodzieyſtwo odkupienia. A dacież temu wiárę Pobożni Kátolicy, iáki ieſt exceſs niewdzięczności zá dobrodzieyſtwo odkupienia, ktora bárdziey przeraża Zbáwicielá JEZUSA, niżeli owá okrutna męká Jego ná Krzyżu, z czym ſię ſam Zbáwiciel oświádczył, iáko piſze S. Bonáwenturá, pokazáwſzy ſię ná Krzyżu rozpięty człowiekowi, mowiąc do niego temi ſłowy: *Przypatrz ſię człowiecze co dla ciebie ponoſzę, zważay iáko dla ciebie umieram, uważay mękę ktora mnie przeraża, zważay gwoździe ktoremi przebity ieſtem, lecz gdy ieſt ták wielka boleść moiá, większa ſercá mego kátowniá ktora mnie przeraża niewdzięczność twoiá.* A zátym przypatrz ſię bezbożny Kátoliku iákim mordercą ieſteś dla JEZUSA przez niewdzięczność twoię, ktora bárdziey niż záwziętość żydowſka, bárdziey niżeli zápálczywość dzika przeraża Serce Jezuſowe, ktorą niewdzięczność uważáiąc Auguſtyn S., ſłowy

Zbá-

Zbáwicielá JEZUSA mowi do człowieká: *Człowiecze Jam ciebie z ziemi ſtworzył, Jam tobie dárował piękną y ozdobną duſzę, ná obraz moy y podobieńſtwo formowáną, Ja przyiąwſzy ciáło ludzkie w niewygodách y oſtrych rygorách, między bydlętámi národziłem ſię, Jam pogárdzeniá, policzki, bicze, y ciernie, y śmierć krzyżową przyiął, ábym cię do zbáwienia wiecznego przywrocił, Bok moy otworzyć pozwoliłem ci, ábyś ſię przeyźrał w ſzczerości ſercá mego dla ciebie, y zá-coż teraz niewdzięcznością twoią bárdziey mnie obciążaſz iák żydzi krzyżem, zá coż ſerce twoie ktorem ſobie obrał zá pomieſzkánie moie, nieprawościámi ſzpeciſz y káliſz? y zá coż nieoſzácowáne dáry ktorem ci przywrocił przez odkupienie twoie, pogardzaſz y zá nic ſobie ważyſz? á zátym gdy z tych błędow niewdzięczności twoiey powſtáć nie chceſz, gdy popráwą życia y pokutą, y mnie ſamego pogardzaſz, bądź pewny tego, że odemnie wzgárdzony wiecznie będzieſz;* Ktore słowá do uwagi podáię káżdego Kátoliká. Boláło niegdy JEZUSA, kiedy Piotr S. przyobiecáwſzy y poprzyſiągłſzy nie odſtąpić JEZUSA, tego lubo nie z pogárdy ále z boiáźni, zápiera ſię y wyprzyſięga: *non novi hominem*, lecz bárdziey ná to náſz Zbáwiciel JEZUS ubolewa, kiedy człowiek pobudzony zbáwiennym nátchnieniem, zbáwiennemi

refle-

reflexyámi Káznodzieiow lub Spowiednikow ledwie nie codziennie poprzyſięga wiernie Bogu ſłużyć, Zbáwicielá JEZUSA niepráwościámi bárdziey niż krzyżem nie obciążáć, gdy przyrzeka z Piotrem bárdziey ſię rezolwowáć ná śmierć, niżeli ná grzech, lecz w krotce odſtąpiwſzy od mieyſcá pokuty, do podobnych, á czáſem do więkſzych wráca ſię nałogow, przez co człowiek Bogá ſię zápiera, ktorego zwodzi, Bogá pogardza, ktoremu nie dotrzymuie ſłowá, lecz wſpomniymy ſobie ná to, że gdy Zbáwiciel JEZUS żáłoſne ſwoie oczy obráca ná Piotrá, áż Piotr ſkruſzony ciężko żáłuie, y pokutuiącemi zálewa ſię łzámi, *flevit amarè*, że ſię prawdziwego Bogá y Páná ſwego zápárł: á ná nas ná Krzyżu rozpięty JEZUS, nieprzeſtánnie boleiącemi ránámi y miłoſiernemi pátrzy oczymá, á przecię popráwy życia, łzy pokutuiącey doczekáć ſię nie może: Ey záwzięty ná JEZUSA, y ná duſzę ſwoię człowiecze, ieżeli cię dobrodzieyſtwá Boſkie więkſze niż Piotrowi, niż Judaſzowi świádczone zmiękczyć y ſkruſzyć nie mogły, niechże cię zmiękczą, niech cię do popráwy życia pobudzą boleiące y miłoſierne oczy, krwią płynące ríny ubolewáiącego nád tobą JEZUSA, ábyś z pokutuiącym Piotrem obfitemi zálewał ſię łzámi,

mi, żeś nie uznał, żeś pogárdził Bogá y Páná ſwego, ktoremu wiernie ſłużyć nie chceſz. A ponieważ ták ieſt, że ſię znáyduie ták bezbożny człowiek, ktory ieſt nieprzeſtánną krzywdą niewdzięczności Bogu zá dobrodzieyſtwo odkupienia, ktory náśládowáć JEZUSA nie chce, ktory nákazáney Dekretem Boſkim poprawy życia czynić nie chce, więc powtornie Zárliwość Honoru Boſkiego przyimuie áktorat przeciwko człowiekowi, przeciwko ktoremu otrzymáwſzy u ſpráwiedliwego Sędziego Bogá termin, y po zápiſaney kompárácyi z obu ſtron przez Pátronow, Pátron ſpráwiedliwoś indukuie ſpráwę:

Spráwiedliwy Sędzio BOZE, imieniem żárliwości honoru Boſkiego, Aktorá przeciwko człowiekowi grzeſznemu, przychodzi mi tu promowowáć ſpráwę do ſpráwiedliwego Sądu twego, uymuiąc ſię o kontráwencyą pierwſzemu Dekretowi twemu, przez niepopráwę życia człowieká grzeſznego, ktory máiąc doſyć klemencyi twoiey w przeſzłey ſpráwie, że lubo *criminaliter deliquit* przeciwko Máieſtatowi Boſkiemu, iednák nie był *criminaliter* karány wieczną kondemnatą, ále bez wſzelkiey kary máiąc ſobie tylko nákazáną popráwę życia, y przebłagánie Máieſtatu Boſkiego, ten krymi-

miná-

minálistá nie tylko poprâwy życia nie uczynił, ponieważ do tychże samych złych nałogow powrocił się *cum crimine læsæ Majestatis Divinæ*, u ktorego zá nic BOG, zá nic Prâwá Boskie y Kościelne, zá nic przestrogi zbâwienne od namiestnikow twoich, ták przy konfessyonałách, iáko y z âmbony wołáiących, zá nic częste nátchnieniá Boskie w káżdey okázyi odwodzące go od złego, ná te nie dbáiąc, iedynie sobie tylko szácuiąc ukontentowániá włásney woli swoiey y złym pożądliwościom tym tylko zwykł dogadzáć z ciężką krzywdą Máiestatu Boskiego, á zátym áby z przyczyny dálszego miłosierdzia twego BOZE, ten kryminálistá nie powziął odwagi *ad extrema malitiæ*, do ostátniey niepráwości, *ne fiat error pejor priore*, ponieważ w przeszłych sądách z nieskończonego miłosierdzia twego nie był karány *juxta meritum causæ*, według winy, więc *quod non factum fiat*, áby teraz *luat condignas pœnas*, iáko kryminálnie grzeszył, áby kryminálnie był karány, co *subsit* sprâwiedliwemu Sądowi.

Ná co replikuie *ex parte citata* Miłosierdzie od człowieká grzesznego: Sprâwiedliwy y miłosierny Sędzio BOZE, imieniem człowieká grzesznego przychodzi mi tu odpowiedzieć *ad objecta*

partis

partis adverſæ, przyznáię to, że w przeſzłey ſpráwie człowiek grzeſzny miał wielkie dla ſiebie miłośierdzie Boſkie, względem ktorego nie był karány według winy iego wyciągáiącey kary, ále tylko máiąc ſobie nákazáną popráwę życia y przebłagánie Máieſtatu Boſkiego, temu dekretowi lubo nie *in toto*, ále przynaymniey *in parte*, ile ułomność ludzka pozwaláłá zádoſyć uczynił, ponieważ powziąwſzy wiádomość od Aniołá Strożá przez wewnętrzne nátchnieniá, o wielkości miłośierdzia Boſkiego, oraz y przeſtrogę áby ſię popráwił, záraz przez świętą ſpowiedź uſpráwiedliwił ſumnienie ſwoie, żáłuiąc zá wſzyſtkie krzywdy Boſkie, y przyiąwſzy pokutę náznáczoną, lubo nie korreſponduiącą niepráwościom ſwoim, lecz tę przyłączał do zaſług Męki Jezuſowey, wypłacáiących zá wſzyſtkie grzechy ludzkie, á zátym zupełnie wypłácił ſię ſpráwiedliwości Boſkiey, ieżeli zaś ná nowe podobnym ſpoſobem zgrzeſzył iák przedtym, w tym go exkuzowáć może ułomność ludzka, zá ktorą przy miłośierdziu Boſkim ſpodziewam ſię że nie będzie karány, według wyrokow twoich BOZE iáko przyrzekłeś: *Non ultra puniam omnem animam viventem, ſenſus enim & cogitatio cordis humani prona ſunt ad malum*, to ieſt: iuż więcey karáć

E nie

nie będę człowieká żyiącego, gdyż z ułomności swoiey skłonny iest do złego.

Replikuie Spráwiedliwość Pátron *partis actoreæ*: Spráwiedliwy Sędzio BOZE, lubo to prawdá, że ten kryminálistá człowiek czynił spowiedź, przez ktorą niby to chciał uspráwiedliwić sumnienie swoie, lecz to bárdziey obciążył, Sákráment pokuty wzgárdził, Bogá ukrzywdził ciężko, ponieważ tá spowiedź iego nie byłá z intencyą poprávy życia, gdyż do tychże samych złych obyczáiow záraz po spowiedzi wrocił się, y lubo słowy obiecywał poprávę życia, lecz w sercu swoim utrzymywał skłonność do złych obyczáiow, przytym nie byłá rzetelna iego spowiedź, ále tylko pod kolorámi y subtelnemi słowy, nie wyrażáiąc tych okoliczności, ktore wielkość pokázuią grzechow, á zátym ztąd spowiedź iego nie ważna y świętokrádzka, tákaż y Kommunia S., á co większa że tego kryminálisty więcey tákich spowiedzi bywáło bez rzetelney prawdy, bez skruchy y żalu, bez intencyi poprávy życia, z wielką wzgárdą Máiestatu Boskiego, w czym iáko iest rzetelna prawdá oświadczam się okiem spráwiedliwości Boskiey, zá co rownie z świętokrádzcą Judaszem ginąć powinien.

Odpo-

Odpowiáda Miłosierdzie: Spráwiedliwy y Miłosierny Sędzio BOZE, przyznáię ia tu wielkie kryminały człowieká grzesznego, o ktorych słysząc nád iego zuchwáłością zdumiewam się, y zá tym mowić nie mogę, bobym się pokazał utrzymuiący krzywdę Máiestatu Boskiego, ále wiedząc dowodnie, że miłosierdzie przewyższa spráwiedliwość Sądu Boskiego, *misericordia superexaltat judicium*, więc bárdziey do miłosierdzia Boskiego, iák do spráwiedliwości czynię rekurs, y lubo wiem dobrze, że ieżeli człowiek zá ieden grzech śmiertelny záśługuie sobie ná wieczną karę, dopieroż zá świętokrádztwo nowe mu należy piekło, iednákże spodziewałbym się ieszcze miłosierdzia Boskiego gdzie zaydą zasługi Męki Jezusowey, ktore kłádę *in mensa judicii*, wypłacáiące osobliwszym sposobem zá nierzetelne, zá nieszczere spowiedzi człowieká. Coż bowiem iest ow świętokrádzki kryminał ciężki y niemiłosierny uzbroioney ręki policzek, pod ktorym Zbáwiciel JEZUS stoiący zádrżał, tylko to iest Jego wypłácenie zá nierzetelne, nieprawdziwe, y oszukiwáiące spowiedzi człowieká, zá kłámliwe obietnice poprávwy życia, przez ktore tylko zwodzi człowiek Naywyższego Bogá, zá ktore człowiek áby nie był karány, Zbáwiciel

JEZUS wypłacáiąc, ſromotny otrzymuie policzek, wypłacáiący ſpráwiedliwości Boſkiey. Co uſły-ſzáwſzy Spráwiedliwość Pátron *adverſæ partis*, niby tu zádumiáły zoſtáie, myśląc co czynić, ktorey ſię trzymáć ſtrony, tu ciężka krzywdá Máieſtatu Boſkiego od człowieká trudno tey odſtąpić, z drugiey ſtrony tu exceſs złości żydowſkiey Syn Boſki ponośi ná twarzy ſwoiey, ná wypłácenie od człowieká, á zátym Pátron Miłoſierdzie zoſtáwi-wſzy Sąd niby w deliberácyi, *Judicium deliberat*, prośi áby przed zápiſaniem konkluzyi mogł prywatną z człowiekiem uczynić konferencyą, z ktorym ták rozmawia:

Zważayże człowiecze, iák wielki złości twoiey popełniłeś exceſs, przez nierzetelne, oſzukiwáiące ſpowiedzi twoie, przez kłámliwe obietnice poprawy życia, z ciężką wzgárdą Máieſtatu Boſkiego, zá ktore Syn Boſki Zbáwiciel JEZUS ták ſromotnie przez policzek twarzy ſwoiey Przenayświętſzey Spráwiedliwości Boſkiey wypłaca, nád ktorym ſamá Wſzechmocność Boſka zdumiewa ſię, y niby ſię wſtydzi zá ſromotną wzgárdę Syná Boſkiego, iáko świádczy *Jacobus de Voragine*: *Si poſſibile fuiſſet, fleviſſet etiam Deus Pater, videndo Filium ſuum tam ignonimiosè tractari*, Sam Przedwie-

czny

czny Ociec gdyby był w ludzkim ciele nie mogłby się był wstrzymáć od płáczu, widząc Syná swoiego rownego sobie ták sromotnie tráktowánego zá złości ludzkie, nád ktorym excessem cáłe Niebo mieszáć się poczęło, iáko świádczy S. Effrem, iż wszyscy Anieli iák wryci stánęli zádumieli, Michał Archánioł oczy swoie zásłániáli ná ten czás kiedy ow zdraycá świętokrádzką podniosł rękę ná JEZUSA, á zátym sromotnaż to byłá dla Syná Boskiego wzgárdá, ná ktorą samo Niebo z Aniołámi pátrzyć nie może. Zważayże człowiecze, mowi Pátron Miłosierdzie, iák iest wielki kryminał świętokrádzkiey nierzetelności twoiey, świętokrádzkiego kłámstwá twego, ktorym Bogá zwodzisz, nie czyniąc poprawy życia, przez co ile rázy odważasz się ná nierzetelność twoię, tyle rázy sromotnie Syná Boskiego policzkuiesz, á zátym chcieyże się rzetelnie Bogu popráwić, dotrzymuiąc Bogu słowá, bo ináczey ia Miłosierdzie ktory iestem Pátronem spráwy twoiey będę potym Instygatorem przeciwko tobie.

Po zákończoney konferencyi człowieká, Spráwiedliwość dálszą wnosi instáncyą spráwy swoiey, mowiąc: Spráwiedlwy Sędzio BOZE, przyznáię ia, że káżda táiemnicá męki Jezusowey iest

nie-

nieſkończonych zaſług, ktore tu głęboko ádoruię y ſzánuię, dla ktorych ia ſpráwiedliwość ustępuię miłoſierdziu, iednákże ſpráwiedliwość ieżeli nie *in toto*, przynaymniey *in parte* mieyſce mieć powinná, *juſtitia plena eſt dextera tua*, względem ktorey grzeſzny człowiek powinien bydź karány.

Replikuie Miłoſierdzie: Spráwiedliwy y Miłoſierny Sędzio BOZE, *cujus proprium eſt miſereri ſemper & parcere*, przez zaſługi Jezuſowe proſzę dla człowieká *clementiam*, áby mu dárowána byłá winá. Po ktorych inſtáncyách odpowiáda BOG miłoſierny Sędziá: *Nolo mortem peccatoris, ſed ut convertatur & vivat.* Niechcę zguby człowieká, lecz náwrocenia y zbáwienia iego. Stáie dekret z oświádczeniem miłoſierdzia Boſkiego, dla człowieká nákázuiąc *ſtandum anteriori decreto*, áby człowiek popráwę życia uczynił, á zá kontráwencyą pierwſzemu dekretowi, y ná przeſtrogę temuż *quod non factum fiat, judicium præſens decernit.* Sąd Boſki nákázuie człowiekowi ſześć Niedziel wieży, ktorą przez ſześcioniedzielną chorobę wyſiádywáć będzie.

BOZE Łáſkáwy, ktory dla zaſług Jezuſowych naywiękſzego grzeſzniká, naywiękſzego winowáycy człowieká niechceſz zguby, lecz tego przy mi-

łoſier-

łoſierdziu twoim znośiſz, przeſtrzegáiąc y zbáwiennemi środkámi nápominálnąc, áby ſię popráwił, y z błędow ſwoich powſtáwſzy, áby ná wieczne duſzy ſwoiey záſługiwał ſobie zbáwienie, doday tyle łáſki, by człowiek raz náwrocony do Ciebie, nigdy ſię do ſwoich nie wrácał niepráwości. Amen.

KAZANIE III.

Miſericordia ſuperexaltat Judicium. *Epiſt: Jac: C.2.*

Miłoſierdzie przewyżſza Sąd.

DLa niedoſkonáłości rozumu ludzkiego żyiąc ná ziemi, nie możemy ináczey BOGA poznawáć w áttrybutách ſwoich, tylko przez powierzchowne dzieła, attrybutom Boſkim właſne nam oświádczone, y ták nie ináczey poznáiemy BOGA Wſzechmocnego, tylko przez dzieła iedney Wſzechmocności Boſkiey przyzwoite, nie ináczey poznawamy BOGA nieſkończenie Dobrego, tylko przez dzieła nieſkończoney Dobroci nam oświádczone, nie ináczey poznáiemy BOGA nieſkończenie Miłoſiernego, tylko przez nieſkończone dzieła Miłoſierdzia Boſkiego nam

nam wykonáne, iedná tylko Spráwiedliwość Boſka ták ieſt ukryta w Bogu, y niby umnieyſzona y uſzczuplona, iż o tey tylko ſłyſzemy, y przez wiárę świętą dochodzemy BOGA Spráwiedliwego, ponieważ właſność Spráwiedliwości Boſkiey ieſt tá, áby złych karáć, á dobrym nádgradzáć zbáwieniem wiecznym, *Juſtitia eſt reddere unicuiq; quod ſuum eſt*, tá iednák właſność ſpráwiedliwości względem kary ták ieſt uſzczuplona y ukryta dla nas, iż w tey bárdziey dáie nam ſię poznáć miłoſierdzie Boſkie iák ſpráwiedliwość, *Miſericordia ſuperexaltat Judicium*, ponieważ ile rázy człowiek śmiertelnie grzeſzy, káżdego rázu záſługuie ſobie ná ſpráwiedliwość Boſką, względem ktorey powinien bydź wiecznie karány, á czemuż w tym ſpráwiedliwości Boſkiey nie doznáiemy, czemu nas BOG záraz nie karze według winy? bo ſpráwiedliwość ukryta, á miłoſierdzie Boſkie odkryte, względem ktorego BOG wytrzymuie człowiekowi by naywiękſze exceſſa, by naywiękſze kryminały, *Miſericordia Domini quia non ſumus conſumpti*, w tym oſobliwſze miłoſierdzie Boſkie że nie giniemy czáſu niepráwości náſzey, że nas nie karze gdy ná to zárabiamy, á zátym żyiącym nam ná tym tu świecie, BOG nie dáie poymowáć ſpráwiedliwo-

ści

ści ſwoiey, ná mieyſcu ktorey tylko miłoſierdzie oświadcza, *miſericordia ſuperexaltat judicium.* Jáwnie to pokazał Zbáwiciel JEZUS, ponieważ gdy człowiek przez grzech záſłużył ſobie ná ſpráwiedliwość Boſką, Zbáwiciel JEZUS pierwey przyſzedł zbáwić y odkupić człowieká, á potym ſądzić, co opiſuie Auguſtyn S. mowiąc: *Prius venit Chriſtus ſalvare, poſtea judicare*, álbowiem gdyby BOG Wſzechmogący rownie był dla nas ſpráwiedliwy y miłoſierny, rownieby dla nas oświadczał miłoſierdzie iáko y ſpráwiedliwość, w tymby był miłoſierny żeby nas ták nie karał iákoby wyciągáłá wielkość winy náſzey, w tym ſpráwiedliwy, gdyby nas záraz karał, gdy ná to záſługuiemy, ále ponieważ nas nie tylko nie karze czáſu niepráwości náſzey, ále y owſzem ſam przyſzedłſzy w ludzkim ciele ná świát, áby zá nas wypłácił ſpráwiedliwości Boſkiey, áby nas nie miał zá co ſądzić, áby nas zbáwił, y utráconą przywrocił łáſkę, áby nas z ſobą poiednał, *prius venit ſalvare, poſtea judicare*, więc ztąd wnośić możemy, że ſpráwiedliwość Boſka ná tym tu świecie dla nas ieſt ukryta y niby uſzczuplona, ná ktorey mieyſcu miłoſierdzie Boſkie dla nas odkryte, *miſericordia ſuperexaltat judicium*, przytym kiedykolwiek BOG dla nas wyko-

nywa miłosierdzie, do tego nie przyłącza się sprá-wiedliwość, á przeciwnym sposobem, gdy BOG wykonywa sprawiedliwość, záwsze się łączy miłosierdzie, to iest miłosierdzie Boskie dla nas bez sprawiedliwości, á sprawiedliwość nigdy bez miłosierdzia. Y ták gdy BOG Wszechmogący dáie człowiekowi pierwszą łáskę swoię, tey konferowánie iest szczegulnie z miłosierdzia bez spráwiedliwości, ponieważ nie byłáby to łáská, gdyby była ze spráwiedliwości, bo co iest spráwiedliwie, nie iest łáská. Przytym że pierwsza łáská Boska dána bywa człowiekowi bez wszelkich zasług iego, do ktorych tá początkiem iest, *principium meriti nequit cedere sub merito*, toć nie może bydź dána człowiekowi spráwiedliwie, ále tylko z miłosierdzia Boskiego. A záś spráwiedliwość gdy BOG wykonywa, záwsze z miłosierdziem, ponieważ gdy BOG spráwiedliwie karze człowieká czyli to wiecznie, czyli docześnie, záwsze z miłosierdziem. Y lubo BOG karze człowieká wieczną karą, tá iednák nie iest według wielkości złości ludzkiey, nie iest według rygoru, ále tylko według cząstki spráwiedliwości, tákie w tym zdánie Doktorá Anielskiego: *Non juxta condignum, sed contra condignum*, przyczyná tego, bo spráwiedliwość Boska

nigdy

nigdy bez miłosierdzia, lecz zważaymy przyczynę dla ktorey sprawiedliwość Boska iest dla nas ukryta y niby uszczuplona, bo zasługámi Jezusowemi ktore są nieskończone, sprawiedliwość Boska zupełnie niby násycona iáko zupełną satysfakcyą zá wszystkie winy cáłego narodu ludzkiego, dla ktorych zasług miłosierdzie Boskie, ktore iáko nieskończone ták nigdy nienásycone, gorę wzieło sprawiedliwości, *misericordia superexaltat judicium*, ktorego miłosierdzia wielkość dáley pokażę, gdy ná teráźnieyszym Kazániu dowodzić będę, ná czym záwisłá poprawá życia nákazána człowiekowi dekretámi Boskiemi. W drugim punkcie będę wywodził dálszy proceś człowieká grzesznego, przeciwko ktoremu żárliwość honoru Boskiego trzymáć będzie áktorat, lecz Miłosierdzie Pátron człowieká bronić będzie zasługámi Męki Jezusowey. O tym *ad M. D. Gloriam.*

W przeszłym Kazániu moim wywodziłem proceś między człowiekiem pozwánym, á między żárliwością honoru Boskiego, áktorem uymuiącym się o krzywdę Máiestatu Boskiego przez niepoprawę życia, á ztąd o kontráwencyą pierwszemu Dekretowi Boskiemu, w ktorym dekrecie ták pierwszym iáko y w drugim, wywodziłem wielkość

miłosierdzia Boskiego dla człowieká, ktorego BOG niechcąc karáć według spráwiedliwości wyciągáiącey kary według winy, álę tylko prágnąc BOG zbáwienia iego, nákázuie ták pierwszym iáko y drugim dekretem popráwę życia, lecz ták iest zuchwáła złość człowieká, kiedy y powtornemu Dekretowi Boskiemu odważa się kontráwencyą czynić przez nieuczynienie popráwy życia swego.

Popráwá życia człowieká iákom w przeszłym námienił Kazániu, záwisłá ná ákkomodácyi życia y spraw do życia y spraw Jezusowych, z náuki Grzegorzá S. mowiącego: Káżdy Chrześciánin powinien bydź żywym obrázem Chrystusowym, y iákoby drugi Chrystus; *Verus Christianus debet esse imago Christi, & velut alter Christus.* Tá záś ákkomodácya życia y spraw człowieká do spraw Chrystusowych, rozumieć się ma przez ćwiczenie się w świętych cnotách, gdyż popráwá życia człowieká poczynáć się powinná od wykorzenienia złych nałogow, złych obyczáiow, do ktorych człowiek przywykł, ktore to nałogi wkorzenione spráwuią skłonność w człowieku do złych spraw, do złych obyczáiow, á zátym gdy te wykorzenione nie będą, nie może nástąpić popráwá życia, te záś nałogi ináczey wykorzenione bydź nie mogą, tyl-

ko

ko przez święte cnoty ſprzeciwiáiące ſię złym nałogom. *Contraria contrariis pelluntur.* Y ták náprzykład máiący kto nienáwiść do bliźniego, tá nienáwiść ináczey nie może bydź wykorzeniona, tylko przez miłość bliźniego, ktorey miłości gdy będzie częſte oświádczenie, tey iáko ſprzeciwiáiąca ſię nienáwiśc uſtępowáć muśi. Podobnym ſpoſobem mowić mogę o nienáwiści ku Bogu wynikáiącey z grzechu ludzkiego, ktorá nienáwiść nie może bydź ináczey wykorzeniona, tylko przez przeciwne ákty, to ieſt miłość Bogá, á że prawdziwa miłość záwiſłá ná wykonániu uczynku, *charitas eſt exhibitio operis*, mowi Bernard S., więc w ten czás będzie prawdziwa miłość Páná Bogá wykorzeniáiąca nienáwiść ku Bogu, y wſzelkie złe nałogi, gdy oświadczáć będziemy częſte dowody miłości Páná Bogá, gdy dla miłości Bogá co czynić będziemy, to ieſt, gdy dla miłości Bogá pilnowáć będziemy Praw Boſkich, gdy dla miłości Bogá utrzymywáć ſię będziemy od złych obyczáiow, do ktorych pobudzáć będzie ſkłonność wkorzeniona, gdy dla miłości Bogá rátowáć będziemy bliźniego w nędzy y w mizeryi zoſtáiącego, gdy dla miłości Bogá martwić będziemy ciáłá náſze poſtámi y wſtrzemieźliwościámi, gdy martwić będzie-

dziemy właſną wolą, y miłość właſną, zmyſły wewnętrzne, y powierzchowne, wyciągáiące wſzelkiey wolnośći y niegodziwego ukontentowánia, gdy dla miłości Bogá chętnie znośić będziemy wſzelkie przykrości y umártwieniá, ktore BOG dopuſzcza, á tym ſpoſobem będzie doſkonáła miłość Páná Bogá, wykorzeniáiąca nienáwiść ku Bogu, będą y inſze święte cnoty złączone z miłością Bogá, ktore wykorzeniáć będą wſzelkie złe nałogi; przy tym ćwiczenie ſię w świętych cnotách nie tylko ieſt z obligácyi poprawy życia, ále też z obligácyi przebłagániá Máieſtatu Boſkiego zá krzywdy złego życia, ktore przebłagánie ieſt nákazáne człowiekowi Dekretem Boſkim, y ták iáko człowiek ukrzywdził Bogá przez nienáwiść wynikáiącą z káżdego grzechu, ták zá te wypłacáć ſię powinien Bogu ſzczerą miłością Jego, przytym iáko człowiek w káżdym ákcie grzechu ukontentowánie właſney woli ſwoiey przenośi nád Bogá, doczeſną rzecz około ktorey grzeſzy bárdziey ſobie ſzácuie nád Bogá, ták zá tę krzywdę wypłácáć ſię powinien głębokim ſercá upokorzeniem. Przytym gdy káżdy grzech ieſt bezbożność, ieſt to ſpráwá bez Bogá, więc zá tę krzywdę wynikáiącą z grzechu wypłacáć ſię powinien człowiek częſtym nabożeń-

ſtwem,

ſtwem, częſtemi do Bogá áffektámi. Przytym iáko człowiek ukrzywdził Bogá ukontentowániem ciáłá, właſney woli, dogadzáiąc zmyſłom ſwoim wewnętrznym y powietzchownym, ták zá tę krzywdę wypłacáć ſię powinien Bogu częſtemi poſtámi, wſtrzemieźliwością, y umartwieniem zmyſłow ſwoich, przytym wypłacáć ſię powinien uczynkámi miłoſiernemi, iáłmużnámi, gdyż iáłmużną otrzymuie odpuſzczenie grzechow, według Ekklezyáſtyká Páńſkiego: *Peccata tua eleemoſynîs redime*, do ktorych cnot świętych záchęcáiąc nas Zbáwiciel JEZUS, te wſzyſtkie przez ſiebie wykonał, zoſtáwuiąc nam przykład do náśládowánia, *relinquens nobis exemplum*, ktore widzieć nam ſię dáią ná krzyżu w rozpiętym, tu niepoięta miłość dlá człowieká, *ſic Deus dilexit mundum*, dla ktorego oſtátnie złości y nienáwiści żydowſkie chętnie przyimuie, áby temi wypłacał ſpráwiedliwości Boſkiey zá wſzelkie nienáwiści wynikáiące z grzechu ludzkiego przeciwko Bogu, tu głęboká pokorá Máieſtatu Boſkiego áż pod nogi żydowſkie, pod nieſpráwiedliwy ſąd y pod okrutny ciężar krzyżowy, *humiliavit ſemetipſum*, áby przez te wypłacał Bogu zá wſzelkie wynioſłości ludzkie z cięzką wzgárdą y krzywdą Máieſtatu Boſkiego, tu ściſłe poſty,

jeju-

jejunavit quadraginta diebûs & quadraginta noctibûs, áby przez to wypłacał Bogu zá wſzelkie zbytki cieleſne, wolności y ukontentowánia zbytkuiącego człowieká z ciężką krzywdą Máieſtatu Boſkiego, tu poddánie własney woli pod wolą Przedwiecznego Oycá, *verùm non mea ſed tua fiat voluntas*, áby przez te wypłacał Bogu zá wſzelkie dogadzánie náſzey własney woli z krzywdą Bogá, tu oſtra pokutá wypłacáiąca zá niedoſkonáłości pokuty náſzey, tu mocne poſłuſzeńſtwo, *factus obediens uſq; ad mortem*, wypłacáiąca zá niepoſłuſzeńſtwo náſze Práwom Boſkim, tu przykład cierpliwości wypłacáiący zá niecierpliwości ludzkie w máłych przykrościách, tu wzor miłości bliźniego dáruiący krzywdy nieprzyiaciołom ſwoim, *Pater ignoſce illis*, wypłacáiący zá náſze nienáwiści bliźniego, zá niedárowánie krzywdy bliźniemu, zá niekompáſſyą, niepolitowánie bliźniego w mizeryi, y w nędzy zoſtáiącego.

Teraz przyſłucháwſzy ſię ná czym záwiſłá poprává życia nákazána człowiekowi dwiemá dekretámi Boſkiemi, zważayże człowiecze, ieżeli tym zádoſyć czyniſz przez ćwiczenie ſię w świętych cnotách wykorzeniáiących złe nałogi, ná podobieńſtwo y przykład życia Jezuſowego, ále podobno

bno w Sądzie Boſkim ináczey ſię pokaże, gdzie żarliwość Honoru Boſkiego iuż po trzeci raz zárzucác ci będzie y dowodzić kontráwencyą Deketetom Boſkim, Przez niepopráwę życia, przez ktorą iáką człowiek czyni krzywdę Bogu, iáką duſzy ſwoiey ſzkodę, zważyć proſzę. Gdy ſię odważa człowiek ná grzech, tey ieſt zuchwáłości y odwagi właſna wola iego, że tá ſamá w ſobie prágnie gdyby można Bogá zniſzczyć; nie moie to w tym zdánie, ále S. Bernardá ubolewáiącego nád cięſzką krzywdą Boſką, z przyczyny záwziętey woli ludzkiey: *O! utinam vel hîs rebûs contenta eſſet voluntas humana, ne in ipſum horribile dictu deſeviret Rectorem, vult enim eum non eſſe Deum*; to ieſt: o! bogdayże kiedykolwiek doczeſnemi márnościámi wola ludzka náſycona byłá, áby więcey przeciwko Bogu ſwoią złością nie powſtawáłá, ktora w ſwoich niegodziwych pożądliwościách prágnie áby Bogá nie było, *vult eum non eſſe Deum*, á to w ten ſpoſob, gdy ſię człowiek odważa ná grzech, właſna wola iego tego ſobie życzy, álbo żeby BOG człowieká zá to nie mogł karáć, álbo żeby BOG tego nie widział co czyni, álpo żeby go BOG wcále nie karał, co potwierdza Bernard S. dáley mowiąc: *Vult enim voluntas propria aut Deum peccata*

vindicare non posse, aut nolle, aut ea nescire, gdy bowiem własna wola człowieká grzeszącego tego sobie życzy żeby BOG zá to nie mogł karáć, przez to moc Boską prágnie odiąć, ktora że iest iedno co BOG, tym samym prágnie áby Bogá nie było, gdy sobie życzy własna wola áby BOG zá grzech człowieká nie karał, przez to prágnie odiąć Bogu spráwiedliwość, ktora że iest iedno co BOG, tym samym prágnie áby Bogá nie było, gdy wola własna tego sobie życzy, áby BOG tego nie widział co czyni człowiek, prágnie odiąć wiádomość Bogu, ktora że iest iedno co BOG, tym samym prágnie áby Bogá nie było. Szkodzi duszy swoiey, bo przez grzech tráci sobie człowiek Bogá, z ktorego utráty wieczna nástępuie szkodá. A zátym zważayże człowiecze iáką BOG ponosi krzywdę z niepopráwy życia twoiego, ktorą uważáiąc Bernard S. mowi: *O crudelis & execranda malitia, quæ Dei potentiam, justitiam, & sapientiam perire desiderat,* to iest: o okrutna y záwzięta złości ludzka, ktora dla grzechu twego y momentálnego w tym ukontentowánia chcesz Bogá zniszczyć, y tego ná wieki utrácić. Z czego wynikáiąca krzywdá Boska że iest nieskończona, nie iest ludzkiego dowcipu tę doskonále okryślić, o ktorey w przyszłym Kázániu obszerniey námienię.

A zá-

A zátym żárliwość honoru Boſkiego widząc ták wielką krzywdę Boſką z niepoprawy życia człowieká grzeſznego, potrzeci raz przyimuie ákto-rat przeciwko człowiekowi, y prośi ſpráwiedliwego Sędziego Bogá o náznáczenie terminu, ktory otrzymáwſzy, zdáwſzy zupełną plenipotencyą ſpráwy ſwoiey Pátronowi Spráwiedliwośći; temu opowiáda kontráwencyą człowieká dwiemá Dekretom Boſkim, z przyczyny niepopráwy życia iego, zádáiąc mu *crimen læſæ Majeſtatis Divinæ*, exceſs wielkiey krzywdy Máieſtatu Boſkiego, ktorą ſpráwę Spráwiedliwość przyiąwſzy, y tę *in regeſtrum criminalium* zápiſawſzy, *circa incidentiam* terminu prośi o przywołánie ſpráwy, po ktorey przywołániu, y po zápiſanych z obuſtron kompárycyách, iáko w pierwſzey kádencyi Spráwiedliwość indukuie ſpráwę: Spráwiedliwy Sędzio BOZE, iuż to po trzeci raz do ſpráwiedliwego Sądu twego promowuię ſpráwę wielkiego kryminálisty człowieká, ktory dwiemá Dekretámi twoiemi máiąc ſobie nákazáną popráwę życia, tym nie tylko zádośyć nie uczynił, ále y owſzem, im większe dla ſiebie widzi miłoſierdzie Boſkie, tym większą zábiera odwagę złego życia z niepráwośći w niepráwość poſtępuiąc, ktory máiąc dośyć dla ſiebie łáſkáwośći y miłoſierdzia

Boſkiego w przeſzłych ſądách, kiedy ták zá kontráwencyą pierwſzemu Dekretowi Boſkiemu przez niepopráwę życia, iáko też będąc *criminaliter convictus*, że nie był *criminaliter* ſądzony y karány, kiedy tylko miał ſobie nákazáną ſześcioniedzielnego czáſu wieżą przez dopuſzczoną chorobę ná niego, bárdziey ná przeſtrogę zbáwienną iák *pro pœnis*, lecz zámiaſt popráwy życia w tym *graviter deliquit*, ciężko wykroczył, á nayprzod że dopuſzczoną ná ſiebie ſłábość z woli Naywyżſzego Bogá, tę z wielką niecierpliwością przyiął, z ktorey niecierpliwości częſto ná *B*ogá nárzekał, przez co przyznawał nieſpráwiedliwy ſąd Boſki dla ſiebie, przyznáiąc ſobie nieſłuſzną karę, ktorey ſłábości, ták ná wypłácenie ſię ſpráwiedliwości Boſkiey zá grzechy ſwoie, iáko też dla miłości Bogá, y ná záſługę zbáwienia wiecznego ofiárowáć nie chciał, ktory przy zbáwiennych reflexyách Namieſtnikow twoich Spowiednikow, zá grzechy ſwoie żáłowáć nie chciał, á ieżeli żáłował, to bárdziey ubolewał nád ſłábością ſwoią, iák nád ciężką krzywdą Boſką, y lubo obiecywał popráwę życia, ále w ſercu ſwoim bárdziey obiecywał złym ſkłonnościom wrocić ſię do złego życia, co y w ſkutku wykonał, ponieważ przyſzedłſzy do pierwſzego zdrowia, do

pier-

pierwſzych wrocił ſię złych nałogow, y ták *creſcente ætate, creſcit cum ipſo malitia*, tu właſna y niegodziwa miłość, z ciężką nienáwiścią Bogá, tu niezwyczáyna prezumpcyi wyniosłość, z wyráźnym pogárdzeniem Bogá, tu niewyperſwádowána záwziętość ná bliźniego prágnąca zemſty, tu nieuſtánna y nienáſycona mámony chciwość z ciężką krzywdą ubogich ludzi, tu konwerſacya nigdy bez grzechu, w ktorey naymilſzy dyſkurs z uymą ſławy bliźniego, z zaſzczytem ſwoiey właſney oſoby, tu y poboznosć cnotá zárzucona, Chwałá Boſka wzgárdzona, Sąd Boſki żárt, zbáwienne przeſtrogi ták wewnętrzne iáko y powierzchowne, to ſkrupuł niepotrzebny; iednym ſłowem *ut plura paucis concludam*, cáłe życie tego człowieká bezbożność, w czym ná konwikcyą tego bezbożnego kryminá-liſty, *pars citata* nie powinná wyciągáć żadnych inkwizycyi, gdyż oko ſpráwiedliwości *B*oſkiey ktorym ſię oświadczam więcey widzi w człowieku, iáko oko ludzkie, więcey niżeli ia álleguię, á zátym Spráwiedliwy Sędzio BOZE, (mowi Spráwiedliwość) gdy *ab ingratis tolluntur beneficia*, ponieważ ten człowiek ieſt wielce niwdzięcznym ták długiego miłoſierdzia twego, iuż go więcey mieć nie godzien, ále tylko według ſpráwiedliwości, *quod non*

factum

factum fiat, áby iáko kryminálistá *criminaliter* był sądzony y karány, co *subsit* spráwiedliwemu sądowi.

Replikuie Miłosierdzie: Spráwiedliwy Sędzio BOZE, przychodzi mi tu odpowiedzieć *ad objecta partis actoreæ*, od człowieká, ktory dla nikczemności swoiey żyiący ieszcze ná ziemi, nie iest *capax* odpowiedzieć w Sądzie *Boskim*, imieniem ktorego *compassione ductus* odpowiádam: prawdá iest, że ten człowiek *contravenit*, zádosyć nie uczynił Dekretom *Boskim* przez niepoprawę życia, prawdá iest że życie iego bezbożne, z cięzką krzywdą Máiestatu *Boskiego*, *cum crimine læsæ Majestatis Divinæ*, lecz ma wielkie sanatywy, ma wielkie remedya ná obronę swoię, y do satysfakcyi spráwiedliwości *Boskiey* zá wszelkie krzywdy uczynione Máiestatowi *Boskiemu*, ktore tu kłádę *in mensa judicii*, to iest nieskończone zasługi Męki Jezusowey, ktore áby były przyięte ná satysfakcyą spráwiedliwości *Boskiey* od człowieká, proszę miłosierdzia *Boskiego*; Y ták zá kontráwencyą człowieká Dekretom *Boskim* przez niepoprawę życia, Syn *Boski* w Ludzkim ciele wypłaca spráwiedliwości *Boskiey* przez poddánie się niespráwiedliwemu świętokrádzkiemu dekretowi żydowskiemu ná śmierć krzyżową, zá niewdzięczność człowieká Bogu, wy-

płaca

płaca Zbáwiciel JEZUS okrutną kátownią Sercá ſwego, niewdzięcznością przyiacielá, od ktorego ſromotnie przedány żydom zoſtał, zá niepomiárkowáną wynioſłość człowieká, Zbáwiciel JEZUS wypłaca głęboką pokorą Máieſtatu ſwego, áż pod nogi żydowſkie, zá niegodziwe konwerſacye człowieká, wypłaca Zbáwiciel JEZUS okrutną ná Ciele ſwoim konwerſacyą złośliwych żydow, ktorzy okrutnemi plagámi Ciáło Jego ſzárpáli, zá niewyperſwádowáną niewdzięczność człowieká y záwziętość ná bliźniego, zá niedárowánie krzywdy bliźniemu, wypłaca Zbáwiciel JEZUS dárowániem krzywdy nieprzyiaciołom ſwoim, zá ktoremi prośi Przedwiecznego Oycá: *Pater ignoſce illis*, przytym zá wſzyſtkie nieprávości człowieká, wypłaca Zbáwiciel JEZUS obciążonym ciężarem krzyżowym, pod ktorym nie ták pod ciężarem krzyżá, iáko bárdziey pod ciężarem mnoſtwá grzechow człowieká, upada ná ziemię omdláły JEZUS, iáko náucza Doktor Anielſki: *Non erat pondus in jugo crucis, ſed in peccato*, nie ták dokuczał Jezuſowi ciężar krzyżowy, iáko bárdziey ciężar grzechow człowieká. Nie wſpominam tu (mowi Miłoſierdzie) w tey táiemnicy innych ſromotnych przykrości, przerażáiących Serce Jezuſowe, ktore iáko ſą do-

brze

brze wiádome Sądowi *Bofkiemu*, ták te kłádę *in mensa judicii*, ná zupełną fatysfakcyą zá wfzyftkie krzywdy *Bofkie* od człowieká uczynione, przez ktore profzę *clementiam* miłośiernego Sądu. A w tym zoftáwiwfzy fąd niby w deliberácyi, *Judicium deliberat*, prośi áby mogł uczynić prywatną konferencyą z człowiekiem, z ktorym w ten fpofob rozmawia: Zważay człowiecze niewdzięczny co czynifz, zważay iák ciężko, iák fromotnie Syn *Bofki* zá ciebie wypłaca, zważay iáko Máieftat *Bofki* ná oftátnią y fromotną podáie fię wzgárdę, ktory pod ciężarem krzyżowym, á bárdziey grzechowym obciążony, leży w błocie ná ziemi, áby zá ciebie fpráwiedliwości *Bofkiey* wypłácił, zważayże wielkość grzechu twoiego, pod ktorą y Boftwo z náturą ludzką złączone ledwie wyftárczyć może, ná co zdumiewa fię Auguftyn S. mowiąc: *Proh dolor jacet ante hominem extensus DEUS*, ách przykro mowić co fię dzieie, BOG Stworcá, leży pod nogámi żydowfkiemi, ále zá co? zá grzechy człowieká: y nie fkrufzyfz że fię człowiecze, y nie pobudzifz fię do żalu y do obfitych łez ták ftráfznym, ták fromotnym świętokrádzkim excessem nád Synem Bofkim, gdyż przez niepopráwę życia twoiego y niewdzięczność twoię, okrutnym teraz

ftáiefz

ſtáieſz ſię dla Syná Boſkiego mordercą, ktorą opiſuie Antoninus mowiąc: O! ślepoto nieſzczęśliwa, o! niewdzięczności záwzięta, ktorą człowiek Zbáwicielá ſwego codziennie krzywdząc przeraża przez niepopráwę życia ſwego, *O! cæcitas miſeranda, o! ingratitudo immenſa, per quam homo Liberatorem ſuum quotidianis afficit injuriis, peccata peccatis cumulando. S. Antoninus p. 2. tit. 3. c. 9. §. 10.* A zátym mowi Pátron Miłoſierdzie, ieżeli ſię nie popráwiſz człowiecze, bądź pewien, że zá niewdzięczność twoię nowe y oſobliwſze czeka cię piekło, zá zdániem S. Auguſtyná mowiącego: *Domine qui tibi non ſervit quia creatus eſt, meretur infernum, ſed qui tibi non ſervit quia redemptus eſt, meretur ut novus pro ipſo fiat infernus,* á zátym ieżeli ſię nie popráwiſz, ia Pátron Miłoſierdzie, iuż cię więcey bronić nie będę, lecz ſam ná ciebie inſtygowáć będę, y zaſługámi Jezuſowemi potępiáć cię będę.

Po ktorey konferencyi, replikuie Spráwiedliwość: Spráwiedliwy Sędzio BOZE, widzę że Pátron Miłoſierdzie iuż po trzeci raz człowieká wielkiego winowáycę mocno broni záſługámi Męki Jezuſowey, dla ktorych y ia Spráwiedliwość uſtępowáć muſzę Miłoſierdziu, lecz to tylko wnoſzę do ſpráwiedliwego Sądu Boſkiego, iż to w żadnym

ſądzie nie práktykowána rzecz, áby kto będąc *criminaliter convictus*, nie był *criminaliter* ſądzony y karány, ten záś krymináliſtá człowiek, iuż trzeci raz *criminaliter convictus*, ktory przy więkſzym miłoſierdziu Boſkim więkſzey nábywa odwagi do złego życia, y ták ſtáie ſię *error pejor priore*, więkſza krzywdá Máieſtatu Boſkiego, więc proſzę *definitivam ſententiam*, y o zápiſanie konkluzyi.

Replikuie Miłoſierdzie: Spráwiedliwy y Miłoſierny Sędzio BOZE, lubo to ieſt prawdá, że *criminaliter convictus*, *criminaliter* ſądzony y karány bydź powinien, ále to tylko regułá ſądu ziemſkiego, gdzie ſpráwiedliwość prezyduie, według ktorey káżdy winowáycá ſpráwiedliwie ſądzony y karány bywa, lecz ináczey w Sądzie Boſkim, w ktorym miłoſierdzie przewyżſza ſpráwiedliwość, *miſericordia ſuperexaltat judicium*, y przez to dáie nam ſię poznáć miłoſierdzie Boſkie nieſkończone, niepoięte, z podziwieniem cáłego świátá, że by nay-więkſzego kryminálistę záraz nie karze, ále go znośi y wytrzymuie do czáſu popráwy życiaczekáiąc, *nolo mortem peccatoris, ſed ut convertatur*, *Eſech.18.* á zátym ſpráwiedliwy y miłoſierny Sędzio Boże, teráźnieyſzy kryminálistá człowiek prágnie twoie wychwaláć miłoſierdzie, *Miſericordias Dñi in æternũ cantabo*, *Pſ. 88.*

gdy

gdy go ieſzcze kryminálnie ſądzić nie będzieſz, gdy mu ieſzcze dáruieſz do czáſu, popráwi życia, á zá kontráwencyą Dekretom pierwſzym *luat pœnas*, niech będzie karány áby tylko nie wiecznie, y w tym przez zasługi Męki Jezuſowey proſzę o zápiſanie konkluzyi.

Po ktorych inſtáncyách, ſtáwa Dekret z oświádczeniem wielkiego miłoſierdzia Boſkiego dla człowieká, nákázuiący tylko *ſtandum anterioribus decretis*, áby człowiek uczynił popráwę życia nákazáną ſobie przeſzłemi Dekretámi Boſkiemi, á *pro pœnis* kontráwencyi zá niepoſłuſzeńſtwo dawnym Dekretom, *judicium præſens decernit*, nákázuie Sąd Boſki człowiekowi czterdzieſtodniowy poſt świętey Kwádrágezymy, ktorego dekretu wielkość miłoſierdzia Boſkiego kommunikuie człowiekowi Anioł Stroż przez wewnętrzne nátchnieniá, nápomináiąc go do popráwy życia, y do miłości záwdzięczáiącey Bogu. Pobożni Kátolicy, gdym to pokazał ná czym záwiſłá popráwá życia człowieká, do ktorey káżdy z nas obligowány ieſt, y gdy tego dowodzę, że BOG by naywiękſzego kryminálistę człowieká, z nieſkończonego miłoſierdzia ſwego záraz nie karze, ále tego dla zaſług Jezuſowych utrzymuie do czáſu popráwy życia, więc

 nie

nie chcieymyż w nádzieię wielkiego miłośierdzia Boſkiego, odkłádáć popráwy życia náſzego. Ná Krzyżu rozpięty Zbáwicielu, udziel tyle prágnienia ſercom náſzym do popráwy życia, udziel tyle łáſki, ile prágnieſz zbáwienia duſz ludzkich, ábyśmy przez uczeſtnictwo zaſług twoich, uczeſtnikámi byli wiecznego zbáwienia. Amen.

KAZANIE IV.

Miſericordia ſuperexaltat Judicium. *Epiſt: Jac: C.2.*
Miłoſierdzie przewyżſza Sąd.

JAkom w przeſzłych námienił Kazániách, iż lubo BOG Wſzechmogący był nieſkończonego miłoſierdzia dla człowieká záczym go ſtworzył, w cźáſie iednák gdy BOG ſtáwſzy ſię Człowiekiem, y powziąwſzy ciáło y ſerce ludzkie do kompáſſyi nád nędznym człowiekiem, z tym ieſt oświádczeniem miłoſierdzia ſwego dla nas, iż w káżdey ſpráwie ſwoiey wykonáney dla człowieká ſwoie nam oświadcza miłoſierdzie, co wyraża Pſalmiſtá Páńſki mowiąc: *Miſericordia Domini plena eſt terra. Pſal. 32.* Ṣpráwy Boſkie ktore BOG

Wſze-

Wſzechmogący wykonywa dla nas, ſą tylko álbo dziełá Dobroci Boſkiey, álbo dziełá Spráwiedliwości, gdy wykonywa dla nas ſpráwy Dobroci ſwoiey, w tych wielkie ſwoie oświadcza Miłoſierdzie, że bez wſzelkich zaſſug náſzych nam dogadza w potrzebách, gdy wykonywa dziełá Spráwiedliwości ſwoiey, dopuſzczáiąc ná człowieká żyiącego doczeſną karę, w tym więcey Miłoſierdzie oświadcza iák Spráwiedliwości, ponieważ gdy BOG ná człowieká dopuſzcza iáki uciſk, częściey ná przeſtrogę zbáwienną, iák ná karę, áby człowiek poſtrzegłſzy ſię, do Bogá ſię náwrocił, lub też dopuſzcza uciſki, áby przez te ná tym świecie wypłacał ſię Spráwiedliwości Boſkiey, co potwierdza Bázyli S. mowiąc: *Quia omnis aſperitas ejus clementia eſt*, to ieſt wſzelki uciſk od Bogá dopuſzczony ná człowieká, znákiem ieſt miłoſierdzia Boſkiego, prágnącego zbáwienia ludzkiego, co wyráźnie opiſuie Auguſtyn S.: *Deus quandoq; iraſcitur nobis, ut ſubveniat, ſic minatur, ut parcat, ſic aufert, ut reſtituat, ſic tradit, ut eripiat, ſic deſtruit, ut muniat, ſic abjicit, ut reſtituat*, to ieſt: czáſem BOG człowiekowi niby gniew oświadcza, áby łáſkáwiey przybył, gdy ſię do niego człowiek náwroci, czáſem pogrozi, áby potym dárował, áby potym nie miał zá co karáć,

rác, czáſem dopuſzcza utrátę doczeſnych rzeczy, áby zbáwieniem wiecznym nádgrodził, czáſem dopuſzcza uciſki, áby z wiecznego uwolnił uciſku, czáſem dopuſzcza uboſtwo, áby wiecznością zbogácił, czáſem uymuie łáſki człowiekowi, áby więkſzą nádgrodził, te ſą ſłowá S. Auguſtyná, w ktorych dziełách iáwne oświádczenie miłoſierdzia Boſkiego, przytym między inſzemi áttrybutámi Boſkiemi, naybárdziey nam BOG oświadcza miłoſierdzie ſwoie, z ktorego miłoſierdzia naydoſkonáley poznawáć możemy Bogá, co uważyć proſzę: Chryſtus Pan prawdziwy BOG przez 33. lat życia ſwoiego, wiele y práwie nieprzeliczone uczyniwſzy cudá, iednemu tylko Bogu właſne, iáko przyznáie Xiążę Fáryzeuſzow: *Nemo poteſt facere hæc ſigna quæ tu facis, niſi fuerit Deus cum eo, Ioan.3.* á przecię z tych Chryſtus nie tylko nie był uznány od wſzyſtkich zá prawdziwego Syná Boſkiego, ále y owſzem uznány był ná śmierć od żydow, *reus eſt mortis, Math. 26.* áż dopiero gdy z otwártego Boku Jezuſa ná Krzyżu umárłego obaczyli krew z wodą płynącą, dopiero krzykneli uznáiąc prawdziwego Syná Boskiego: *Verè Filius Dei erat iſte, Math.27.* prawdziwie był Synem Boſkim. Coby tego zá przyczyná byłá, że Setnik y niektorzy z żydow obaczywſzy krew z wo-

dą z Boku Jezuſowego płynącą, przyználi go dopiero Synem Boſkim? Krew y wodá z Boku Jezuſowego płynąca, zá świádectwem S. Auguſtyná, wyraża nam Swięte Sákrámentá, ná odpuſzczenie wſzyſtkich grzechow náſzych poſtánowione: *Sanguis & aqua, id eſt Sacramenta fluxerunt in remiſſionem omnium peccatorum*, gdyż wodá znáczyłá Sákráment Chrztu S. obmywáiącego duſzę człowieká z zmázy grzechu pierworodnego, krew znáczyłá inſze Swięte Sákrámentá, ktore przez zaſługi krwáwe Jezuſowey Męki przywrácáią nam łáſkę Boſką, przez ktore Sákrámentá iáko przez oſobliwſze środki ná odpuſzczenie grzechow náſzych wyraża nam ſię oſobliwſze miłoſierdzie Boſkie, á przez to poznánie prawdziwego Syná Boſkiego, ktorego dopiero poználi *Centurio* z niektoremi żydámi, wyznawáiąc *verè Filius Dei erat iſte*. Lecz czemu proſzę dawniey żydzi nie uználi prawdziwego Bogá Chryſtuſa, gdy podobne y częſte widzieli oświádczeniá miłoſierdzia Boſkiego, widzieli że Mágdálená przy Nogách Jezuſowych otrzymuie odpuſzczenie grzechow, chorzy przez żywą wiárę otrzymuią zdrowie, umárli życie, oświádczył y przy śmierci miłoſierdzie ſwoie, kiedy wiſząc ná Krzyżu, prośił zá nieprzyiacioł ſwoich: *Pater ignoſce il-*

lis,

lis, Łotrá o bok wiſzącego zbáwił, *hodie mecum eris in Paradiſo. Luc. 23.* Odpowiádam ná to z Sw: Auguſtynem, iż widząc *Centurio* Chryſtuſa nie tylko zá życia ſwego, ále też y po śmierci nieprzeſtáiącego oświadczáć ſwoie miłoſierdzie dla ludzi, gdy krew y wodę wylewa ná obmycie z grzechow narodu ludzkiego przez to przyznáie prawdziwego Bogá, *Et quomodo verum Deum non proclamaſſet ille centurio, qui eum vidit etiam mortuum, miſericordiæ fonte manantem*, mowi S. Auguſtyn. A zátym miłoſierdzie Boſkie nád wſzyſtkie inne áttrybutá ták nam ſię oświadcza, iż przez to przychodziemy do poznánia prawdziwego Bogá, ktorego miłoſierdzia wielkość iáwniey uznamy, gdy wywodzić będę dálſzy proceſs człowieká grzeſznego nieprzeſtáiącego rebellizowáć przeciwko Bogu, ktorego zaſługámi Męki Jezuſowey ieſzcze bronić będę. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

Gdy ná przeſzłych Kazániách moich remonſtrowałem ná czym záwiſłá poprawá życia człowieká grzeſznego, do ktorey poprawy záchęcałem przez rożne duchowne pobudki, w teráźnieyſzym Kazániu w pierwſzym punkcie dla powzięcia większego záchęcenia w ſercách ludzkich do poprawy życia, remonſtrowáć będę iákie BOG

pono-

ponośi krzywdy, á duſzá człowieká ſzkody, z nie-poprawy życia.

Ponieważ z káżdego grzechu ludzkiego wynika nieſkończona krzywdá Máieſtatu Boſkiego, tey żaden ſtworzony rozum Swiętych Oycow nie może doſkonále poiąć, o ktorey tyle tylko piſzą, ile poymowáć mogą, gdyż y Koronat Páńſki Dawid S. poymuiąc wiele ſkrytych táiemnic Boſkich, nád złością grzechu ludzkiego záſtánawia ſię, mowiąc: *Delicta quis intelligit? Pſal. 18.* nieprawości kto poymie? to ieſt, żaden rozum, żaden by naydoſkonálſzy dowcip poiąć nie potráfi złości grzechu ludzkiego, iednákże ile SS. Oycowie przez świátło łáſki Boſkiey poymowáć mogą, tyle o tym piſzą, z ktorych náuki nieſkończoną krzywdę Máieſtatu Boſkiego, wynikáiącą z grzechu ludzkiego, z S. Auguſtynem uważyć proſzę: Gdy bowiem człowiek pomyśli o grzechu, ktory ma wykonáć, BOG łáſkáwy niby to o bok ſtoiący człowieká przez wewnętrzne przeſtrogi, perſwáduie człowiekowi, nie czyń tego co ſię nie godzi, co ieſt przeciwko Przykazániu Boſkiemu, ktore gdy záchowaſz, otrzymaſz wieczne zbáwienie, gdy przełamieſz, wieczną zgubę duſzy, z drugiey ſtrony áſſyſtuiący czárt perſwáduie człowiekowi mowiąc:

nie uważay, że przez to Bogá obráziſz, ále ſiebie ukontentuieſz, á potym myślić będzieſz ábyś Bogá przeprośił, y ták człowiek zezwaláiąc ná grzech czártu zezwala, Bogá odwodzącego od złego pogardza mowiąc ſobie z Fáráonem: *Quis eſt Dominus, ut audiam vocem ejus. Exodi 5.* nie będę ſłuchał Bogá. Y lubo nie w ſamey rzeczy, ále w umyśle te ſię wyrażáią zámyſły człowieká záślepionego, o Kroleſtwo Niebieſkie nie bárdzo dbam, piekłá ſię nie lękam, wykonam do czego mnie záchęcona od czártá pobudza wola. Przez co wielką dla Máieſtatu Boſkiego czyni wzgárdą, pogárdza Bogá Práwodawcę, ktorego Práwá łamie, pogardza Páná, ktoremu ſłużyć nie chce, ná co ſię BOG żali przez Izáiaſzá Proroká: *Filios enutrivi & exaltavi, ipſi verò ſpreverunt me. Iſaiæ 1.* to ieſt: ktorych ſtworzyłem, y iáko Ociec wychowałem, od tych wzgárdzony ieſtem. Pogardza Bogá Stworcę ſwego, gdy udzielonych ſobie od niego ſubſtáncyi, tálentow, y zmyſłow, ná ciężką Bogá záżywa krzywdę, pogardza Bogá właſnego Zbáwicielá, ktoremu ſię z rąk zbáwiennych wydziera ná wolność grzechową, ná zgubę duſzy ſwoiey, pogardza Bogá Sędziego, ktorego ſądu by naymniey ſię nie lęka, pogardza Bogá Przyiacielá, bárdziey ſobie

ſzácu-

ſzácuiąc przyiaźń z czártem, iák łáſkę y przyiaźń Bogá, pogardza Bogá iáko Oycá, kwituiąc ſię z ſynowſkiego dziedzictwá Niebieſkiey Oyczyzny. Ná co piſze Auguſtyn S.: *In omni peccato Deus contemnitur, in ſuis præceptis ut Legislator, ut Creator, & ut redemptor.* W káždym grzechu znáyduie ſię wielka wzgárdá dla Bogá y nieſkończona krzywdá, ktorą poiąwſzy przez świátło łáſki Boſkiey opiſuie Pobożny Stanichurſtus *Soc: Jeſu*, w te ſłowy: Gdyby kto złość grzechu naymnieyſzego śmiertelnego, y krzywdę Máieſtatu Boſkiego poiął, nie byłoby w człowieku żyłki, ktoraby ſię od wielkiego żalu nie kráiáłá, cáłymby ciáłem ſwoim krwią płynął, od boiáźni wſzyſtkieby mu ná głowie włoſy powſtáły, odſtąpiłyby go wſzyſtkie śiły, ſerceby mu ſię od żalu pukáło, pierśiby mu ſię rwáły, kruſzyłyby ſię wſzyſtkie kości, ná reſzcie nie mogąc znośić żalu y bolu, w momencie umieráćby muſiał. Te ſą ſłowá wſpomnionego Authorá.

Pobożni Kátolicy! żaden tu z nas nie ieſt ták święty, áby ſię miał wymowić od grzechu śmiertelnego, á zátym gdy ſię wſzyſcy znamy do grzechu, wſzyſcy ſię do tego przyznáć powinniśmy, że ták ciężko Bogá krzywdzemy, z przyczyny ktorey krzywdy, wnośmy ſobie wielkie Miłoſierdzie Bo-

ſkie, że nas BOG z ták wielką krzywdą ſwoią utrzymuie y znośi, że nas BOG ták nie karze, iáko wyciąga krzywdá Jego. Ná co przydáie Bernard S. mowiąc: iż nayobrzydliwſza rzecz, ktora ſię może ználeść w oczách ludzkich, ktorey człowiek cierpieć nie może, oczy ſwoie y uſtá záſłániáiąc, znośnieyſza ieſt dla człowieká, niżeli człowiek w grzechu dla Bogá: *Tollerabiliùs canis putridus fetet hominibus, quàm peccatores Deo & Angelis.* A zátym tu ſobie proſzę táką formuymy reflexyą: Jeżeli ieden grzech człowieká ieſt ták wielką krzywdą Máieſtatu Boſkiego, dopieroż co mowić o wielkiey liczbie grzechow cáłego życia człowieká? dopieroż o nieſkończoney liczbie złości cáłego narodu ludzkiego, cáłey gromády ludzi wſzyſtkich, iáka z tych wynika dla Bogá krzywdá nieuſtáiąca, ktora przenośi poięcie rozumu nie tylko ludzkiego, ále y Anielſkiego, dla tey iákiegokolwiek poięcia, ſtáwiam wam przed oczy cáłego zboláłego JEZUSA, ktory ieſt Figurą cáłego Máieſtatu Boſkiego od nas ukrzywdzonego, ktory gdy cáły boleie, cáły ráná, cáły krew, bez żyłki zdrowey, cáły otoczony boleściámi; ták nieográniczony Máieſtat Boſki cáły otoczony krzywdámi Boſkiemi, z ktorey uwagi coż ſobie wnośic będziemy Kátolicy,

licy, tylko przyznánie niepoiętego Miłosierdzia Boskiego, z podziwieniem cáłego Niebá, z zazdrością piekłá, że nas BOG znośi z nieustáiącą krzywdą Máiestatu swego. Co uważáiąc Augustyn S. mowi: O niepoięte Miłosietdzie Bogá! ia grzeszyłem, á BOG mi dyssymulował, ia Bogá krzywdziłem, á BOG mi dobrodzieystwy nádgradzał, ia krzywdy do krzywdy przyczyniałem, á BOG mi tym obfitsze dobrodzieystwá wyświadczał; O Dobroci! o Miłosierdzie nigdy nieskończone! *Ego peccabam, & tu dissimulabas, ego te injuriîs afficiebam, tu me beneficiîs cumulabas, ego peccata peccatis augebam, tu majora præstabas beneficia, o! Misericordia incomprehensibilis.* A zátym człowiecze ieżeliś do tych czas nie poymował wielkości Miłosierdzia Boskiego, uznayże go teraz, gdy poymuiesz co BOG Stworcá od ciebie ponośi, á co ty od Bogá odbierasz, gdyż to iest przeciwko náturálnemu práwu, áby zá nieustáiące krzywdy, dobrodzieystwá odbieráć, o! Miłosierdzie Bogá nieskończone. Lecz nie tu ieszcze koniec krzywdy Boskiey wynikáiącey z grzechu ludzkiego, obroćmy tylko wewnętrzne y powierzchowne oczy násze ná Zbáwicielá JEZUSA, co ponośi? co cierpi? z przyczyny grzechu ludzkiego, z ktorego nieprzestánne ponośi kátowanie,

wnie,

wnie, z czym się sam oświadcza Zbáwiciel JEZUS do S. Brygitty, iáko świádczą iey Rewelácye, temi słowy: Ile wzgárdy, ile męczeństwá ponośiłem od żydow, tyle teraz ponoszę od złych Chrześciánow, żydzi mnie wygnáli z Swiątnicy máiąc intencyą mnie krzyżowáć, ták Chrześciánie czynią, gdy mnie wyrzucáią z Kośćiołá Duszy swoiey, ktorąm sobie obrał, y chętnieby mnie krzyżowáli, gdyby mogli. A ná inszym mieyscu uskarżá się Mátká Boska przed S. Brygittą, mowiąc: Ubolewam, że Syn moy od nieprzyiacioł swoich, ktorzy są teraz ná świecie, cięższey krzyżowány bywa, iák od żydow czásu męki Jego, ktorych nieprawośći są większą kátownią dla Syná mego, iák żydowskie męki. A zátym zważaymyż Kátolicy, y w serdeczną weźmy uwagę, iáką Máiestat Boski ponośi krzywdę, Syn Boski kátownią od káżdego z nas, z przyczyny grzechu, ktorą zważywszy, sami sądźmy, czy to iest rzecz ludzka, czy to iest rzecz stworzenia Boskiego, żeby BOG od stworzenia swego ták wielkie miał ponośić krzywdy, á Zbáwiciel JEZUS kátownie, ieżeli nád mizernym bydlęciem w nędzy zostáiącym nie mieć politowánia, iest rzecz tyráńska, dopieroż z przyczyny ták wielkiey krzywdy Bogu Stworcy nászemu od nas uczynioney, ták

wiel-

wielkiey kátowni Zbáwicielowi náſzemu zádáney, ieżeli ſercá náſze kruſzyć ſię żalem nie będą, exceſs tych będzie tyráńſkiey złośći y nieludzkośći, gdyż to ieſt náturálna rzecz káżdego żyiącego ſtworzenia, nád krzywdą y ſzkodą ubolewáć, tu gdy poznáiemy krzywdę nád krzywdy od nas dla Bogá, kátownie dla Jezuſa, ſzkodę nienádgrodzoną dla duſzy, więc zrućmyż ciężkość z ſercá náſzego, daymyż mieyſce żalu, pozwolmyż oczom łez ubolewáiących, teraz czás nayſpoſobnieyſzy do pokuty, gdy Syn Boſki zá nas pokutuie: *Nunc tempus acceptabile. 2. ad Corin: 6.* teraz czás naylepſzy do przebłagánia Máieſtatu Boſkiego, gdy Syn Boſki zá námi błaga Naywyżſzego Bogá: *Pater ignoſce illis*, dáruy im Oycze Przedwieczny, bo nie wiedzą co czynią, á zátym człowiecze ieżeli kochaſz JEZUSA, ieżeli prágnieſz zbáwienia, czy możeſz ſię utrzymáć od płáczu, gdy Zbáwiciel JEZUS krwáwo płynącemi ránami płácze ubolewáiący, nie ták nád kátownią ſwoią, iáko nád ſzkodą y zaboyſtwem duſzy twoiey: *Non ſolîs oculîs fleviſſe videtur, ſed omnibûs membrîs*, mowi Bernard S. A odtąd człowiecze ktory ſię maſz odważyć ná grzech, ieżeli nie maſz reſpektu ná zbáwienie wieczne ktore tráciſz, ieżeli nie maſz reſpektu ná piekło ná ktore

zára-

zárabiaſz, mieyże przynaymniey reſpekt ná BOGA Stworcę twego ukrzywdzonego, miey reſpekt ná JEZUSA Zbáwicielá boleiącego, miey reſpekt ná duſzę twoię, á w okázyi grzechu mow ſobie: Y coż mi BOG winien, że go mam krzywdzić? y coż mi Zbáwiciel winien, że go mam kátowáć? y coż mi duſzá winná, że iey mam wiecznie ſzkodzić? ey nie odważay że ſię ná to, co ſię nie godzi. W ktory ſpoſob ieżeli politowánie mieć będzieſz nád Jezuſem, ulituie ſię nád tobą łáſkáwy JEZUS, gdy zbáwienia wiecznego od niego żądáć będzieſz: z czym ſię ſam oświadcza w pewney rewelácyi: *Si ego oravì pro crucifixoribus meis ad Patrem meum, multò magìs pro vobis orabo qui mihi compaſſi & conſcii fuiſtis.*

A zátym wſpomniáną krzywdę Boſką wynikáiącą z grzechu ludzkiego, z przyczyny niepopráwy życia człowieká nákazáney iuż po kilká rázy Dekretem Boſkim, uważáiąc żárliwość honoru Boſkiego, znowu przyimuie áktorat przeciwko człowiekowi, y otrzymáwſzy termin u ſpráwiedliwego Sędziego Bogá, po zápiſanych kompárycyách przez Pátronow, Spráwiedliwość indukuie ſpráwę.

Spráwiedliwy Sędzio BOZE, iuż to po czwarty raz przychodzi mi tu promowowáć ſpráwę wielkiego

kiego

kiego kryminálisty człowieká, wcále zuchwáłego przeciwko Bogu Stworcy swemu, ktory iuż do tey záślepioney przyszedł złości, że się uznáć nie chce bydź stworzeniem Boskim. Ponieważ káżde stworzenie Boskie, iáko powinno bydź, ták iest posłuszne Bogu Stworcy swemu, ten záś człowiek wcále się do tego nie zna, iáko się pokaże *ex seriis controversiis*, z dálszych dowodow, ponieważ trzemá Dekretámi Boskiemi máiąc sobie nákazáną popráwę życia, káżdemu z tych *contravenit*, zádosyć nie uczynił, y owszem przy większym miłosierdziu twoim, większey nábywa odwagi do nieustánney krzywdy Máiestatu Boskiego, ktory wcále nie uznáie Bogá nád sobą: *Qui dicit se nosse Deum, factîs autem negat, ad Tit: 1.* ponieważ nie czyni tego, co BOG każe, oświádczáiąc się z złośliwym Fáráonem: *Quis est Dominus, ut audiam vocem ejus. Exod. 5.* Ktorego iáko w przeszłych sądách wyliczałem niegodziwe y niepoliczone excessa, złości, iego spráwy, z ciężką krzywdą Máiestatu Boskiego, w tych do tych czas bezbożne życie swoie prowádzi, przeciwko ktoremu kłádę tu protestácyą Ekklezyástyká Páńskiego protestuiącego się, że káwałká boiáźni Bogá nie ma: *Contempsit timorem Dei, Eccl: 49.* kłádę y protestácyą Izáiaszá Proroká, że zá nic ma Sąd

K Boski:

Boſki: *Judicia Dei poſtpoſuit*, dla ktorego kryminálisty mam wiele prejudykatow, względem ktorych ſpráwiedliwie ginąć powinien, wnoſzę tu ſámego Pſalmiſty wielkiego ſługi twego BOŻE zdánie, żądáiącego zguby człowieká grzeſznego: *Deficiant peccatores à terra, & iniqui ita, ut non ſint. Pſalmo 103.* niech ginie grzeſznik, y niepráwość niech uſtánie ná ziemi. Pierwśi Rodzice, zá iedno przełamánie Práwá Boſkiego, tego momentu z Ráiu wygnáni, pierwſzy Anioł zá iednę myśl przeciwko Bogu: *Ero ſimilis Altiſſimo*, záraz Dekretem Boſkim ná wieczne ciemności ſkazány, Judaſz że ſię wdał w ſekretne y niegodziwe kontrákty z żydámi, ſtráſzną tego przypłaca męką. A ná reſzcie, *ut paucis concludam*, niech ſię otworzą bramy piekielne, wiele tám obaczemy milionow ludzi, ktorzy, iedni zá ieden tylko, drudzy zá dwá, inni zá kilká grzechow śmiertelnych, wiecznie goreią. A zátym ná fundámencie tych prejudykatow, dawno ten kryminálistá rownie z innemi ginąć powinien, u ktorego większa liczbá niepráwości, iák włoſow ná głowie, ktorego zuchwáłość większa nád pyſznego Aniołá, ktorego záwziętość większa iák Judaſzá zdraycy. Więc tę wnoſzę inſtáncyą do ſpráwiedliwości Boſkiey, áby ten kryminálistá, ták

zá

zá kontráwencyą, zá niepoſłuſzeńſtwo pierwſzym Dekretom Boſkim, iáko też zá przełamánie Praw Boſkich, z ciężką krzywdą Máieſtatu Boſkiego, iáko *toties criminaliter convictus*, áby kryminálnie był ſądzony y karány, áby *juxta meritum criminis, condignas luat pœnas.*

Odpowiáda Miłoſierdzie: Spráwiedliwy y Miłoſierny Sędzio BOZE, *compaſſione ductus*, przychodzi mi tu odpowiedzieć zá człowieká grzeſznego, nieczyniącego popráwy życia, zá ktorym przed Spráwiedliwością Boſką mowić nie mogę, ponieważ ſam widzę, że więcey nieprávości iego, iák ſłow moich, y przyſzłoby mi go tu iuż odſtąpić, tylko wiedząc dowodnie, że nieſkończone Miłoſierdzie Boſkie, w ktorym mocno ufa człowiek, przewyżſza liczbę grzechow cáłego narodu ludzkiego, więc do tego ieſzcze czynię rekurs. Tu *interlocutoria*, odzywa ſię *Spráwiedliwość*: Ale iuż miał doſyć nád inſzych miłoſiełdzia Boſkiego? odpowiáda *Miłoſierdzie*: Miłoſierdzie Boſkie nigdy doſyć nie ma. Mowi *Spráwiedliwość*: Nápiſano ieſt: *Pereat mundus, fiat juſtitia*, podobnieyſza rzecz, áby cáły świát zginął, niżeli áby BOG miał bydź ukrzywdzony. Odpowiáda *Miłoſierdzie*: *Deus cui proprium eſt miſereri ſemper & parcere*, ktorego właſność ieſt

zmiłowáć się, y dárowáć. Mowi *Spráwiedliwość*: Ale to ieſt publiczny kryminálistá, z publicznym zgorſzeniem. Odpowiáda *Miłosierdzie*: Prawdá, y ia to przyznáię, że ieſt publiczny kryminálistá, lecz zá publiczne iego zgorſzeniá, zá publiczne exceſſa, kładę tu *in mensa judicii* ſatysfakcyą zupełną zaſługi Męki Jezuſowey, oſobliwſzym ſpoſobem wypłacáiące Spráwiedliwości Boſkiey od człowieká, ktore áby były przyięte od człowieká grzeſznego, pokorną wnoſzę instáncyą do Miłosierdzia Boſkiego. Oto Syn Boſki w oſtátniey wzgárdzie, w publiczney ochydzie, nie iáko BOG, ále iáko publiczny kryminálistá, publicznie cáłemu poſpolſtwu w ſromotney nieludzkości, w nágości Ciáłá ſwego, dał się záwieśić ná Krzyżu, áby przez to wypłácił ſpráwiedliwości Boſkiey, zá publiczne zgorſzeniá, zá publiczne exceſſa y złości człowieká, oraz słowy ná Krzyżu rozpiętego JEZUSA, do Miłosierdzia Boſkiego pokorną wnoſzę instáncyą: *Pater ignosce illis, quia nesciunt quid faciunt*, BOZE łáſkáwy dáruy temu winowáycy, boć nie wie co czyni. Co wymowiwſzy Miłosierdzie, zoſtáwiwſzy Sąd niby w deliberácyi, *Judicium deliberat*, prośi áby mogł uczynić prywatną konferencyą z człowiekiem, z ktorym ták rozmawia Miłosierdzie: Zważayże człowiecze iák

wielki

wielki exceſs złości twoiey popełniłeś przez niepoprawę życia, po kilká rázy tobie nákazáną, kiedy oto Zbáwiciel JEZUS Syn Boſki w oſtátniey wzgárdzie, w publiczney ochydzie, w ſromotney nieludzkości, ná Krzyżu záwieſzony zá ciebie wypłaca ſpráwiedliwości *Bo*ſkiey, ten ktory káżdemu ſtworzeniu dał ſpoſob pokryć nágość ſwoię, ten z ſzat obnáżony, nági cáłemu poſpolſtwu wywieſzony ná Krzyżu, áby wypłácił zá publiczne twoie niewſtydne zgorſzeniá. *Ego ſum tui plaga doloris, ego tuæ occiſionis culpa*, mowi S. Auguſtyn. Ey ſromotnaż to byłá, zá zdániem SS. Oycow, nád inſze kátownie przerażáiąca Serce Jezuſowe nágość Jego, w ktorey w oczách cáłego poſpolſtwá záwieſzony zoſtał, ponieważ wſzyſtkie inne kátownie znośiły niebá y ziemiá, iedney tylko nágości Jezuſowey nie mogąc cierpieć, tę ciemnościámi pokryły, *Tenebræ factæ ſunt, dum crucifixerunt Jeſum Judæi, Math. 27.* lecz tá kátowniá z przyczyny twoiey człowiecze, zá zdániem S. Auguſtyná mowiącego: Biczowánie cierpiał oſobliwie Chryſtus zá grzechy cieleſne człowieká, ná ktore ſię człowiek chętnie odważa, bezwſtydne nágości człowieká obnáżyły publicznie Chryſtuſowe Ciáło z nieznośnym wſtydem Jego, niegodziwe y bezwſtydne

dne

dne uciechy, ſą to rozgi cierniowe, ſą łáńcuſzki żelázne ſzárpiące Ciáło Jezuſowe. *Vulneratus eſt propter iniquitates noſtras, Iſaiæ 53.* Nád ktorą obelgą JEZUSA, gdy zá świádectwem S. Bernardá, ſami Anieli ubolewáiąc płákáli: *Etiam Angeli fleverunt*, á ty człowiecze, czy możeſz to znośić, czy możeſz to cierpieć, ábyś nie zápłákał zá niepopráwę życia twego, z ktorey przyczyny Zbáwiciel boleie, y wſzyſtkiemi ránámi płácze, ubolewáiąc nád niepohámowáną złością twoią, dla ktorego politowánia, chcieyże ſię przecię popráwić człowiecze, chciey ſię náwrocić do Bogá, powſtáwſzy z błędow twoich, wſzákże łatwo ſię może zwabić dziki ptak do káwałká ſurowego mięſa, otoż tu JEZUS iuż (ách! przykro wſpomnieć) nie iáko BOG, nie iáko człowiek, cáły ráná, cáły krew, cáły iáko ſztuká martwego krwáwego ciáłá, wiśi ná Krzyżu, áby dzikiego w miłości Boskiey człowieká do ſiebie zwabił. Ey dayże ſię zwabić dziki w miłości Bogá człowiecze do Ciáłá Jezuſowego, do Sercá Jego otwártego, dayże ſię zwabić ná ręce Jezuſowe rozciągnione ná Krzyżu, gdyż w krotce ma náſtąpić oſtátni dekret ſpráwy twoiey, ále ná ktorą ſtronę, nie upewniam, (mowi Miłoſierdzie) bo niepoięte Sądy Boſkie, bo ináczey

czey ſam ſobie będzieſz przyczyną wieczney zguby, ieżeli ſię nie popráwiſz, ieżeli ſię do Bogá nie náwrociſz.

Po ktorey konferencyi, Spráwiedliwość wnośi dálſzą inſtáncyą: Spráwiedliwy Sędzio BOZE, lubo zaſługi Męki Jezuſowey ſą nieſkończonie wypłacáiące zá winy káżdego człowieká, ále że ten kryminálistá przez długą niepopráwę życia ſwego ieſt niewdzięczny zaſług Jezuſowych, toć tych y nie godzien, á zátym bez reſpektu ná zaſługi Jezuſowe, według winy ſądzony y karány bydź powinien, *luat condignas pœnas*.

Odpowiáda Miłoſierdzie: Miłoſierny Sędzio BOZE, ten człowiek że ieſt kryminálistá, toć ieſt pierwſzym kándydatem do zaſług Jezuſowych, ponieważ Syn Boſki nie przyſzedł zbáwić ſpráwiedliwych, ále grzeſznych: *Non veni ſalvare juſtos, ſed peccatores, Lucæ 5.* á zátym dla zaſług Jezuſowych, proſzę dla niego o dálſze miłoſierdzie.

Ná co odpowiáda BOG ſpráwiedliwy Sędziá, oświadczáiąc nieodmienny wyrok dla człowieká: *Morte moriatur*, cáłe życie tego człowieká znośiłem z wielką krzywdą moią, iuż niech umiera. Odpowiáda Spráwiedliwość: Niech umiera, *morte moriatur.*

riatur. Odpowiáda Miłoſierdzie: Niech umiera, áby tylko w łáſce twoiey, *moriatur morte juſtorum. Numer: 23.* áby nie wiecznie. Replikuie Spráwiedliwość: Jáko żył, ták niech umiera. *Miłoſierdzie*: Nie iáko żył, ále iáko prágnie żyć, ták niech umiera, *ut vivat in æternum. Spráwiedliwość*: Kto żyie bez Bogá, bez Bogá umiera. *Miłoſierdzie*: Kto w Bogu umiera, z Bogiem żyć będzie, *Beati qui in Domino moriuntur. Apocalip: 4to. Spráwiedliwość*: Záſłużył ná wieczną śmierć. *Miłoſierdzie*: Ale go Zbáwiciel JEZUS od śmierci odkupił, *mortuus eſt, ut nos à morte liberaret.* A zátym ieſzcze nie teraz czás oſtátniey ſentencyi, ktorey ia proſzę miłoſiernego Sędziego Bogá o dylácyą, áby y Spráwiedliwości Boſkiey zádoſyć ſię ſtáło, y człowiek odkupiony zaſługámi Jezuſowemi áby nie ginął, proſzę o remiſſę ná kompromiſs.

A zátym ſtáie Dekret remiſſyi ſpráwy człowieká ná kompromiſs, y ná ten podpiſuią ſię ſtrony, ná ktorym Wſzechmocność Boſka będzie Superarbitrem, ze ſtrony żárliwości honoru Boſkiego Spráwiedliwość Boſka: ze ſtrony człowieká grzeſznego Miłoſierdzie Boskie, Arbitrami. Ktory to kompromiſs, á pod figurą tego, pártykulárny Sąd Boſki z człowiekiem grzeſznym, wywodzić będę ná przy-

ſzłym

ſzłym Kazániu, ná ktorym redukowáć będę przeſzłe Kazániá moie.

A tym czáſem Pobożni Kátolicy zważaymy y mieymy w pámięci wielkość Miłoſierdzia Boſkiego dla káżdego człowieká, iednákże w nádzieię tegoż nie chcieymy grzeſzyć, gdyż przyidzie kiedyżkolwiek koniec życia náſzego, ktory będzie początkiem wieczności ſzczęśliwey, lub nieſzczęśliwey. BOZE łáſkáwy, BOZE ná Krzyżu rozpięty, udziel nam tyle łáſki, ábyśmy poiąwſzy wielkość Miłoſierdzia twoiego, pobudzeni byli do wdzięczności, y do poprawy życia náſzego. Amen.

KAZANIE V.

Miſericordia ſuperexaltat Judicium. *Epiſt: Jac: C.2:*
Miłoſierdzie przewyżſza Sąd.

JAkom w przeſzłych námienił Kazániách moich, że lubo Miłoſierdzie Boſkie y Sprawiedliwość, względem Nátury Boſkiey, ſą rowne y nierozdzielne, lecz względem właſności ſwoich dla nas wykonywánych, záwſze Miłoſierdzie Boskie przewyżſza Spráwiedliwość: *Miſericordia ſuperexal-*

tat Judicium, y ták ſię Bogu Naywyżſzemu upodobáło, obſzerne dla nas wykonywáć miłoſierdzie, iż ledwie dzieſiątą, á czáſem ſetną lub milionową cząſtkę zoſtáwuie ſpráwiedliwości, co należy do kary, á raſztę miłoſierdzie odbiera, y człowiekowi dáruie, czego dowodzę z Piſmá S.: Gdy Dawid Krol Izráelſki wykroczył przeciwko Bogu wynioſłością ſwoią, czyli prożną chwałą, zá ktory wyſtępek wdáie ſię w to Spráwiedliwość Boſka, y náznácza Dawidowi karę ná cáły lud Izráelſki, trzy dni y trzy nocy ſtráſznego powietrza: *Tribûs diebûs & tribûs noctibus erit peſtîlentia in Iſràël, 2. Reg:* 24. pod czás ktorego gdy w iednym momencie ſiedmdzieſiąt tyſięcy ludzi pádło trupem, áż wdáie ſię w to Miłoſierdzie Boſkie, y zá trzy dni y trzy nocy kary powietrza, ledwie tylko dwunaſtą cząſtkę zoſtáwuie Spráwiedliwości, ſobie iedenaście części odbieráiąc, ktore dáruie Dawidowi, według świádectwá textu Greckiego, że tylko od ráná do południá trwáło powietrze, *à mane uſq; ad tempus prandii*, ze trzech dni y nocy powietrza, ktore wyznáczyłá Spráwiedliwość Boſka Dawidowi ná karę, tylko puł dniá, ktore ieſt dwunaſtą cząſtką trzech dni y trzech nocy Miłoſierdzie Boſkie zoſtáwiło Spráwiedliwości

Bo-

Boſkięy, á iedenaście części kary ſobie odbieráiąc, y te dáruie Dawldowi, iáko świádczy literá Páńſka: *Miſertus Dominus ſuper afflictionem populi, agit Angelo percutienti: ſufficit, contine manum tuam,* Ulitowáwſzy ſię BOG nád ludem Izráelſkim, ſkrucił kary, mowiąc doſyć tego. Co potwierdza Theodorethus: *Trium dierum & trium noctium minabatur Deus mortem, ſex autem ſolùm horis mortem intulit, quæ eſt pars duodecima pœnarum.* Co ták łatwiey explikowáć mogę, iż gdyby náprzykład kto komu był winien oddáć ſto tyſięcy, ſpráwiedliwość wyciąga áby ſto tyſięcy oddáne były, lecz miłoſierdzie dáruie dziewięćdzieſiąt dziewięć tyſięcy, á tylko ieden zoſtáwuie ſpráwiedliwości tyſiąc do oddánia. Podobnym ſpoſobem poſtępuie ſobie BOG z człowiekiem, gdy człowiek przez grzech záſługuie ſobie ná wieczną karę, w ktorey powinien ſię wypłacáć Spráwiedliwości Boſkiey, lecz Miłoſierdzie Boskie ledwie z millionow millionową cząſtkę kary zoſtáwuie Spráwiedliwości. gdy zámienia człowiekowi karę wieczną, w karę doczeſną mąk czyſcowych, á reſztę dáruie człowiekowi: to tákim ſpoſobem rozumieć możemy Miłoſierdzie Boſkie y Spráwiedliwość dla nas. Jednákże lubo ták wielkie Miłoſierdzie Boſkie dla nas, lecz do tego potrzebne

załługi dobrych uczynkow człowieká, przy ktorych w tym mamy rozumieć Miłoſierdzie Boſkie: Załługi człowieká choćby były naywiękſze, nigdy nie ſą proporcyonálne do wiecznego zbawienia, do ktorych ná zupełną załługę wieczney chwały, Miłoſierdzie Boſkie z nieſkończonego ſkárbu załług Jezuſowych dokłáda człowiekowi, á zátym bez dobrych uczynkow náſzych, áni Miłoſierdzie Boskie, áni załługi nieſkończone Jezuſowe nie mogą bydź człowiekowi ſkuteczne. Co potwierdza Páweł S. gdy mowi: *Adimpleo ea, quæ deſunt paſſionum Chriſti in carne mea, ad Coloſ.* 1. to ieſt, przy łáſce Bogá uśiłuię ná to, áby mi załługi Jezuſowe ápplikowáne były, áby mi załługi ſkuteczne były Jezuſowe. Jáwniey to y obſzerniey pokażę, gdy ná teráźnieyſzym Kazániu wywodzić będę iuż oſtátni proceſs człowieká grzeſznego przez kompromiſs, ná ktorym Wſzechmocność Boſka będzie Superarbitrem, Spráwiedliwość y Miłoſierdzie Arbitrámi, lecz y ná tym człowiek grzeſzny bronić ſię będzie załługámi Męki Jezuſowey, á pod állegoryą tego kompromiſſu, Sąd Boſki ſobie explikowáć będziemy. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Wſzyſcy to powinniśmy mieć w pámięci, że káżdy z nas żyiących, ma ſobie przeznáczony od

Bogá

Bogá koniec życia ſwego, ktory to koniec ieſt początkiem wieczności ſzczęśliwey lub nieſzczęśliwey, ktora dependuie od Sądu Boſkiego, z przyczyny dobrego lub złego życia człowieká: *Et qui bona egerunt, ibunt in vitam æternam, qui verò mala, in ignem æternum.* S. Athánázy. Y lubo poki żyiemy ná ziemi nie znamy Spráwiedliwości Boſkiey, ktora ieſt dla nas ukryta, ná mieyſcu ktorey tylko Miłoſierdzie Boſkie otwárte, iákom w przeſzłych námienił Kazániách, iednákże kiedyżkolwiek przyidzie ten czás, kiedy Spráwiedliwość Boſka ſwoy rygor wykonywáć będzie przez oſtátnią ſentencyą Sądu Boſkiego. Y lubo BOG Wſzechmogący większą zwykł wykonywáć Dobroć ſwoię dla człowieká grzeſznego, niedbále Bogu ſłużącego, żyiącego wcále bezbożnie, iák dla człowieká ſpráwiedliwego, wiernie Bogu ſłużącego, co czáſem dáie nam ſię poznáć, że nieſpráwiedliwy człowiek w większym zoſtáie ſzczęściu, iák człowiek ſpráwiedliwy, co z podziwieniem wyraża Jeremiaſz Prorok mowiąc: *Quare via impiorum proſperatur, & bene eſt omnibus qui inique agunt? Ier.12.* co Bog dla tego czyni, dla tego większe ſwoie oświádcza miłoſierdzie człowiekowi grzeſznemu, zá zdániem SS. Oycow, áby człowiek uznániem wielkości Dobroci Bogá we

wſzy-

wſzyſtkim ſobie błogoſłáwiącego, tym łatwiey náwrocił ſię do Bogá,áby go tym bárdziey powziął kocháć y chwalić.Lecz odpowiedz mi proſzę człowiecze niedbále Bogu ſłużący, przy większym nád inſzych miłoſierdziu Boſkim, ktory większe nád inſzych odbierasz łáſki y dobrodzieyſtwá Boſkie, czy możeſz bydź pewny dla ſiebie dálſzego miłoſierdziá Boſkiego, á przytym zbáwienia wiecznego, ná ktore ſobie nie záſługuieſz? Odpowieſz mi podobno, że rownie z bezbożnym złoczyńcą po práwicy z Jezuſem wiſzącym, uczeſtnikiem będzieſz zbáwienia wiecznego, że rownie z innemi w oſtátniey godzinie życia twoiego żáłowáć będzieſz zá grzechy; lecz odpowiádam ci ná to, iż nie káżdy bezbożnego życia człowiek będzie tego ſzczęścia, co złoczyńcá po práwicy JEZUSA wiſzący, ktorego ſzczęścia nie miał drugi złoczyńcá po lewicy wiſzący, nie káżdy złego życią będzie tego ſzczęścia, áby w oſtátnią godzinę życia ſwoiego, miał ſpoſobność do Bogá ſię náwrocić y zá grzechy żáłowáć, gdyż wielu tyſiącámi ludzi wiecznie pogineło, ktorzy w oſtátnią godzinę nie mieli ſpoſobu w pierśi ſię uderzyć. W czym nas przeſtrzega Auguſtyn S. mowiąc: *Veniet tempus, quando homo vellet dolere de peccatis, ſed non poterit, ſiquidem*

dem quando potuit, nolebat: to ieſt, przyidzie ten czás gdy człowiek będzie chciał żáłowáć zá grzechy, ále nie będzie mogł, ponieważ kiedy mogł, nie chciał. A zátym dobrze ieſt mieć ufność w Miłoſierdziu Boſkim, lecz przy tey potrzebne dobre uczynki, bez ktorych Spráwiedliwość Boſka ktora do tych czas ukryta byłá, ſwoy rygor wykonywáć będzie, odpowiádáiąc człowiekowi: *Fili recepiſti bona in vita tua, Lucæ 16.* doſyć miałeś łáſki y miłoſierdzia Boſkiego człowiecze w cáłym życiu twoim, w ktorym obfitowałeś bez wſzelkich záſług twoich, bez ktorych kwitowałeś ſię z zbáwienia wiecznego.

Záczym przyſtąpiemy do áktu kompromiſſalnego z człowiekiem grzeſznym, proſzę mieć w pámięci, com w przeſzłych námienił Kazániách moich, to ieſt: gdy BOG Wſzechmogący przed wieki przeznáczył, że w czáſie ma ſtworzyć człowieká, záraz to BOG w ſwoiey Wſzechmocności przeyzrał, że człowiek będzie przeſtępcą Práwá Boſkiego, że będzie winowáycą Boſkim, że będzie nieprzyiacielem Bogá, że będzie ſamego ſiebie nád Bogá wynośił, że będzie z nieſkończoną krzywdą Máieſtatu Boſkiego: co widząc Spráwiedliwość Boſka, dopomina ſię záraz rygoru y przeznáczenia

nia wieczney kary korreſponduiącey winie dla człowieká, lecz z drugiey ſtrony Miłoſierdzie Boſkie nie pozwala ná to, áby miał człowiek wiecznie ginąć: *Miſericordia Domini, quia non ſumus conſumpti.* Więc Wſzechmocność Boſka, niby to trzymáiąca mieyſce Superarbitrá, rownie ſprzyiáiąca y Miłoſierdziu y Spráwiedliwości, chcąc tym zádoſyć uczynić, ten podáie śrzodek, áby Syn Boſki przyiąwſzy Ciáło nátury ludzkiey, przez nieſkończone zaſługi ſwoie, zádoſyć uczynił Spráwiedliwości *B*oſkiey od cáłego narodu ludzkiego, á przez to áby y Miłoſierdziu *B*oſkiemu zádoſyć ſię ſtáło. Co że Syn *B*oſki chętnie przyimuie, *Oblatus eſt quia ipſe voluit*, záraz Wſzechmocność *B*oſka ten przed wieki ſtánowi wyrok, y niby to Dekret w czáſie nigdy nieodmienny, to ieſt: SYN BOSKI W LUDZKIM CIELE ODKUPI NAROD LUDZKI: względem ktorego wyroku *B*oſkiego przed wieki formowánego, przyſzłe zaſługi Jezuſowe ták były obecne Bogu, iákby iuż były w ſamey rzeczy wykonáne: *Omnia futura ſunt in Deo præſentia*, mowi Doktor Anielſki, ktoremi zaſługámi ták przed wieki przeznáczonemi, iáko też w czáſie wykonánemi, Spráwiedliwość *B*oſka, iáko zupełną ſatysfakcyą, niby to iuż ieſt náſycona,

á Mi-

Miłoſierdzie Boskie, że nieſkończone ieſzcze dla ſiebie ſatysfakcyi nie ma, y dla tego dopomina ſię zbáwienia káżdego człowieká grzeſznego, á zátym gdy BOG w czáſie wykonywa miłoſierdzie ſwoie dla człowieká, to oświádczenie ieſt przed wieki przeznáczone dla zaſług Jezuſowych.

Z tey reflexyi przyſtępuię do áktu kompromiſſalnego ogłoſzonego ná przeſzłym Kazániu, ná ktory Superarbitrem záſiáda Wſzechmocność Boſka, Spráwiedliwość y Miłoſierdzie Arbitrowie, w obecności Ukrzyżowánego JEZUSA, według chwalebnego zwyczáiu w káżdym ſądzie. Y lubo Wſzechmocność Boſka, Spráwiedliwość y Miłoſierdzie, ieſt to ieden BOG, ále te áttrybutá máią ſwoie odmienne właſności, gdyż właſność Wſzechmocności Boſkiey ieſt tá, względem ktorey BOG ieſt nieſkończony y niepoięty w dziełách ſwoich, Spráwiedliwości Boſkiey właſność ieſt, dopominác ſię rygoru według zaſług człowieká, Miłoſierdzia Boſkiego właſność, ieſt kompáſſya y politowánie nád nędznym y grzeſznym człowiekiem. A zátym względem tych odmiennych właſności, wſpomniáne áttrybutá Boſkie máią między ſobą nieiáką rożność.

Abym tu nie uczynił iákiey inwolucyi w ter-

 minách

minách w teráźnieyſzym ákcie kompromiſſalnym, gdym położył Arbitrow Miłoſierdzie Boſkie y Spráwiedliwość, gdy oraz Pátronámi będą Miłoſierdzie y Spráwiedliwość, w tym ták ſię explikuię: Miłoſierdzie Boſkie y Spráwiedliwość Boſka będą Arbitrámi, miłoſierdzie ſtworzone y ſpráwiedliwość ſtworzona będą Pátronámi.

Po zápiſanym ákcie kompromiſſu *de loco, anno, & feria*, to ieſt oſtátniego dniá życia człowieká, *ante omnia* nákázuie ſąd kompromiſſalny, áby *ad mentem* Dekretu Boſkiego w przeſzłym Kazániu publikowánego, duſzá człowieká *in eodem inſtanti*, tego momentu perſonálnie ſtánęłá do rozſądzenia ſię z Bogiem. W czym zá świádectwem SS. Oycow, ktorych cytuie Pobożny Kalamato, Anioł Stroż przeſtrzega człowieká przez wewnętrzne nátchnieniá, ktoremi go mocno przeraża, áby ſię do Bogá náwrocił, áby ſumnienie uſpráwiedliwił, áby zá grzechy żáłował, bo w krotce ma ſtánąć ná Sąd Boſki, ktoremi człowiek mocno zturbowány, pomięſzány, rády ſobie dáć nie może: nudząc ſię z duſzą ſwoią, *Tædet animam meam vitæ meæ*, tu z iedney ſtrony ſumnienie obciążone człowieká gryzie, *peccavi, quid faciam?* z drugiey ſtrony śmierć náſtępuiąca człowieká turbuie, *timor*

mortis

mortis conturbat me, tu mnoſtwo grzechow rozum odbiera człowiekowi, *comprehenderunt me iniquitates meæ, & non potui ut viderem*, tu boiaźń Sądu Boſkiego zmyſły utraca, *quid ſum miſer tunc dicturus, cùm vix juſtus ſit ſecurus*: tu śmierć náſtępuie, czáſu do pokuty nie ſtáie, *pænitentia ſera potiùs non eſt vera. S. Aug.* Tu Anioł Stroż cieſzy człowieká, mowiąc: wſzákżem cię przeſtrzegał po tyle rázy człowiecze, ábyś życia popráwił, á nie ſłuchałeś, *vocavi & renuiſti*, iednák miey ufność w nieſkończonym Miłoſierdziu Boſkim, á żáłuy tylko zá grzechy, będą ci odpuſzczone, bo te ſą wyroki Boſkie dla ciebie: *Quâcunq; horâ peccator ingemuerit, non recordabor iniquitatum ejus, Ezech. 18.* Odpowiáda człowiek: Mnoſtwo grzechow ktoremi ściśniony ieſtem, nie dopuſzcza żalu: *Funes peccatorum circumplexi ſunt me. Pſal. 118.* Odpowiáda Anioł: Ey człowiecze czás krotki, *mors atergo*, śmierć bliſko, żáłuy zá grzechy. Mowi człowiek: Ach coż mam czynić nieſzczęśliwy człowiek: *quid faciam miſer ubi fugiam?* gdzie ſię mam udáć, gdzie ſię mam ukryć przed Sądem Boſkim: *Ubi me abſcondam à vultu iræ tuæ?* Ach ia nieſzczęśliwy! ktory życie moie w niepráwościách prowádziłem, w ktorych dni y látá życia moiego ſtrawiłem: *Dies*

mei tranſierunt torquentes cor meum. Ach ia nieſzczęśliwy ktory nie ſłuchałem przeſtrogi zbáwienney Namieſtnikow Boſkich częſto mnie przeſtrzegáiących, nikt teraz nie poymie nędzy ſercá moiego, *patientiam meam quis conſiderat*, gdzież ſię udam, kto mnie pocieſzy, *quis me liberabit de corpore mortis hujus?* Mowi Anioł: Ey człowiecze czás krotki, oto Zbáwiciel JEZUS ná ciebie czeka áby cię zbáwił, tylko żáłuy zá grzechy, *Expectat ut miſereatur*, bierę cię ná porękę że nie zginieſz, ieżeli żáłowáć będzieſz. Mowi człowiek: Ach czeka Zbáwiciel rázem y Sędzia, przed ktorym ukryć ſię nie można, cierpieć nieznośna dla grzechow moich: *Ubi latebo ubi parebo.* Mowi Anioł: Wſzyſtkie twoie nieprawości człowiecze przy Miłoſierdziu Boskim, ſą tylko iedną umbrą, więc ufay w tym, á nie zginieſz. Co uważáiąc człowiek grzeſzny, pocznie ſię reflektowáć, y łzámi ſię zálewáć, opłákuiąc życie ſwoie, á w tym przypada śmierć, y dáie cytácyą człowiekowi, áby záraz ſtáwał ná Sąd Boſki, ktorą człowiek poiąwſzy przez mocną oppreſſyą ſercá, mocnym żalem y skruchą zdięty, pada przy Nogách ná Krzyżu rozpiętego JEZUSA, mowiąc: żáłuię BOZE zá wſzyſtkie nieprawości moie, ná ktore

nie

nie chciey miłoſierny BOZE pámiętáć, w Rány twoie JEZU oddáię duchá moiego. A w tym ápoplexya śmiertelna ściſnąwſzy ſerce człowieká, zákończył życie ſwoie, ktorego duſzy Anioł Stroż áſſyſtuie ná ſąd kompromiſſalny.

Pobożni Kátolicy, podobnego uciſku człowieká figurá, ieſt to przeſtrogá dla nas wſzyſtkich, iáko mamy przyimowác przeſtrogi zbáwienne, nie odkłádáć poprawy życia, pokuty y żalu mocnego, gdyż nie pewny czás, nie pewna godziná oſtátnia życia, y nie káżdemu ſzczęśliwa: przytym figurá ieſt mocnego uciſku mocno przerażáiącego człowieká grzeſznego w oſtátniey godzinie życia iego, ktora niech nam będzie ná pożytek zbáwienny, gdyż ten uciſk káżdego z nas czeka.

Przy obecności duſzy człowieká grzeſznego ná ſądzie kompromiſſalnym, po zápiſanych kompárycyach z obu ſtron, Pátron Spráwiedliwość indukuie ſpráwę: Spráwiedliwy Sędzio BOZE, po długich y ták częſtych dylácyách Miłościwego Sądu twoiego ſpráwy wielkiego kryminaliſty człowieká ná oſtátni ſąd kompromiſſalny odeſſáney po oſtátnią ſentencyą, bez wſzelkiey dylácyi, remiſſyi, y káſſaty, przychodzi mi tu dopomináć ſię oſtátniego dekretu, przez ktory áby Spráwiedliwość Bo-

ſka

ſka zupełną dla ſiebie miáłá ſatysfakcyą. Ten człowiek ktorego tu duſzá obecna, cáłe życie ſwoie prowádził z nieſkończoną y nieuſtánną krzywdą Máieſtatu Boskiego, Bogá Stworcy ſwego, w czym kłádę *in menſa Judicii* proteſtácyą S. Auguſtyná, proteſtuiącego ſię: *In omni peccato contemnitur Deus in ſuis præceptis*, to ieſt, że z káżdego grzechu człowieká, wynika nieſkończona krzywdá y wzgárdá Máieſtatu Boſkiego. Ten Zbáwicielá ſwego JEZUSA nieprzeſtánnie niewdzięcznością ſwoią kátował, ná co proteſtuie ſię Gloſſa: *Per unum quodq; peccatum Chriſtum crucifigimus, & quantùm in nobis eſt occidimus.* Tu kłádę proteſtácye dzieſięcioro Przykazań Boſkich wzgárdzonych, wſzyſtkich cnot świętych zárzuconych, proteſtuiących ſię przez Ekklezyáſtyká Páńſkiego, y Jeremiaſzá Proroká: *Contempſit Judicia Dei.* A ná reſzcie niech tylko Sąd Boſki otworzy księgę życia iego, *Liber ſcriptus proferatur*, w ktorey więcey obaczy niepoliczonych niepráwości iego, że nie máſz tego grzechu ktoregoby nie popełnił, przeciwko ktoremu tu Krew Zbáwicielá JEZUSA niewinnie wylana, niewdzięcznością iego wzgárdzona, zemſty woła do Sądu Boſkiego: *Vindica Domine.* Podobnym ſpoſobem y S. Auguſtyn woła: *Domine, qui tibi non*

ſervit

ſervit quia creatus eſt, meretur infernum, ſed qui tibi non ſervit quia redemptus eſt, meretur ut novus pro ipſo fiat infernus. S. Aug: in meditat: to ieſt, BOZE, kto Ci ieſt niewdzięczny żeś go ſtworzył, godzien piekłá, lecz kto Ci niewdzięczny żeś go odkupił, godzien nowego piekłá. A ponieważ ten kryminálistá doſyć iuż miał miłoſierdzia Boſkiego, że go BOG z nieſkończoną krzywdą Máieſtatu ſwego znośił, przez co Sprawiedliwość, ktora do tych czas ukryta byłá dla niego, ieſzcze ſatysfakcyi nie miáłá, więc teraz, *quod non factum fiat*, od ſądu kompromiſſalnego bez wſzelkiey remiſſy, bez wſzelkiey dylácyi, proſzę *definitivam ſententiam*, áby *irremiſſibiliter* był karány, áby zá nieſkończone krzywdy Boſkie, nieſkończonym ſpoſobem wypłacał ſię Spráwiedliwości Boſkiey, y w tym proſzę o zápiſanie konkluzyi.

Z tey illácyi mowię ia do was Pobożni Kátolicy, káżdy z nas żyiących ſtánie ná Sądzie Boskim, ná ktorym gdy wſzyſtkie ſpráwy człowieká iáwne y ukryte, odkryte y ſądzone będą, zá te ſpráwiedliwość podobnym ſpoſobem iákom teraz wſpomniał, dopomináć ſię będzie ſwego rygoru, y oſtátniey ſentencyi, od ktorego rygoru áni záſługi Męki Jezuſowey, áni Miłoſierdzie Boſkie bronić

nas

nas nie potráfi, ieżeli zasług dobrych uczynkow mieć nie będziemy, iákom wyżey námienił, o czym prośiłem pámiętáć: w czym nas przestrzega Augustyn S. mowiąc: *Ná Sądzie Boskim, gdyby przez niepodobną rzecz ręká Spráwiedliwości Boskiey niby to ustáłá w karániu człowieká, tedy Miłosierdzie wspieráłoby rękę Spráwiedliwości, áby swoy rygor wykonywáłá.* A zátym tę dla nas poweźmy przestrogę, iáko nam się potrzebá stáráć o dobre w oczách Boskich zasługi.

Po ktorey indukcie zá świádectwęm S. Cypryáná, przybywa z wielkim impetem nieprzyiaciel duszny czárt przeklęty, y wnośi swoię illácyą, áby *per indictionem* mogł się pisać przeciwko człowiekowi, przeciwko ktoremu komportuie wielkie munimentá summáryusze złego życia, ktore kłádzie *in mensa judicii*, á zátym iáko bezsumienny áktor, nie czekáiąc pozwolonego sobie áktoratu, záczyna induktę w te słowá: Spráwiedliwy Sądzie, duszá tego człowieká wszelkim práwem mnie się należy, ponieważ BOG Naywyższy, cáłe życie tego człowieká osobliwszemi kontentował dobrodzieystwy, áby go do siebie, do chwały swoiey, y do zbáwienia wiecznego záchęcił, ia záś nic dobrego człowiekowi temu nie uczyniłem, á ten pogárdziwszy

Bogá

Bogá Stworcę ſwego, bárdziey mnie ſprzyiał, iák Bogu, bárdziey ſobie ſzácował moie perſwázye, iák Boſkie przeſtrogi, bárdziey mnie kochał, iák Bogá, więcey dla mnie czynił, iák dla Bogá, przytym Syn Boſki ſtáwſzy ſię Człowiekiem, oſtátnie dla ſiebie przyiął wzgárdy, publiczne ochydy, ſromotne nieludzkości, y śmierć krzyżową dla zbáwienia iego, ia záś nic nie ucierpiałem, nic nie wyświádczyłem człowiekowi temu, á przecię bárdziey mi był wdzięczny iák Zbáwicielowi ſwemu, ktorego niewdzięcznością ſwoią bárdziey niżeli żydzi kátował, krotko mowiąc przyznam ſię, iż gdyby BOG Naywyżſzy tyle dla mnie wyświádczył dobrodzieyſtwá, ile dla człowieká, gdyby Syn Boſki tyle dla mnie ucierpiał, co dla człowieká, dawnobym był żáłował zá wſzyſtkie złości moie, y náwrociwſzy ſię do Bogá, Jemubym wiernie ſłużył, y w pieklebym go chwalił, á zátym ieżeli ia zá iednę tylko wynioſłość moię wiecznie ſię Bogu wypłacam, dopieroż ten człowiek więcey máiący exceſſow złości nádemnie, proſzę ſpráwiedliwego Sądu áby przynaymniey rownie ze mną Bogu ſię wypłacał.

A zátym Anioł Stroż nie mogąc cierpieć ták złośliwey indukty przeklętego czártá, wnośi illá-

cyą, támuiąc *activitatem* w Sądzie *Boſkim* czártu, zárzucáiąc mu wieczną infamią, ktorą ieſt *proſcriptus de Regno Dei*, przytym iáko *patri mendacii*, kłámcy y nieprzyiacielowi duſzy człowieká, zádáie mu złośliwe kłámſtwá, á przytym prośi áby nie miał *locum ſtandi in ſtuba judiciaria*, co otrzymuie, kiedy nie przyięto indukty czártá, y kazáno uſtąpić z mieyſcá Sądu Boſkiego.

Pobożni Kátolicy, z illácyi inſtyguiącego czártá ná Sądzie Boſkim przeciwko człowiekowi grzeſznemu, weżmy ſobie ná uwagę, iáko ſię mamy wyſtrzegáć grzechu, do ktorego częſtokroć czárt przeklęty záchęca, áby potym potępiał, pobudza áby inſtygował, w czym nas przeſtrzega Páweł S. mowiąc: *Nolite locum dare diabolo*, to ieſt: nie pozwalaymy ná to, do czego nas czárt pobudza, áby nas ná Sądzie Boſkim nie miał czym záwſtydzić.

Po ktorych induktách, Miłoſierdzie broniąc człowieká grzeſznego, odpowiáda: Spráwiedliwy Sądzie, prawdá ieſt że cáłe życie tego człowieká, było z ciężką krzywdą Máieſtatu *Boſkiego*, z kátownią niewdzięczności dla Zbáwicielá JEZUSA, iednákże z náuki S. Izydorá: że BOG Naywyżſzy nie ták z życia, iáko bárdziey z oſtátniego końcá życia zwykł ſądzić człowieká: *Unumquemq; Deus*

non

non tam de vita, quàm de fine vitæ judicat; nie ten ſzczęśliwy kto pobożnie żyiąc, bezbożnie kończy życie ſwoie, lecz bárdziey kto z ułomności źle żyiąc, w mocnym żalu umiera, przytym bárdziey BOG kocha człowieká grzeſznego, ktory z grzechu powſtáwſzy, do Bogá ſię náwráca, y wiernie Bogu ſłuży, iák tego, ktory nigdy nie grzeſzył: *Magis Deus diligit peccatores converſos, quàm eos, qui nunquam peccaverunt*, mowi S. *Thom: l.p. q.20. & S. Greg. Hom. 34.* gdyż to ludzka rzecz zgrzeſzyć, ále Anielſka z grzechu powſtáć, y zá grzechy żáłowáć. A zátym lubo ten człowiek bezbożnie żył, ále pobożnie umierał, żáłuiąc mocno zá wſzyſtkie grzechy ſwoie, y krzywdy Boſkie, przyłączáiąc ſwoy żal do zaſług Męki Jezuſowey, w czym świádkiem ieſt Anioł Stroż duſzy iego. Ná co odpowiáda Anioł Stroż: Zmiłuy ſię nád duſzą iego BOZE, *miſerere animæ ejus*, A w tym cáła Aſſyſtencya Niebieſka krzyknęłá: *Miſerere*, zmiłuy ſię nád duſzą BOZE. Przydáie Pátron: Wſzákże ſą ſłowá Naywyżſzego BOGA y wyroki Boſkie: *Quâcunq; horâ peccator ingemuerit, non recordabor iniquitatum ejus*, kiedykolwiek człowiek weſtchnie do mnie, żáłuiąc zá grzechy ſwoie, nie będę pámiętał ná wſzyſtkie nieprawości iego. A że ten człowiek w oſtátnią godzinę życia

cia ſwego mocno żáłował, więc nie pámiętay BOZE ná niepráwośći iego, ktorego rácz przyiąć do łáſki ſwoiey.

Po ktorych induktách, Syn *B*oſki Zbáwiciel JEZUS obecny ná ſądzie kompromiſſalnym wnośi ſwoię illácyą, z Rewelácyi S. Gertrudy, o czym wyżey wſpomniałem, á pámiętáć prośiłem: to ieſt mowi Zbáwiciel: Wſzákże przed wieki wiádomo było Wſzechmocnośći *B*oſkiey, iż człowiek ktory miał bydź ſtworzony, będzie przeſtępcą Práwá *B*oſkiego, będzie z nieſkończoną krzywdą Máieſtatu Boſkiego, zá co gdy Spráwiedliwość Boska dopomináłá śię rygoru, y przedwiecznego wyroku wieczney kary dla człowieká, lecz Miłośierdzie Boſkie przez właſność ſwoię nie pozwaláło ná to, áby człowiek miał wiecznie ginąć zá grzech, w czym Wſzechmocność Boſka ten podáłá ſpoſob y śrzodek, ábym Ja Syn Boſki przyiąwſzy Ciáło nátury ludzkiey, przez okrutną mękę wypłácił Spráwiedliwośći Boſkiey zá człowieká, co wykonałem: á zátym gdy ten człowiek ktorego tu duſzá obecna, w oſtátniey godzinie życia ſwego żáłuiąc zá wſzyſtkie grzechy ſwoie, uciekał śię do zaſług moich, y w rány moie polecił duſzę ſwoię, więc Ja zá wſzyſtkie niepráwośći iego, ná zupełną ſatysfakcyą Spráwiedli-

wośći

dliwości Boſkiey, kłádę moie zaſługi, Serce moie y wſzyſtkie rány moie tu prezentuię ná przebłagánie Przedwiecznego Oycá, á ná zbáwienie duſzy człowieká. Ná co Spráwiedliwość Boſka *Arbiter* odpowiáda: Ja iuż mam dla ſiebie ſatysfakcyą zupełną z Zaſług Jezuſowych. Miłoſierdzie Boskie *drugi Arbiter*: Dla zaſług Jezuſowych nie może ginąć, boby to byłá wielka krzywdá dla mnie. Wſzechmocność Boſka *Superarbiter*, ápprobuiąc mowi: Dla zaſług Jezuſowych powinien bydź zbáwiony. Y ták ſtáie ſentencya ſądu kompromiſſalnego z zupełną ſatysfakcyą ná wſzyſtkie ſtrony wiecznego zbáwienia dla człowieká. Ná co duſzá z głęboką pokorą odpowiáda: *Mîſericordias Domini in æternum cantabo, Pſal. 88.* Miłoſierdzie Boſkie ná wieki wychwaláć będę.

Pobożni Kátolicy, táiemnicy Sądu Boſkiego, iáko też Spráwiedliwości y Miłoſierdzia Boſkiego, nie możemy ináczey poymowáć, tylko ná podobieńſtwo moiey teráźnieyſzey explikácyi, z náuki SS. Oycow, ponieważ Miłoſierdzie Boſkie nieſkończone, dla zaſług Jezuſowych, dla ktorych BOG nay większego kryminaliſtę człowieká znośi, z nieſkończoną krzywdą ſwoią, oraz y temu zá ieden ákt ſerdecznego zalu, nie tylko nieprawości

wſzy-

wszystkie dáruie, ále y owszem do zbáwienia wiecznego przyimuie, O! Miłosierdzie Bogá nászego niepoięte! z podziwieniem cáłego Niebá, z zazdrością cáłego piekłá, y coż iest zá proporcya, co zá korrespondencya iednego áktu żalu do nieskończoney krzywdy Boskiey, ktore BOG dáruie człowiekowi, ktorego Miłosierdzia obszernieyszą explikácyą, y zasługámi Męki Jezusowey ná przyszłym Kazániu moim pobudzáć będę sercá ludzkie do skruchy y wdzięczności Bogu. A teraz Pobożni Kátolicy, gdy się wszyscy znamy do nieskończoney krzywdy Máiestatu Boskiego, z przyczyny grzechu nászego, iáko w przeszłych Kazániach: wszyscy znamy się do tego, że iesteśmy uczęstnikámi ták wielkiego Miłosierdzia Boskiego, że nas BOG znośi dla zasług Jezusowych, zá ktore bądźmyż wdzięczni Naywyższemu Bogu, wychwaláiąc y kocháiąc Bogá nas kocháiącego, á w nádzieię ták wielkiego Miłosierdzia Boskiego nie chcieymyż grzeszyć, szczerey pokuty y prawdziwego żalu nie odkłádaymy ná ostátnią godzinę życia nászego, bo tá nie pewna, y nie dla káżdego szczęśliwa, ále teraz gdy mamy czás sposobny pozwolony nam od Bogá, powstáwszy z błędow nászych, zá te wypłacaymy się Bogu, á do złego życia iuż się więcey

nie

nie wracaymy. BOZE Łáſkáwy, BOZE nieſkończonego Miłoſierdzia, obfitością nieſkończoney Dobroci twoiey y zasługámi Męki Jezuſowey, rácz ſkruſzyć ſercá náſze, ábyśmy w prawdziwym żalu zá wſzelkie niepráwości náſze Tobie ſłużyli, y w prawdziwym żalu życie kończyli. Amen.

KAZANIE VI.

Miſericordia ſuperexaltat Judicium. *Epiſt: Jac: C.2.*
Miłoſierdzie przewyżſza Sąd.

NA przeſzłych piąciu Kazániách moich, obſzernie wyprowadzałem wielkość Miłoſierdzia Boſkiego, dła káżdego grzeſznego człowieká, á to dla zaſług nieſkończoczonych Męki Jezuſowey, z ktorych Spráwiedliwość Boſka máiąca dla ſiebie zupełną ſatysfakcyą zá wſzyſtkie krzywdy Boſkie wynikáiące z grzechu cáłego narodu ludzkiego, iuż nie ieſt dopomináiąca ſię ſwego rygoru wieczney kary dla człowieká, ná mieyſcu ktorey by naywiękſzy kryminàliſtá człowiek uciekáiący ſię do zaſług Jezuſowych, otrzymuie Miłoſierdzie Boſkie, y zbáwienie wieczne

czne, ktorych zasług y dla tych nieskończonego Miłosierdzia Boskiego, że wszyscy iesteśmy uczestnikámi, wszyscy á wszyscy iesteśmy obowiązáni do wdzięczności Bogu w Troycy S. Jedynemu, y w pártykulárności Zbáwicielowi nászemu, do ktorey teraz pobudzáć umyśliłem. Ponieważ ieżeli obowiązáni iesteśmy Práwem Boskim Rodzicom nászym, że nas ná świát zpłodzili: *Honora Patrem tuum & Matrem tuam*, ieżeli Dobrodzieiom, Protektorom winni iesteśmy wdzięczność, dopieroż Bogu Naywyższemu, wielorákim práwem obligowáni iesteśmy do wdzięczności, práwem stworzenia iáko Stworcy, *titulô creationis*, práwem synostwá iáko Oycu nászemu, *titulô filiationis*, práwem odkupienia iáko Zbáwicielowi, *titulô redemptionis*, práwem niepoiętego dobrodzieystwá, *titulô beneficii*, co potwierdza Rupertus Opát, mowiąc; *Ad hoc enim Divina nobis tam sedula erga nos & profusa beneficentia commendatur, ut sollicitemus ad gratitudinem, invitemur ad dilectionem. S. Rupertus Ab. l. 1. in C. 1. Apoc.* to iest: dla tego nam Wszechmocność Boska ták obszerne y nieustánne wyświadcza dobrodzieystwá, ábyśmy temi záchęceni byli do wdzięczności, y do miłości Bogá. Ponieważ práwo náturálne wyciąga wdzięczności zá dobrodzieystwá,

do

do ktorego znaią ſię nie żywe, nie czułe y nie rozumne ſtworzenia Boſkie, y ták Rzeczne wody ná oświadczenie wdzięczności ſwoiey zkąd wybiegáią tam ſię powracáią, *Flumina unde exeunt, ibì revertuntur*, *piſze Plinius*; drzewká áby im niewdzięczność przyznána nie byłá, za práce około tych, frukta piękne wydáią; Ziemia poſpolita mátka wſzyſtkich, zá iedno ziarno ſtokrotny oddaie pożytek, nierozumne y dzikie zwierzęta wielką ſwoię oświadczaią przychylność ná záwdzięczenie małego dobrodzieyſtwá. A zátym ieżeli te ſtworzenia naturálne wykonywaią prawo-wdzięczności, dopieroż człowiek wielorákim obowiązány práwem zá niepoięte nieuſtanne y comomentálne dobrodżieyſtwá Boſkie, do iákiey znáć ſię powinien BOGU wdzięczności, pokáżę ná teraznieyſzym Kázaniu, gdy nieſkonczonym miłoſierdziem Boſkim, y záſługámi Męki Jezuſowey pobudzáć będę ſercá ludzkie do wdzięczności BOGU, y náczym ta zawiſłá, dowodzić będę o tym *Ad M. D. Gloriam.*

Nieſkonczonego miłoſierdzia Boſkiego właśność nie inſza tylko oświádczénie dobrodzieyſtw Boſkich, ktore nám BOG zwykł świádczyć, ktore to dobrodzieyſtwá lubo ſą wſzyſtkie nieoſzacowá-

wáne, iednákże między temi może ſię ználeść iákáś rożność wielkości iednego nad inne Dobrodzieyſtwo. Y ták lubo ieſt oſobliwſze Dobrodzieyſtwo Boſkie ſtworzenie człowieká bez wſzelkich záſług y applikácyi iego, że go BOG nie ſtworzył newolniczym bydlęciem, lub robákiem, ále człowiekiem w ozdobney przyſtoyności, nad wſzyſtkie inne ſtworzenia, procz Aniołow, co potwierdzá Antoninus mowiąc: *Cùm DEUS potuerit nos facere viliſſimas creaturas, nobiliſſimas fecit*, przydawſzy człowiekowi ozdobną y nieśmiertelną duſzę, całą ozdobą świáta nie komparowaną, względem ktorey BOG ſwoie podobieńſtwo y obraz wyraził w człowieku, y iáko BOG wſzechmogący ieſt nie poięty w ſwoiey ozdobie, ták duſza człowieká nie oſzacowána, y cáłego świáta ſzácuńkiem nie komparowána, ták iż zá zdániem SS. Oycow wziąwſzy ná ſzále duſzę ludſką, y cáły świát z wſzelkiemi ozdobámi, ſkarbámi ktore ſię mogą znaydować, nad te wſzyſtkie przewáżać będzie duſzá człowieká, iáko świadczy *Euthimius*, *pro unius hominis anima univerſus mundus ſufficiens prætium non eſt. Eut. in Pſal. 48. & S. Bernardus in Medit. c. 3.*

Dálſze Dobrodzieyſtwo Naywyżſzego BOGA

kie-

kiedy Bog ſzczegulnie z miłoſierdzia ſwego ſtáwſzy ſię człowiekiem, życie ſwoie łożył pod śmierć krzyżową dla przywrocenia zbáwienia wiecznego człowiekowi, co opiſuie Páweł S. mowiąc: *mortuus eſt Chriſtus, ut qui vivunt, jam non ſibi vivant, ſed ei, qui pro ipſis mortuus eſt*, to ieſt: Umierá Syn Boſki ná krzyżu, áby człowiekowi życie wieczne, życie Boſkie dárował. Ztąd lubo ieſt oſobliwſze Dobrodzieyſtwo Boſkie w ſtworzeniu człowieká, dla ktorego BOG wſzyſtkie cáłego świáta ozdoby ſtworzył, lecz większe nad to oświádczenie miłoſierdzia Boſkiego w odkupieniu národu ludzkiego, więcey przydać odwáżam ſię; iż gdyby BOG Naywyżſzy tyle ſtworzył świátow ile ludzi, ták: żeby káżdy człowiek był Pánem cáłego świáta, lubo by to było oſobliwſze Dobrodzieyſtwo wſzechmocności Boſkiey, lecz większe wyniká miłoſierdzie Boſkie z odkupienia człowieká, ponieważ ná cożbyſię zdáło człowiekowi bydź Pánem cáłego świata, gdyby miał potym zá grzech wiecznie w piekle gorzeć? *Quid prodeſt homini, ſi mundum univerſum lucretur, animæ verò ſuæ detrimentum patiatur. Math. 16.* Nácoby ſię mowię zdáło człowiekowi dziedziczyc cáły świát, gdyby nie miáł miec zbáwienia wiecznego, ktore gdy tylko otrzy-

O 2 muie

muie przez záſługi Jezuſowe odkupuiące człowieká od wieczney káry, więc odkupienie národu ludzkiego ieſt więkſze Dobrodzieyſtwo nad ſtworzenie człowieká, co potwierdzá Auguſtyn S. mowiąc: *Creare juſtos, juſtificare impios, utrumq; eſt æqualis potentiæ, hoc eſt majoris miſericordiæ.*

Y lubo te dobrodzieyſtwá ſtworzenia y odkupienia człowieká ſą oſobliwſze y nie poięte, iednakże te, choć w części poymuiemy, lecz nad te więkſze przyznám bydź inſze miłoſierdzie BOGA dla człowieká, nie poięte y w cále nad poięcie rozumu ludzkiego, áto ieſt: że BOG z nieſkończoną krzywdą ſwoią znoſi niewdzięczność człowieká zá dobrodzieyſtwá ták wielkie, ták oſobliwſze ſtworzenia y odkupienia, iákom wyżey wſpomniał, y niżey ſię pokáże. O ktorey niewdzięczności záczym będę mowił, pierwey mi náleży eksplikowáć, náczym záwiſła wdzięczność powinná Bogu od nás. Doktor Anielſki Tomáſz S. tę opiſuiąc mowi: *Gratitudo perfecta conſiſtit in triplici actu, nempe in recognitione beneficii, in laudatione datoris & in retributione alicujus rei juxta propriam facultatem pro beneficio accepto*, to ieſt wdzięczność záwiſła ná trzech punktách: ná wyznániu Dobrodzieyſtwá, ná wychwáleniu tego od kogo dobrodzieyſtwo od-

bie-

bierámy, y ná offiarowániu iákiey doczeſney rzeczy według możności, ktore punktá ták ſię rozumieć máią, to ieſt: Przez uznánie Dobrodzieyſtwá rozumiec mámy, áby káżdy z nás uznáł ſię bydź ſtworzeniem Boſkim przyozdobionym nieoſzácowaną duſzą y tálentami ſzácownych zmyſłow, ná podobieńſtwo y obráz ſámego Bogá, á uznawſzy ſię bydź ſtworzeniem *B*oſkim, powinien bydź BOGU Stworcy ſwemu we wſzyſtkim poſłuſzny iáko ſtworzenie iego, powinien to czynić, co BOG Stworcá káże, powinien bydź BOGU podległy á z tąd chronić ſię powinien, áby BOGA Stworcę ſwego nie gniewał, áby BOGA nie krzywdził, przytym względem duſzy, względem ktorey ieſt ná podobieńſtwo y obráz Boſki ſtworzony, ſtárać ſię powinien, áby tego obrázu Bogá Stworcy ſwego grzechámi nie ſzpecił, względem zmyſłow, rozumu, woli y pámięci ſtárać ſię powinien, áby znał Bogá Stworce y Páná nad ſobą, áby Bogá Stworcę ſwego pragnął y kochał, áby ná Bogá Stworcę ſwego pámiętał.

Drugi Punkt wdzięczności wychwálenie Bogá: to ieſt áby Bogá Stworce ſwego chwálił, to ieſt áby nad wſzyſtkie ſpráwy ſwoie pierwſze dáwał mieyſce chwále Boſkiey, áby wſzyſtkie ſprá-

wy

wy ſwoie ná chwáłę Bogá ordynował, áby powinnych dni y czaſow chwáły Boſkiey nie opuſzczał.

Trzeci Punkt wdzięczności offiárowanie Bogu doczeſney rzeczy; to ieſt ábyśmy oddawali Bogu, co ſię Bogu náleży, ábyśmy z doczeſnych rzeczy z ktorych profituiemy z łáſki Bogá, udzielali ná Chwáłę Jego, ktore BOG nákazuie ſobie konſekrowáć przez Moyżeſza mowiąc: *Sanctifica mihi omne primogenitum*, to ieſt pierworodne rzeczy, to ieſt pierwiaſtki powinne bydź od nas konſekrowane Bogu, ktoremu y Abram Jedynáka ſwego chętnie konſekrował: między inſzemi pierworodnemi rzeczami, rozumiem bydź y ſercá ludzkie, ktoremi ſię BOG naybárdziey kontentuie, y o te ſię dopominá przez Prowerbiáliſtę Páńſkiego, *Fili præbe mihi cor tuum*, ſercá czyſte, ſercá pobożne y kochaiące Bogá od każdego z nás ſą powinne Bogu. A zátym zwáżywſzy ná czym záwiſła wdzięczność powinna od nás Bogu, miárkuymyſz ſię teraz rozebráwſzy te trzy punktá, ieżeli według tych zádoſyć czyniemy Bogu względem wdzięczności, obroćmy tylko oczy wewnętrzne ná ſpráwy náſze, w ktorych podobno więcey przyznámy niewdzięczności Bogu uczynioney, wiele podobno znaydzie ſię między námi, ktorzy przez

cá-

cáłe życie ſwoie y w pomyśleniu nie máią dobrodzieyſtwá, że ich BOG ſtworzył, ktorzy ſię w cále bydź nie uznáią ſtworzeniem Boſkim, nie czyniąc tego co BOG káże, *qui dicunt ſe noſſe DEUM, factis autem negant*: zá nic ſobie máiąc Przykazánia Boſkie, zá nic Bogá ukrzywdzić. Drugi Punkt wdzięczności wychwalánie Bogá zá Dobrodzieyſtwá: lecz y ten podobno ſię nie znaydzie u nás, gdzie Chwáła Boſká zgardzona, ponieważ ſpráwy náſze ktore powinniśmy wykonywać dla chwáły Bogá Stworcy náſzego, te części z prożną chwáłą wykonywámy, częściey dla doczeſnego ſzczęścia iák dla wiecznego zbáwienia, przy tym ſpráwy *B*oſkie ktore ſą dla wyraźney Chwáły Bogá, z Przykazánia Boſkiego y Kościelnego, ſpráwy powinnego Nábożeńſtwá ktore że ſą Boſkie pierwſze powinny mieć mieyſce, pierwſzy reſpekt y czas do wykonánia, lecz przeciwnym ſpoſobem, dla ſpráw doczeſnych á częściey niegodziwych, tym pierwſze dáiąc mieyſce y czas, ſpráwy Chwáły Boſkiey ná oſtátni odkłádamy czas, áby te tylko zbydź á czaſem y opuścić, z krzywdą Bogá. Dopieroż co mowić o trzecim Punkcie wdzięczności, to ieſt o wyświadczeniu marney rzeczy *Bo*gu ná záwdzięczenie; rzadko ſię kto znaydzie,

kto-

ktoby przynaymniey tyſiączną ſubſtancyi ſwoiey cząſtkę oddał Bogu náOffiarę,przyznáiąc ſobie to za włáſność co ieſt z łáſki Bogá, przyznáiąc ſobie zá utratną rzecz udzielić co Bogu, więcey podobno tákich znayduie ſię Kátolikow, ktorzy nie tylko z ochoty wdzięczności, ále też będą cobowiązáni práwem, nie oddaią co ſię Bogu náleży, á dopieroż bliżniemu? iuż to ieſt zá zwyczay.Sercá náſze lubo te ſą naymilſze Bogu, ále podobno wiele będzie tákich Kátolikow, ktorzy przez cáłe życie ſwoie ieſzcze y rázu tych ſzczerze Bogu nie konſekrowáli, ták iáko BOG od nás wyciągá, bo te máiąc nápełnione pragnieniem prożney chwáły z pogardzeniem Chwáły Boſkiey, prágnieniem niegodziwych wynioſłości nad Bogá, prágnieniem niegodziwych ſpráw, przez te czyniemy nieſpoſobne ſercá náſze ná Offiárę Bogu, á zátym lubo ſłowem wyznáiemy Bogá Stworcę ále w ſámey rzeczy w ſpráwach náſzych zápierámy ſię tego, *Qui dicunt ſe noſſe DEUM, factis autem negant*, bo gdybyśmy uznáwali práwdziwego Bogá, więcey byśmy czynili dla Bogá iák czyniemy, kochalibyśmy iáko Bogá, chwálilibyśmy iáko Bogá, bálibyśmy ſię iáko Bogá. A ztąd wnoſić ſobie możemy, że zá Dobrodzieyſtwá Boſkie wielką niewdzięczność Bogu oddaiemy,

kto.

ktorą opiſuie Doktor Anielſki mowiąc: *maximum ingratitudinis genus eſt beneficia non recognoſcere*, to ieſt naywiękſzy exceſs niewdzięczności, dobrodzieyſtwá nie uznawáć, ktorą niewdzięczność káżdy grzech człowieká z reflexyą wykonány zámyká w ſobie, z ktorego wyniká nieſkonczoná krzywda przeráżaiąca Maieſtát Boſki.

A czy poymuiecie Katolicy iáka to może bydź krzywda dla Bogá z przyczyny niewdzięczności wynikáiąca, poſłuchác proſzę: ktorą opiſuie Auguſtyn S. mowiąc: *vitio ingratitudinis omnia mala jam mortua oriuntur, & viva jam cætera moriuntur*, to ieſt przez niewdzięczność Bogu uczynioną, utracá ſobie człowiek wſzelkie záſługi dobrych uczynkow, á przywracá ſobie wſzyſtkie grzechy ſwoie, ktore mu kiedykolwiek odpuſzczone były, á ieżeli z iednego grzechu ludzkiego nieſkonczona krzywdá Boſká wyniká, dopieroż z cáłey liczby grzechow wſpolnie zgromádzonych od człowieká, iáką BOG ponoſi krzywdę, iuż tey żáden ludzki ięzyk wymowić nie potráfi, ktorą uważáiąc pobożny *Bonberba* ták tę opiſuie: ták ieſt ciężka krzywdá niewdzięczności dla Bogá od iednego człowieká, iákoby wſzyſtkich ludzi ná świecie żyiących grzechy gdyby te razem złączone były do iednego czło-

wieká, *tantum eſt malum ingratitudo unius hominis erga Deum, quantum eſt malum omnium hominum peccata, ſimul aggregata*, to ieſt ieden ákt niewdzięczności człowieká iednego, ták ieſt dokuczaiący, ták przerażáiący Bogá, iáko wſzyſtkie grzechy cáłego świátá kiedykolwiek popełnione, gdyby razem złączone były, dowodzę tego y z praktyki, gdyż naybárdziey ieſt dokuczaiąca krzywdá od tego uczyniona, ktory dobrodzieyſtwá odbierał; ktorą opiſuie Pſalmiſta mowiąc, *ſi inimicus maledixiſſet mihi ſuſtînuiſſem utiq;*, to ieſt: znośnieyſza ieſt krzywdá od nieprzyiácielá iák od przyiácielá, á zátym zá ták wielką krzywdę ktorą BOG ponoſi z przyczyny niewdzięczności, odważám ſię ná to mowić, że máło ieſt iedno piekło dla niewdzięcznego Bogu człowieká, przy tym nád wſzyſtkie inne bynaywiękſze świętokrackie kryminały naywiękſzy exceſs niewdzięczności, gdyż wſzyſtkie inne by naywiękſze kryminały nie przewyżſzáią Miłoſierdzia Boſkiego, iedna tylko niewdzięczność zá świádectwem S. Auguſtyná niby to przewyżſza Miłoſierdzie *ingratitudo obſtruit fontem miſericordiæ Divinæ*, niewdzięczność tamuie, zátrzymuie Miłoſierdzie Boſkie dla człowieká, y dla tego wſzyſtkie by naywiękſze kryminały y w naywiękſzey liczbie Miłoſier-

ſierdzie Boſkie pokrywa, iedney tylko niewdzięczności pokryć nie może, lecz tę iedney ſpráwiedliwości Boſkiey oddáie, co opiſuiąc Seneká mowi: Ná wſzyſtkie exceſſa y kryminály ſą Práwá opiſuiące kárę, iedney tylko niewdzięczności niewy nayduiąc Práwa korreſponduiącey káry, tę ściſłey ſpráwiedliwości Boſkiey oddáią, *ingratitudinis vitio, nullam ab humanis legibus pœnam conſtitutam eſſe reperimus, quia tanta ejus eſt iniquitas, quòd ſoli Juſtitiæ Divinæ rigidiſſimæ relinquatur punienda*, ztąd wnośić mogę iż ile BOG, ſpráwiedliwością ſwoią potępił ludzi Kátolikow, rozumiałbym iż nie dla inſzych by naywiękſzych grzechow, ktore Miłoſierdzie Boſkie zwykło pokrywáć, tylko ſzczegulnie zá exceſs niewdzięczności, ktora miłoſierdzie Boſkie zatrzymuie, á iedney tylko Spráwiedliwości Boſkiey podpáda, *Ingratitudo obſtruit fontem miſericordiæ, ſoli Divinæ Juſtitiæ rigidiſſimæ relinquitur punienda.*

A zátym widząc BOG Wſzechmogący práwie cáły národ ludzki w niewdzięczności zá Dobrodzieyſtwo ſtworzenia, zá ktorą niewdzięczność gdyby Spráwidliwość Boſka ſwoy rygor wykonywáć miáła przez tę wiele ludzi niewdzięcznych, wiecznieby ginąć muſieli, á że Miłoſierdzie Boſkie lubo niby zátrzymane niewdzięcznością nie pozwáláło ná zgubę ták wiele ludzi, zátym BOG Nay-

wyżſzy ten oſtátni Wſzechmocności ſwoiey wynayduie ſzrodek, ná zbáwienie człowieká, gdy ſám przyiąwſzy ciáło ludzkie, w tym niepoliczone przez trzydzieści trzy lat, oświádcza dobrodzieyſtwá dla człowieká, áby tymi záchęcił do wdzięczności, y do zbáwienia wiecznego. Zdánie ieſt SS. Oycow że iedna zaſługa Zbáwiciela JEZUSA była tego wáloru iż mogła zádoſyć uczynić Spráwiedliwości Boſkiey od cáłego narodu ludzkiego, *unica Incarnatio Chriſti ſufficiebat ad ſatisfaciendum Juſtitiæ Divinæ*, á zá coż proſzę Zbáwiciel JEZUS ták wiele przyiął męki áż do oſtátniego ná Krzyżu ſkonánia, kiedy iedno tylko Wcielenie Jego było doſkonáłe ná zupełną ſatisfakcyą od całego narodu ludzkiego; iá nie inſzą uwáżam przyczynę tylko iż dla tego Syn Boſki w ludzkim ciele nád rygor ſpráwiedliwości do oſtátniey ſiły, do oſtátniego ſkonánia ſromotne przyiął kátownie, áby przez to wykonał oświádczenie doſkonáłe miłości Bogá dla człowieka, á przez tę áby záchęcił człowieka do wdzięcyności Bogu, y do zaſług zbáwienia wiecznego, co potwierdzá Auguſt: S, mowiąc; dla tego Zbáwiciel JEZUS umieráiący ná Krzyżu, przyznáwał ſię bydź niby opuſzczonym od Przedwiecznego Oycá, gdy mowił BOZE moy zá coś mnie

opu-

opuścił, że widział śmierć náſtępuiącą dla ſiebie przez ktorą dla tego bolał, że iuż więcey nie będzie mogł cierpieć dla miłości człowieká, *proptẹrea Chriſtus dicebat ſe eſſe derelictum à Patre æterno, quia propter imminentem mortem, jam non poterat ampliùs pati pro homine*, wiele Zbáwiciel JEZUS ucierpiał dla człowieka, lecz więcey ieſzcze pragnął kiedy umieráiąc bolał, że iuż więcey nie będzie mogł cierpieć dla miłości człowieká, bárdziey bolał że ſię odłączał od człowieka, ktorego ukochał. O! Miłości Bogá niepoięta dla człowieka odbieráiąca zmyſły człowiekowi coż ſobie oſobliwſzego BOG upatrzył w człowieku ſtworzeniu ſwoim, że go ták mocno ukochał, *quid eſt homo? quia magnificas eum.* A zátym zważaymyż Kátolicy, iákich BOG ſpoſobow záżywa, ktore tylko dobroć Boſká wymyślić może ná oświádozenie ſwoiey miłości dla człowieká, áby go záchęcił do wdzięczności zaſługuiącey ſobie ná zbáwienie wieczne, á ztąd wnośmy ſobie iáko ieſteśmy obligowáni Bogu do wdzięczności przyznamy to, iż choćby człowiek miał millionowe ſercá, wſzyſtkiemi powinienby záwdzięczać Bogu, lecz podobno przeciwnym ſpoſobem z iednego ſercá człowiek millionowe Bogu oddaie niewdzięczności, ktorą Zbáwiciel JEZUS po-

poiąwſzy, cięſzko nád tą ubolewał przed ſkonániem ſwoim ná Krzyżu, y ná tę gorzko upłákiwał, o czym świádczy Bernard S. mowiąc: *Flevit Chriſtus in Cruce, quia cùm paſſio ejus ſufficeret in redemptionem omnium, profuit in redemptionem paucorum,* płakał JEZUS ná Krzyżu y mocno ubolewał, gdy poymował, że nieſkonczone zaſługi Męki Jego, nie miały bydź ſkuteczne ná wzbudzenie wdzięczności w ſercách ludzkich, płákał JEZUS ná Krzyżu, gdy poymował wieczną zgubę, wiele duſz ludzkich dla niewdzięczności. Ey Kátolicy zważaycież te Táiemnice, ktora nie tylko ſercá kruſzyć, łzy wyciſkáć powinna, ále też zmyſły odbierá człowiekowi; oto tu dwie mocne przeciwności: tu niepoięta miłość Boſka dla człowieká, tu niepoięta niewdzięczność człowieká, dla Bogá, tu wſzechmocna miłość; tu mocnieyſzá niewdzięczność ludzka, kiedy tey Dobroć Boſka przekonać nie może, nád krorą ubolewá Antoninus, *ô! cæcitas miſeranda, ô! ingratitudo execranda*: á coż ſię to dzieie zważaycie Kátolicy, czy podobnaſz to ieſt rzecz, żeby tákiego człowieká niewdzięcznego ziemia znoſiła, áby go powietrza żywiły, áby go Niebá cierpiáły, żeby go piekło nie pożarło, á dopieroż czy podobna áby go Miłoſierdzie Boſkie znoſić miáło.

A po-

A ponieważ ták ieſt wielki exceſs niewdzięczności przerażáiący Majeſtát Boſki iákom wyżey powiedział, zważaycieſz czemu BOG Naywyżſzy nie kárze człowieká żyiącego w exceſſách niewdzięczności, zá coż BOG znoſi ná świecie niewdzięcznego człowięká, odpowiádam náto: iż lubo niewdzięczność támuie Miłoſierdzie Boſkie dla człowieká, *ingratitudo obſtruit fontem miſericordiæ Divinæ*, lecz z drugiey ſtrony nieſkonczone zaſługi Męki Jezuſowey utrzymuią ſpráwiedliwość Boſką, áby ſwego nie wykonywała rygoru dla człowieká niewdzięcznego, dla ktorych BOG go znoſi z nieſkonczoną krzywdą ſwoią czekáiąc náwrocenia ſię człowieká do Bogá, *expectat, ut miſereatur*, czekaiąc uznánia Dobrodzieyſtwá Boſkiego, y záto iákieykolwiek wdzięczności.

A zátym lubo ieſt wielkie Miłoſierdzie Boſkie w ſtworzeniu y odkupieniu człowieká, lecz nád to większe będzie Miłoſierdzie Boſkie, że BOG znoſi człowieká niewdzięcznego, ktorego ieden ákt niewdzięczności tyle ſpráwuie Bogu krzywdy, ile cáłago świáta grzechy, *tantum eſt malum ingratiudo quantum totius mundi peccata*, ponieważ przyznácie mi to, lubo ieſt wielkie Miłoſierdzie Boſkie w ſtworzeniu y odkupieniu człowieká, lecz to daremneby

by-

było gdyby BOG miał zaraz karać człowieká zá ieden ákt niewdzięcności, á zátym nád Dobrodzieystwo stworzenia y odkupienia większe Miłosierdzie Boskie że BOG znosi, że cierpi człowieka niewdzięcznego, dla ktorego Miłosierdzia iákom w przeszłym námienił Kázaniu, BOG Naywyższy by naywiększego kryminálistę, by naywiększego niewdzięczniká, zá iedno uderzenie się w piersi, zá ieden ákt *żalu* y upokorzenia się, do łáski swoiey y do zbáwienia wiecznego przyimuie, co uważaiąc Laurentius Justinianus mowi: *mira res mirabilisq; misericordia DEI Redemptoris nostri gemit peccator intra se, doletq; perpetrasse delictum, & confestim placatur Altissimus*, lecz przydáie Vincentius Ferrerius, *gdyby kto swoiemi rękámi Chrystusá ukrzyżował, gdyby nád wszystkiemi Apostołámi záboystwo popełnił, gdyby cáłego świátá wszystkie grzechy wykonał, zá ieden ákt żálu, zá iedno uderzenie się w piersi, otrzymuie tych wszystkich grzechow odpuszczenie.* O! Miłosierdzie Bogá nászego nieskonczone z podziwieniem káżdego, coż zá proporcya, iáka korrespondencya, iednego żalu do nieskonczoney krzywdy Boskiey. O! dobroci O! miłosierdzie Bogá nászego; A zátym záczym przystąpiemy do wdzięczności Bogá powinney chcieymysz się pierwey uspráwiedliwić

Bo-

Bogá zá przeſzłe náſze niewdzięczności, żáłuiąc ſkruſzonym ſercem żeśmy Bogá kocháiącego nas nie kocháli, żeśmy zá dobrodzieyſtwá niewdzięczni byli; nád ktorą niewdzięcznością ktoż ſercem ubolewáć nie będzie, gdy Zbáwiciel konáiący ná Krzyżu ciężko boleie? kto nie zápłácze, gdy Zbáwiciel obStemi zálewa ſię łzámi. A zátym Kátolicy gdy káżdy z nas uczeſtnikiem ieſt dobrodzieyſtwá ſtworzenia Boſkiego, gdy káżdy z nas ieſt uczeſtnikiem Zaſług Jezuſowych, á dla tych gdy káżdy z nas ieſt uczeſtnikiem Miłoſierdzia Boſkiego, że nas BOG znośi w niewdzięczności náſzey, káżdy z nas obowiązány ieſt do wdzięczności Bogu Naywyżſzemu y Zbáwicielowi náſzemu: iáko mowiS. Ambroży *Nemo eſt qui non debet Creatori ſuo exſolvere gratias, ſive juſtus, ſive peccator, ſive fidelis, ſive alienus à fide*, á S. Páweł przydáie: *Semper gratias agere debemus Deo pro omnibus*, záwſze powinniśmy bydź Bogu wdzięczni, gdyż náturálne práwo wyciąga wdzięczności zá dobrodzieyſtwá. Weźmy ſobie ná uwagę, ieżeli bywamy wdzięczni Dobrodzieiom zá dobrodzieyſtwá wyświądczone, medykom zá porátowánie zdrowia, zá ktore mocno kompenſuiemy, dopieroż co mowić Bogu náſzemu iáko powinniśmy bydź wdzięczni zá nieſkończone dobrodzieyſtwá iego, zá niepoięte miłoſierdzie, ktory ieſt więcey

cey iák Oycem náſzym że nas ſtworzył, więcey iák Przyiaciel, bo w káżdey okázyi przybywa rátuie dopomaga y świádczy, więcey iák medyk, bo iuż nie tylko doczeſne ále y wieczne życie człowiekowi wyświadcza. Oto tu nieżywe, nierozumne ſtworzeniá, ziemiá y bydlętá człowiekowi záwdzięczáiące naymnieyſzą dobroczynność, pobudzáią nas do rowney wdzięczności Bogu zá dobrodzieyſtwá, ktore y ná Sądzie Boſkim inſtygowáć będą ná niewdzięcznego człowieká á ná wieczną zgubę.

Przyłączam y to Kátolicy gdyście ná ſześciu Kazániach moich obſzerną mieli explikácyą niepoiętego Miłoſierdzia Boſkiego dla człowieká, ktore rozumiem żeście doſkonále poięli y zrozumieli, á poiąwſzy, ieżelibyście odtąd nie byli wdzięczni Bogu, pámiętaycie ná to w czym was przeſtrzegam, że wſzyſtkie ſłowá moie y zbáwienne reflexye dopominác ſię będą zemſty od Spráwiedliwości Boſkiey ná Sądzie Boſkim przeciwko wam. Poſłuchaymy tylko iáko ſię ſam Zbáwiciel JEZUS żali przez Swiętego Bernardá ná niewdzięczność ludzką, to ieſt; *Cożem ci miał uczynić człowiecze á nie uczyniłem, nie byłeś ſtworzyłem cię, grzeſzyłeś y niewolnikiem czártowſkim zoſtáwałeś, odkupiłem cię, z niepráwości świátá wybrałem cię, dałem ci łáſkę moię,*

y chciałem w tobie záłożyć pomieszkánie moie, ty záś pogárdziłeś moie łáski y przestrogi zbáwienne, y mnie samego porzuciwszy obrałeś sobie życie niepráwości z ciężką krzywdą moią niewdzięczności twoiey: te są słowá Zbáwicielá JEZUSA przez ustá Swiętego Bernardá ktoremi podobno y ná Sądzie Boskim niewdzięcznego człowieká strofowáć będzie.

A zátym Pobożni Kátolicy ieżeli sobie życzemy zbáwienia wiecznego, pámiętaymyż ná dobrodzieystwá Boskie, zá ktore poweźmiymyż się do wdzięczności Bogu, przystępmy tylko pod Krzyż Jezusow, pod ktorym stánąwszy zważaymy iáko boleie Zbáwiciel nád niewdzięcznością człowieká nád ktorego kátownią gdy sámi Anieli gorzko płáczą: *Angeli pacis flebant amare*, mowi Izáiasz Prorok, Niebá ciemnościámi się pokrywáią, *tenebræ factæ sunt*, Słońce y Miesiąc wrodzoney nie wydáią iásności, *sol obscuratus, est & luna non dedit lumen suum*, ziemiá się páda, *terra mota est*, skáły się kruszą, *petræ scissæ sunt*, sámi złośliwi żydzi w piersi się biią, *percutientes pectora sua*, á my Kátolicy czy możemyż to znośić żeby się sercá nász e nie kruszyły, czy możemyż to cierpieć ábyśmy nie żáłowáli, ábyśmy nie zápłákáli ubolewáiąc nád niewdzięcznością nászą dla ktorey JEZUS ná Krzyżu umiera, czy możemyż

żemyż to znośić ábyśmy śię nie pobudzili do wdzięczności Bogu. Ey człowiecze, ktory prágnieſz zbáwienia wiecznego, ten daſz dowod wdzięczności twoiey Bogu, ieżeli żáłowáć będzieſz, ieżeli ubolewáć będzieſz z boleiącym Jezuſem, ktory ci dáruie wſzyſtkie krzywdy ſwoie zá ieden áby tylko ſetdeczny ákt żalu, zá iedno uderzenie śię w pierśi, ábyś tylko odtąd nie chciał śię wrácáć do podo dobney niewdzięczności, w czym pokornym y skruſzonym ſercem upraſzaymy łáſki Naywyżſzego Bogá mowiąc: BOZE Łáſkáwy, ná oświádczenie wdzięczności moiey wyznáię nieſkończone Miłośierdzie twoie, żeś mnie ſtworzył, żeś mnie odkupił, żęś mnie w niewdzięczności znośił, zá ktorą ſerdecznie żáłuię, tu ſerce moie y wſzyſzyſtkie ſpráwy moie záwieſzam ná gwoździu przy Nogách Jezuſowych áby záwſze były złączone z chwałą twoią Przenayświętſzą, łáſką twoią utwierdzay teráźnieyſze zámyſły náſze, prágnące Ciebie Bogá kocháć, y ná nieſkończone czáſy Miłośierdzie twoie wychwaláć. Amen.

KA-

70

KAZANIE
NA UROCZYSTOSC S. JOZEFA.

Solvum faciet populum ſuum. Matt: Cap. 1.
Zbáwienny uczyni lud ſwoy.

MIędzy inſzemi ſpráwámi náſzemi ktoreśmy zwykli wykonywáć dla Chwały Nayważſzego Bogá, naywiękſzą BOG może mieć chwałę od nas w czáſie przypadkowym potrzeby náſzey, w ktorey żądáiąc od Bogá rátunku, pomocy, y łáſki Jego, iáko z oſobliwſzym nabożeńſtwem y pobożną uczynnością udáiemy ſię do Bogá, ták pozyſkáwſzy ſkutek, Jego wychwalamy z dziękczynieniem, ktorego y Dawid S. uznáwſzy bydź Protektorem życia ſwego: *Dominus Protector vitæ meæ*, ztąd przyrzeka ná záwſze Bogá chwalić: *Benedicam Dominum in omni tempore, ſemper laus ejus in ore meo.* Wychwaláć będę Bogá moiego, y chwałá Jego nigdy w uſtách moich nie uſtánie. Ták y Moyżeſz Pátryárchá z cáłym ludem ſwoim tym bárdziey począł Bogá wychwaláć, kiedy doznał rátunku y pomocy Jego, kiedy go

BOG

BOG od nieprzyiacielſkiey ręki Fáráoná obronił: *Cantemus Domino, gloriosè enim magnificatus eſt equum, & aſcenſorem dejecit in mare.* Podobney chwały udzieláiąc BOG Swiętym ſwoim od ludzi ná ziemi zyiących, tym nádáie władzą, áby nam w potrzebách przybywáli ná pomoc y obronę, áby nam u Máieſtatu Boſkiego iednáli łáſkę, tych nam zá Pátronow wyznáczáiąc, niektorych w prywatnych potrzebách náſzych, innych cáłego Kroleſtwá, innych cáłey Prowincyi, lub cáłego Miáſtá, ktorzy tym więkſzą od nas máią chwałę, honor, y nabożeńſtwo, im więkſzego od tych doznáiemy rátunku y obrony, łáſki: *An non igitur honorandi ſunt Sancti Dei, qui totius generis humani Patronos ſe profitentur,* mowi Dámáſcen S. Lecz zważyć proſzę, zkąd Swięci Páńſcy tę máią władzą przybywáć ná pomoc w potrzebách náſzych, odpowiádam z Doktorem Anielſkim, iż kogo BOG Naywyżſzy wybiera do iákiego urzędu, tyle mu dodáie ſpoſobności y łáſki, ile potrzebá urzędu wyciąga: *Quos Deus ad aliquid eligit, ita præparat & diſponit, ut ad illud ad quod eliguntur inveniantur idonei,* á zá tym gdy BOG wſzechmogący wybrał Swiętych ſwoich ná to, áby od ludzi żyiących ná ziemi ſwoię mieli chwałę, honor, y uſzánowánie, tyle tym dodáie

łáſki

łáſki y ſpoſobności w oświádczeniu pomocy y rátunku ludziom, ile tey wyciągáć będzie potrzebá; o czym wątpić nie potrzebá, gdyż ieżeli *Valentinianus Imperator* przyznawał winę niby świętokrádztwá ktokolwiekby powątpiwał o ſpoſobności tego, kogo *Imperator* do urzędu iákiego obiera: *Sacrilegii inſtar eſt dubitare an is dignus ſi quem elegerit Imperator*: dopieroż więkſzy w ſamey rzeczy grzech ſądzić o nieſpoſobności tego do urzędu, kogo ſam BOG Wſzechmogący obiera. A że BOG Wſzechmogący Swiętego JOZEFA wybrał do Godności nád Godność Swiętych Páńſkich, do Chwały nád Chwałę Swiętych Cherubinow y Seráfinow: *Tanto major Angelis effectus, quanto differentius Nomen hæreditavit*, mowi Páweł S. gdy go obrał bydź Oblubieńcem Mátki Syná Boſkiego y Jego mniemánym Oycem, więc względem tey Godności, y ták wielkiey Chwały, JOZEFOWI Swiętemu BOG tyle udzielił łáſki, tyle władzy, ile ták wielka Godność y Chwałá Jego wyciąga, względem ktorey JOZEF Swięty iuż nie iednego Kroleſtwá, nie iedney Prowincyi, nie iednego Miáſtá, ále cáłego świátá, ták w prywatnych iáko y publicznych potrzebách ma zupełną władzą bydź Pátronem, dopomagáć y przybywáć ná pomoc y rátunek, á to

dla

dla większey chwały Jego od ludzi ná ziemi żyiących: *Tanto major Angelis effectus, quanto differentius Nomen hæreditavit*, y słusznie, gdyż Syn Boski máiąc zászczyt nie tylko w Niebie ále y ná ziemi z Oycostwá Jozefa, tego iáko mniemánego Oycá swego nie tylko w Niebie ále y ná ziemi chce mieć iáko w osobliwszey chwale, ták z osobliwszemi, y iednemu tylko po MARYI Jozefowi Swiętemu przyzwoitemi łáskámi, áby świát widział y wiedział, áby Niebo znáło, w iákiey prerogátywie, w iákim uszánowániu nie tylko względem zasług, ále też względem Oycostwá, zostáie JOZEF Swięty. Z ktorey reflexyi ná teráźnieyszym Kazániu iáwnie o tym mowić zámyśliłem, gdy *w pierwszym Punkcie* pokażę wysoką Chwałę Jozefa Swiętego ták względem zasług Jego, iáko też względem Oycostwá, *w drugim Punkcie* pokażę, iż JOZEF Swięty dla ták wielkiey Godności y Chwały ma zupełną od Bogá władzą, w káżdey potrzebie, ták prywatney iáko y publiczney przybywáć ná pomoc y rátunek. Cokolwiek powiem, niech to będzie ná Chwałę Bogá w Troycy Swiętey Jedynego, ná Honor wielkiego Pátryárchy Jozefa S.

Jest to nieomylna prawdá utwierdzona świádectwem Swiętych Oycow, że chwałá Swiętych

Pán-

Páńſkich záwiſłá ná widzeniu Bogá we trzech O-ſobách: *Beatitudo ſupernaturalis conſiſtit in clara viſione Dei*, mowi Doktor Anielſki, to záś widzenie Páná Bogá ieſt według miáry zaſług większych lub mnieyſzych, y dla tego ktory z Swiętych Páńſkich ma większe przed Bogiem zaſługi, iáko więcey widzi Páná Bogá, ták większą ma dla ſiebie chwałę: *Sicut datur inæqualitas meritorum, ita inæqualitas viſionis Beatificæ.* JOZEF Swięty dwoiáką ma przyczynę iáko widzenia Páná Bogá więcey nád Swiętych Páńſkich, ták większey dla ſiebie chwały: pierwſza przyczyná względem wielkości zaſług, druga względem Oycoſtwá, że był mniemánym Oycem Syná Boſkiego. Co do zaſług: Swięci Oycowie Auguſtyn y Hiláry dáią o tym świádectwo, iż procz MARYI Pánny, záſługi JOZEFA Swiętego nád zaſługi wſzyſtkich Swiętych Páńſkich: *Diviniſſimum Joſephum, ſua ſanctitate in Eccleſia militante, & ſua gloriâ in Eccleſia triumphante omnes Sanctos præcellere, excepta Beatiſſima Virgine MARIA*, ponieważ zaſługi Swiętych Páńſkich dwoiákiego rodzáiu rozumieć mamy, iedne ſą względem łáſki Boſkiey, á te ſą przyzwoite wſzyſtkim ſpráwiedliwym wiernym ſługom Boſkim, inne ſą zaſługi względem iedności Hipoſtátyczney:

Alia ſunt merita in ordine gratiæ, alia in ordine unionis hypoſtaticæ, do tey iedności Hipoſtátyczney tylko należą CHRYSTUS, MARYA, y JOZEF Swięty, należy Chryſtus Pan: w ktorym ieſt złączona Náturá Boſka z náturą ludzką, należy Nayświętſza Nárya: w ktorey Zywocie ieſt poczęte Ciáło Chryſtuſe, należy y Jozef Swięty: ktory toż Przenayświętſze Ciáło pielęgnował, karmił, y edukował, á że iedność hipoſtátyczna ieſt doſkonálſza, y przewyżſzáiąca godność łáſki Boſkiey: *Gratia unionis eſt perfectiſſima omni alia gratia*, y dla tego iáko Zaſługi Chryſtuſa Páná ſą nieſkończone, przytym y Zaſługi Nayświętſzey MARYI względem Máciérzyńſtwá máią nieſkończoną godność: *Beatiſſima Virgo MARIA ex hoc quod eſt Mater Chriſti habet quandam infinitatem*, mowi Bonáwenturá Swięty, toć y zaſługi Jozefa Swiętego względem teyże Jedności hipoſtátyczney, według Kártágeny, będą w nieſkończoney godności, á ztąd nád zaſługi wſzyſtkich Swiętych Páńſkich. Przytym Swięci Páńſcy ztąd máią przed Bogiem zaſługi, iáko to Swięci Apoſtołowie że prácowáli dla Honoru miſtycznego Ciáłá Chryſtuſowego ktore ieſt Kościoł Swięty: *Eccleſia eſt myſticum Corpus Chriſti*, utrzymuiąc Wiárę Swiętą, y Chwałę Naywyżſzego Bogá,

zás

záś Jozefa Swiętego zasługi y prace iuż nie dla mistycznego, lecz około náturálnego y rzetelnego Ciáłá Chrystusa, ktore iáko Ociec pielęgnował, á zátym względem ták wielkich zasług, korrespon-duie Jozefowi Swiętemu iáko widzenie Bogá, ták chwałá nád chwałę Swiętych Páńskich. Y lubo łáská Boska ktora iest rozdzielona Swiętym Páń-skim, tych osobliwym sposobem uwielbia, w ktorych to sprawuie, że Swięci Páńscy są przybránemi Synámi Boskiemi: *Gratia facit Filium Dei adoptivum*, y iáko przybráni Synowie iednoczą się z Bogiem, w Swiętych Aniołách łáská Boska to sprawuie, iż są bliskiemi Assystentámi Máiestatu Boskiego, iáko są Cherubinowie y Seráfinowie, inni są wybráni do ogłoszenia Táiemnic Boskich, iáko Michał Archánioł y Gábryel, drudzy do straży ludzkiey iáko są Aniołowie Stroże: *Actiones Angelorum ministeria vocantur*, mowi Doktor Anielski, żaden iednák z Swiętych Páńskich iáko też z Swiętych Aniołow, by naywiększych zasług nie był wybrány ná to, áby był Oycem Syná Boskiego, ktory to urząd iednemu tylko Jozefowi Swiętemu rezerwowány był w Wszechmocności Boskiey, względem ktorego Oycostwá korresponduie Jozefowi dálsza chwałá nád chwałę Swiętych Páń-

 skich.

ſkich. Ponieważ Oycoſtwo ták ieſt właſne Bogu Przedwiecznemu Oycu, iż to nie tylko żadnemu z Swiętych Páńſkich, áni Aniołom, ále też y innym dwiemá Oſobom Boſkim udzielone bydź nie może, y dla tego áni Syn Boſki nie może bydź Oycem, áni Duch Przenayświętſzy, ále tylko Pierwſzey Oſobie Boſkiey ieſt przyzwoita właſność bydź Oycem Syná Boſkiego, ponieważ Oycoſtwo więkſzey ieſt oſobliwości iák Boſtwo, gdyż Boſtwo udzìela ſię trzemá Oſobom Boſkim oraz y niektorym z Swiętych Páńſkich BOG udzielił Tytułu Boſtwá, iáko Moyżeſzowi do Fáráoná: *Ego conſtitui te Deum Pharaonis*, udzielił y niektorym Aniołom ktorzy rozmawiáli z Jákubem y Abráhámem Pátryárchą, Oycoſtwo záś nie tylko żadnemu z Swiętych Páńſkich, ále też áni dwiemá Oſobom Boſkim udzielić ſię nie może, ktorego BOG udziela iednemu Jozefowi Swiętemu, gdy go czyni Oycem Jednorodzonego Syná ſwego, ztąd JOZEF Swięty w oſobliwſzey Godności nád Swiętych Páńſkich. Y lubo Chryſtus Pan nie mogł bydź tym ſpoſobem Synem Jozefa, iáko ieſt Synem Przedwiecznego Oycá, áni też tym ſpoſobem, iáko pochodzą náturálni ſynowie od Oycá, iednákże Jozef Swięty był uznány zá prawdziwego Oycá Chryſtuſa,

ſtuſa, ponieważ y Márya nie byłá Małżonką Jozefa tylko Oblubienicą, á przecię uznána byłá zá Małżonkę od Aniołá Páńſkiego mowiącego do Jozefa: *Jozefie nie lękay ſię MARYI wziąć zá Małżonkę Twoię*, y JOZEF S. nie był Mężem ále tylko Oblubieńcem MARYI, á przecię Ewángelia Swięta uznáie JOZEFA Mężem MARYI: *Jozef záś Mąż Máryi*, toć gdy Márya Małżonká Jozefa, ieſt prawdziwą Mátką Chryſtuſa, wzáiemnie y Jozef Swięty uznány zá Mężá Máryi, będzie Oycem Chryſtuſa. Wſzákże ná podobieńſtwo: Monárchá ktory nie náturálnym práwem ſukceſſyi, ále gdy zgodnym głoſem obrány bywa Krolem, ieſt prawdziwym Krolem, toć y Jozef Swięty lubo náturálnym práwem nie mogł bydź Oycem Syná Boſkiego, ále że od cáłey Troycy Przenayświętſzey był uznány y obrány Oycem Syná Boſkiego, toć był prawdziwym Oycem: Był uznány od Przedwiecznego Oycá; ponieważ od Národzenia Chryſtuſa Páná, áż do trzydzieſtego Roku Zycia Jego, poki żył Swięty Jozef, Przedwieczny Ociec nigdzie ſię z tym nie oświádczył że ieſt Oycem Chryſtuſa, áż dopiero po śmierci Jozefa Swietego kiedy Chryſtus był krzczony w Jordánie ſłyſzány był głos Przedwiecznego Oycá: *Hic eſt Filius meus dilectus*, Ten

ieſt

ieſt Syn moy ukochány, zá życia Jozefa Swiętego nigdy ſię z tym nie oświadczał Przedwieczny Ociec, áż dopiero po śmierci Jego, á to dla tego, áby nie uymował Oycoſtwá udzielonego Jozefowi. Przytym był uznány Jozef Swięty zá Oycá od ſamego Syná Boſkiego, oświádczáiącego ſię przez Izydorá Swiętego temi ſłowy: *Zyłem z Jozefem iákoby Syn Jego, y byłem Jozefowi we wſzyſtkim poſłuſzny y podległy, iáko bywáią ſynowie Rodzicom, y kochałem Jozefa iáko Oycá, y iáko źrzenicę oká moiego.* Tákże y Duch Przenayświętſzy przyznáie Jozefa zá Oycá, ponieważ Ciáło Chryſtuſa poczęte ieſt w Zywocie Máryi z Duchá Przenayświętſzego: *Et concepit de Spiritu Sancto,* toć Duch Przenayświętſzy przyzwoitſzym ſpoſobem názywáćby ſię powinien Oycem Chryſtuſa. Lecz tego Oycoſtwá uſtępuie Jozefowi, co uważáiąc uczony Gerſon mowi: *O Sancte Joſeph! magnum privilegium in Te concipio, quod non concipio in Spiritu Sancto, Tu non concurrens ad Generationem Chriſti, Pater es Chriſti, Ille verò concurrens non eſt Pater Chriſti,* to ieſt: O Swięty Oycze Jozefie! wielki y oſobliwſzey godności przywiley w Tobie uznáię, czego nie poymuię w Duchu Przenayświętſzym, gdyż Duch Przenayświętſzy ſporządził poczęcie Chryſtuſa, á nie ieſt Oycem Chryſtuſa, ktorego

rego Ty nie ſporządziwſzy, Oycem ieſteś Jego. A zátym dla tey właſności Oycoſtwá, Jednemu tylko Przedwiecznemu Oycu przyzwoitey udzieloney Jozefowi Swiętemu, zważyć proſzę w iákiey Godności, w iákiey Dyſtynkcyi nád Swiętych u Bogá Jozef Swięty, względem ktorego Oycoſtwá korreſponduie Jozefowi Swiętemu Chwałá nád Swiętych Páńſkich, Jednemu tylko Jozefowi po MARYI właſna, á względem tey, Jozef Swięty ma zupełną władzą w káždey potrzebie ták prywatney iáko y publiczney przybywáć ná pomoc y rátunek, czego krotko dowodzę.

Spráwiedliwi ludzie tego ſą u Bogá ſzácunku y godności, iż BOG dla zaſług iednego ſpráwiedliwego człowieká, wiele grzeſznym ludziom świádczyć może, á to z tey przyczyny: ſpráwiedliwy człowiek ieſt ten, ktory ieſt w łáſce Boſkiey, ktora to łáſká iáko poświęcáiąca, czyni człowieká ſpráwiedliwym, przybránym Synem Boſkim, y Przyiacielem Boſkim: *Gratia facit hominem juſtum, amicum Dei, filium Dei adoptivum*, ktorego BOG kocháiąc iáko Przyiacielá y Syná ſwego, dla iego zaſług, dla iego przyiáźni, wiele oświadcza łáſkáwości ſwoiey grzeſznym ludziom, y owſzem zá zdániem S. Chryzoſtomá ſługi Boſcy wiernie ſłużący

żący Bogu, ſpráwiedliwi, w większym ſą u Bogá ſzácunku, iák cáły świát: *Si enim ex una parte ſervos Dei, ex alia verò totum mundum comparem, Illos invenio virtutis pondere meliores*: dla ktorych reſpektu y przyiáźni, BOG cáłemu świátu oświadcza ſwoię łáſkáwość, co potwierdza Pſalmiſtá Páńſki mowiąc: *Voluntatem timentium ſe faciet, & deprecationem eorum exaudiet*: to ieſt: modlitwy ſpráwiedliwych ſą od Bogá wyſłucháne, ſą Bogu przyiemne, y według ich prozby BOG záwſze dogadza, ktorym to iáko wiernym ſługom ſwoim BOG tyle udziela władzy, iż ci Imieniem Bogá nádprzyrodzone czynić mogą dziełá, przywrácáiąc kálikom y chorym zdrowie, zmárłym życie, y nayweiękſzym grzeſznikom iednáć mogą łáſkáwego Bogá. Niech mi ſię tu godzi ſpytáć Kátolicy, czemu BOG Wſzechmogący znośi ná świecie ták wiele bezbożności, ták wiele w niedowiárſtwie zoſtáiących, ktorzy wyrzekáią ſię Bogá y Swiętych Jego, ktorzy przeciwko Bogu y Swiętym Jego bluźnią, ktorzy fałſzywych Bożkow czczą y ádoruią, lecz y w Kátolickim Páńſtwie wiele ſię znáyduie bezbożnych ludzi, ktorzy w niepráwościách ſwoich życie prowádzą, á czemuż tych wſzyſtkich, czemu cáłego narodu ludzkiego BOG nie karze? czemu

tym

tym wſzyſtkim BOG przepuſzcza y wytrzymuie? odpowiádam ná to z Swiętym Hieronimem: dla Sług Boſkich, dla ludzi ſpráwiedliwych, dla ktorych reſpektu, przyiáźni, y zaſług, BOG cáły świát w niepráwościách znośi, ktorzy Modlitwámi ſwemi iákoby ná rękách unoſzą świát cáły áby go BOG nie karał: *Sancti portant mundum, dum eum ne pereat orationum fortitudine ſuſtinent.* Większy mam tego dowod z przykłádu cáłemu świátu iáwnego, iż kiedy zá niepráwości BOG miał karáć Sodomę y Gomorę ogniem ſiárczyſtym, z tym ſię oświádczył Abráhámowi Pátryárſze, to ieſt: Jeżeli znaydę dzieſięć ludzi ſpráwiedliwych w Sodomie y Gomorze, dla tych dzieſięciu nie będę karał poſpolſtwá: *Si inventi fuerint decem juſti, non puniam omnem populum, Gen: 18.* Lecz y dla iednego ſpráwiedliwego Lotá, *unus inventus eſt juſtus Lot*, niby to nie mogł BOG karáć Sodomy y Gomorry, poki nie był wyprowádzony przez Aniołá mowiącego: *Feſtina quia non potero facere quidquam*, poſpieſzay ſpráwiedliwy Mężu gdyż nie mogę wykonáć kary Boſkiey poki nie wynidzieſz. Podobnym ſpoſobem iáko świádczy Literá Páńſka, nie mogł BOG karáć ludu Izráelſkiego ſobie niepoſłuſznego y rebellizuiącego, poki nie odłączył od nich dwoch ſpráwiedliwych ſług

ſwoich Moyżeſzá y Aaroná: *Separamini de medio congregationis hujus, ut eos repentè diſperdam. Numer:* 16. przez co wydáie ſię iáko świádczy uczony Oleaſter, że ſłudzy Boſcy zaſługámi ſwemi niby to zátrzymuią ná iáki czás exekucyą gniewu Boſkiago: *Videntur enim juſti quaſi ligatum habere Deum, ita ut eis præſentibus ſevire non poſſit in malos.* O ktorym ſzácunku Sług Boſkich gdy ſłyſzał czyli czytał Ludwik Trzeci Krol Fráncuzki, iáko świádczy Hiſtorya życia iego, z pociechą záwołał: Beſpieczne Miáſto Páryzkie od wſzelkiego złego, gdyż nie ma tey Ulicy, ná ktoreyby ſię nie znáydowáli Kápłáni lub Zakonnicy wierni Słudzy Boſcy. O ſzczęśliwe czáſy zá pánowánia Ludwiká Trzeciego, ktory ſię cieſzył z Duchowieńſtwá, gdyż przeciwnym ſpoſobem temi czáſy tá pánuie, nieſzczęśliwość, iż wiele znáyduie ſię ſzemránia y nárzekánia z rozkrzewienia Duchowieńſtwá, ktorzy nie tylko reſpektu iáko Słudzy Boſcy nie máią, lecz oſtátnie ponośić muſzą wzgárdy y krzywdy, ktorych iáko mamy ſzánowáć, poſłucháć proſzę iáko nas w tym náuczáią Swięci Oycowie *Paſchaſius* Opát y *Theophilactus* temi ſłowy: *Szánowáć powinniśmy Kápłánow iáko Bogá, Boſkich bowiem Táiemnic ſą Miniſtrámi, ci bowiem względem ſwego Hárákteru ſporządzáią*

nam

nam łáſkę Boſką, y choćby był nayniegodnieyſzy Kápłan niegodność iego łáſki Boſkiey zátrzymáć nie może. O czym tu rozſzerzáć ſię nie chcę, tylko do moiey wrácam ſię máteryi, y táką ſobie czynię illácyą: Jeżeli BOG Wſzechmogący dla reſpektu Sług ſwoich, dla ich zaſług ták wiele ludziom zwykł świádczyć dobrodzieyſtwá, toć dla reſpektu Jozefa Swiętego, iuż nie iáko Sługi, ále Oycá Syná Boſkiego, więcey BOG świádczyć może, y świádczy cáłemu świátu. Jeżeli zaſługi Sług Boſkich iáko Moyżeſzá y Aaroná, zátrzymáć mogły ná iáki czás gniew Boſki dla grzeſznego ludu, toć zaſługi Swiętego Jozefa, ktore ſą nád zaſługi Swiętych Páńſkich, nie ná czás, ále ná záwſze zátrzymáć mogą gniew Boſki dla nas, y ziednáć mogą łáſkáwego Bogá, ieżeli dla iednego Lotá ſługi Boſkiego BOG nie chciał karáć Sodomy y Gomorry, poki ten nie był wyprowádzony z Miáſtá, y ieżeli dla tegoż Lotá zasług BOG dárował karę cáłemu Miáſtu Segor do ktorego był wprowádzony, toć dla zaſług Jozefa Swiętego BOG nie iednemu tylko Miáſtu, ále cáłemu świátu dárowáć może karę. Jeżeli Swięci Páńſcy ná tę ſobie u Bogá záſłużyli łáſkę, że mieli tę władzą niektorym ludziom w potrzebách przybywáć ná rátunek, że mogli niektorym ludziom

 zmár-

zmárłym życie, kálikom zdrowie przywrácáć, toć Jozef Swięty máiący zasługi nád zasługi Swiętych Páńskich, większą mieć będzie władzą iuż nie tylko niektorym, ále wszystkim ludziom do niego uciekáiącym się przybywáć ná rátunek, gdy w samey rzeczy przybywa, iáko świádczą niepoliczone práktyki, od ktorego w turbácyách otrzymuiemy pociechę, w potrzebách pomoc, w niebespieczeństwie obronę, w niezgodzie y w zámieszániu pokoy, w interessach powodzenie, w kálictwie zdrowie y życie doczesne, y przy nieustánnym nabożeństwie do Jozefa Swiętego pewna nádzieiá wiecznego zbáwienia: świádkiem są tey władzy Jozefa Swiętego w cáłym Páństwie Kátolickim Krolestwá, Prowincye, Zakony, Kongregácye, y Miástá, ktorzy sobie zá doznáne dobrodzieystwá, z konsensem Swiętey Kongregácyi, zá naypryncypálnieyszego Pátroná obráli Jozefa Swiętego: iáko to Cesarz Leopold drugi dla cáłego Páństwá Cesarskiego, dla cáłey ziemie Niemieckiey y Czeskiey. Potym Cesarz Ferdynánd trzeci, potym Krol Hiszpáński Károl, zá zwycięstwá otrzymáne ná woynie przy Protekcyi Jozefa Swiętego, tego zá konsensem Innocencyuszá iedenastego Papieżá, zá osobliwszego Pátroná, w swoich Krolestwách y Páń-

stwach

obráli, żywe dáie świádectwo cáła Metropolia Krákowſka iák wiele łaſk doznawáłá y doznáie od Jozefa Swiętego, niech przyzna káżdy ieżeli kiedy w potrzebách udáiący ſię do Jozefa Swiętego z nabożnym ſercem rátunku y ſkutku nie doznał, odpowiáda mi ná to Euſtáchi Swięty, iż nie máſz tego ná świecie, ktoregoby w potrzebách Jozef S. nie rátował: *à ſæculo non eſt auditum à Joſeph quemquam derelictum eſſe*, chybá tylko w ten czás nie doznáiemy ſkutku w potrzebách náſzych, gdy o to proſzemy coby było przeciwko woli Páná Bogá, co BOG widzi bydż ze ſzkodą człowieká, á zátym kiedykolwiek nie otrzymuiemy ſkutku w potrzebách náſzych od Swiętych Páńſkich: źle czyniemy ieżeli ná to żáłośni ieſteśmy gdyż powinniśmy to przyznáć, iż álbo ſię to Bogu nie bodoba o co proſzemy, álbo też dla niegodności náſzey BOG nam tego nie pozwala o co proſzemy. Gdy záś otrzymuiemy ſkutek w prośbách náſzych, czyli to od Jozefa Swiętego, czyli zá przyczyną Jego od Máieſtatu Boſkiego, zá to powinniśmy nabożeńſtwem y pobożną uczynnością záwdzięczáć, przez ktorą wdzięczność ſpoſobić ſie możemy do łáſki Jego w dálſzych potrzebách náſzych.

Pobożni Kátolicy, gdyście ſłyſzeli że Jozef S.

w tey

w tey ieſt Godności u Bogá, iż wſzyſtko może nam ziednáć, y w káżdey potrzebie przybywáć ná pomoc, á że żadnego tu nie máſz ktoby w potrzebie nie wzywał Jozefa Swiętego, więc ieżeliśmy do tych czas kocháli Jozefa Swiętego, tym bárdziey kochaymyż go teraz, ieżeliśmy do niego nabożni byli, tym więkſzą poweźmy ochotą do Jego nabożeńſtwá, gdyż przez to w nieſpodziewánych przypadkách, záſſużyć ſobie możemy ná pewną obronę od Jozefa, á nádewſzyſtko temi czáſy gdy widzemy że ieſteśmy w oczywiſtym niebeſpieczeńſtwie woyny, głodu, y powietrza, więc w náſzych nabożeńſtwách pámiętaymy mocno prośić Jozefa Swiętego áby nas od wſzelkiego złego záchował.

Swięty Oycze JOZEFIE, wyznáiemy Twoię wielowładną moc, pod ktorą my ſſudzy twoi gárniemy ſię, nie dopuſzczay tego, áby nád námi przeciwna władza pánowáć miáłá, rátuy nas w życiu, rátuy nas przy śmierci, ábyśmy przy Oycowſkiey Twoiey władzy, ná wieczne czáſy rázem z Tobą Bogá chwalili.

Amen.



FACULTAS ORDINIS.

CONciones Quadragesimales, Authoris R. P. Benigni à S. M. Theressia, Carmelitæ Discalceati Provinciæ Polonæ Diffinitoris prævia approbatione duorum Theologorum, ut typô imprimantur do licentiã. Dat: Romæ 1759, die 18 Maji.

Fr. Philippus à S. Francisco
Carm. Dis. Vicarius Grlis. mpp.

CENSURÆ ORDINIS.

COnciones Quadragesimeles sex, & septimam pro Festo S. Joseph, Authoris R. P. Benigni à S. M. N. Theressia Deffinitoris Nræ Provinciæ, diligenter legi, in quibus cùm nihil contrarium adverti, quinimo totum ad ædificationem legentium, proinde ut typis mandentur censeo, si ita videbitur ad quos de jure, in quorum fidem me subscribo, Datt: Leopoli 1759, die 10. Martij.

Fr. Casimirus á S. Avertano
Carm. Dis. S. Th. Lector, & Deffr Prlis. mp.

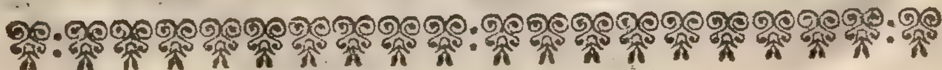
EX commissione A. R. P. N. Cornelij à S. Joseph Provinciæ Polonæ S. Spiritûs Provincialis, Conciones Quadragesimales, sedulo labore, & doctô calamô conscriptas atq; jam ante Cracoviæ habitas per R. P. N. Benignum à S. M. N. Theressia Carmelit: Discal: Ejusdem Provinciæ Nostræ Polonæ Deffinitorem, diligenter legi. In quibus nihil reperi bonis moribus dissonum, aut Fidei Catholicæ repugnans, sed omnia esse conformia Sæ Scripturæ & Doctrinæ Sanctorum Patrum, proinde dignum censeo ut per Typum luci publicæ mandentur. Si videbitur illis ad quos de Jure. In quorum fidem me manu propria subscribo. Die 15 Martii. Anno Domini 1759. In Conventu Nostro Visnicensi SSmi Salvatoris.

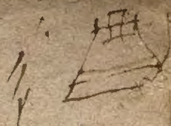
Fr. Samuel à S. Hyacintho,
S. Th. Lector Prior Conv: Visnicen: mpp.

APPROBATIO DIÆCESANA.

CConciones numero ſex ſub uno themate: *Miſericordia ſuperexaltat Judicium*, Jacob. c. 2. ſeptima ſub themate: *Salvum faciet populum ſuum*, Matt. cap. 1mo. omnes ab Authore A. R. Patre Benigno à S. Thereſſia, Ordinis Carmelitarum Diſcalceatorum Provinciæ Polonæ Deffinitore, diſerto ore prolatas, diligenter legi: in quibus quoniam nihil contrariùm Fidei Orthodoxæ, ſed omnia ad ædificationem vitæ melioris expraſſa reperi; ideò ut typîs mandentur facultatem dedi & conceſſi. *Crac. in Collegio Juridico Regio. Die 30. Maji. A. D. 1759.*

M. Stanislaus Mámczyńſki U. J. Dr. & Pſr. Cañcus Cathlis Crac. Studii Univerſitatis Crac. Generalis Procancellarius & Rector, Librorum Cenſor, Judex Surrogatus. *mpp.*






Biblioteka Jagiellońska
stdr0026143

